

JÓZEF BARTŁOMIEJ ZIMOROWIC

HYMNY
NA UROCZYSTE ŚWIĘTA
BOGARODZICE MARYJEJ



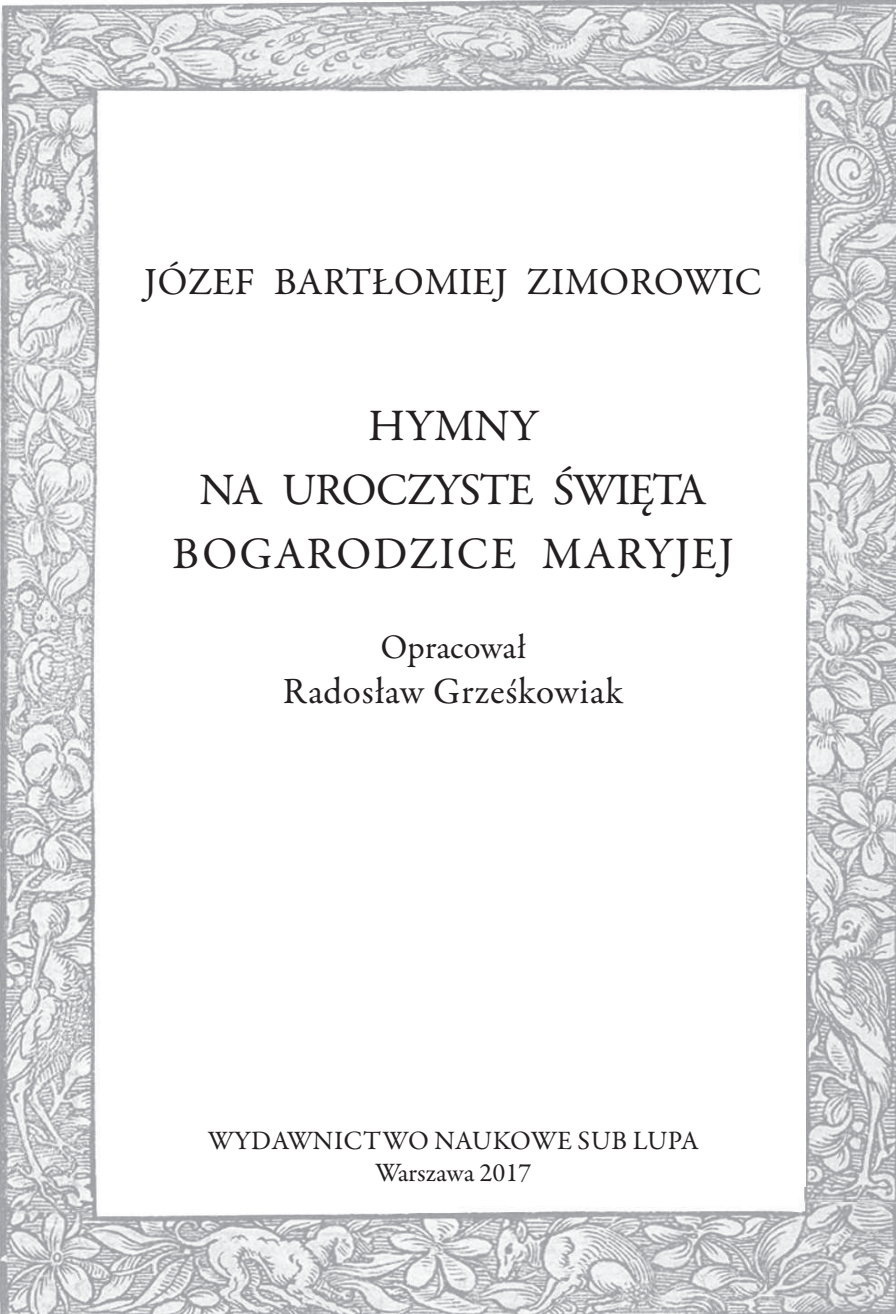
WYDAWNICTWO
NAUKOWE SUB LUPA

HYMNY
NA UROCZYSTĘ ŚWIĘTA
BOGARODZICE MARYJEJ

WYDZIAŁ POLONISTYKI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

BIBLIOTEKA
DAWNEJ LITERATURY POPULARNEJ
I OKOLICZNOŚCIOWEJ
TOM XXXI

Redakcja naukowa serii
Radosław Grześkowiak
Roman Krzywy (redaktor naczelny)
Izabela Winiarska-Górska

A wide, ornate border with a repeating floral and foliate pattern in a light gray tone frames the entire page.

JÓZEF BARTŁOMIEJ ZIMOROWIC

HYMNY
NA UROCZYSTE ŚWIĘTA
BOGARODZICE MARYJEJ

Opracował
Radosław Grześkowiak

WYDAWNICTWO NAUKOWE SUB LUPA
Warszawa 2017

Korekta
Małgorzata Świerzyńska

Opracowanie graficzne
PanDawer, www.pandawer.pl

© Copyright by Radosław Grześkowiak
© Copyright by Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego
© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa

ISBN 978-83-64003-78-3

Publikacja finansowana w ramach programu
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”
w latach 2012–2017



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa
www.sublupa.pl
sublupa@sublupa.pl



Wstęp



Zapomniany rozdział biografii poety

Nasza wiedza o życiu rajcy Lwowa, a także kronikarza rodzinnego miasta i utalentowanego poety, Bartłomieja Zimorowica (1597—1677), rozkłada się nader nierówno. Z relacji samego zainteresowanego wiemy, iż na świat miał przyjść 20 sierpnia 1597 r. jako syn przedmieszczan lwowskich, majstra murarskiego Stanisława i jego żony Katarzyny Ozimków¹. Na chrzcie nadano mu imiona Józef Bartłomiej Jan, ale do późnej starości używał wyłącznie drugiego z nich. Stosunkowo szybko zmienił nazwisko na Zimorowicz (Zimorowic), posługiwał się nim bowiem już jako nastolatek².

¹ Zob. [J.B. Zimorowicz], *Leopolis triplex*, [w:] idem, *Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się*, wyd. K. Heck, Lwów 1899, s. 154 (por. przekład: B. Zimorowicz, *Historia miasta Lwowa*, przeł. M. Piwocki, Lwów 1835, s. 256–257).

² Podstawą źródłową do badań nad życiorysem poety wciąż pozostaje zestawienie: *Materiały do biografii Józefa Bartłomieja Zimorowicza (Ozimka)*, cz. 1, wyd. K.J. Heck, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 1895

W 1620 r. Bartłomiej zatrudnił się jako pomocnik pisarza urzędu radzieckiego, a cztery lata później został zaprzysiężony na palestranta sądowego i uzyskał obywatelstwo miasta Lwowa, co dało mu prawo do ubiegania się o piastowanie miejskich urzędów. Błyskotliwą karierę świeżo upieczony patrycjusz rozpoczął jednak dopiero kilkanaście lat później. W 1640 r. został równocześnie nominowany na pisarza ławy i pisarza rady miejskiej. Po sześciu latach objął jeszcze trzeci urząd, ławnika, by ostatecznie 22 lutego 1648 r. zostać dożywotnio rajcą lwowskim. Jako rajca niemal rokrocznie piastował różne eksponowane stanowiska: burmistrza królewskiego (1648), burmistrza radzieckiego (1667 i 1670), burmistrza pospólstwa (1655, 1668 i 1672), odpowiedzialnego za wydatki publiczne lonhera kasy miejskiej (1661 i 1672) i kasy królewskiej (1675), wityrykusa kościoła i szkoły katedralnej (1650–1652, 1668–1669), kustosza przywilejów miejskich i skarbcza (1650), wreszcie przewodniczącego sądu wójtowskiego (1654, 1657, 1662, 1669, 1673)³. Jak widać, karierę urzędniczą Zimorowica znamy stosunkowo

t. 8, a fundamentalnym opracowaniem dotyczącym jego biografii publikacja: K.J. Heck, *Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów (Ozimek)* na tle stosunków ówczesnego Lwowa, Kraków 1894 (odb. z „Rozpraw Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie”, t. 23), omawiająca jedynie okres do 1645 r. (planowana część druga monografii się nie ukazała, popularny skrót części dotyczącej Bartłomieja dał autor w rocznicowej broszurze: idem, *Józef Bartłomiej Zimorowicz, burmistrz, poeta i kronikarz lwowski*, Lwów 1897). Bibliograficzna część niniejszego wstępu dowodzi, że ustalenia Hecka wymagająby dziś daleko idących uzupełnień.

³ Zob. M. Kaprał, *Urzednicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 134–147 (nr 250), 223 (nr 658), 342 (nr 1796), 345 (nr 1818).

dobrze. Zdecydowanie mniej wiadomo o jego młodzieńczych losach.

Kiedy po raz pierwszy stawał na ślubnym kobiercu, miał zapewne 31 lat. Poświęcone temu wydarzeniu literackie relacje są zgodne co do faktu, że małżeństwo zamknęło hulaszczy rozdział biografii poety, w którym jego poczynaniami kierowali kompani od kielicha i Kupidyn podsuwający mu coraz to nowe obiekty zainteresowania. W epitalamium napisanym z okazji ślubu, który miał miejsce w lutym 1629 r., przedstawiający się jako bliźniaczy brat rozpustnego Kupidyna Amor Boży nie szczędził panu młodemu wyrzutów (*Dziewostąb*, w. 79–90):

Wszak i ty, Rozymundzie, zaledwieś wyczytał
Imię pólbrata mego, kiedyś się go chwycił,
Jeszcześ go z twarzy nie znał aniś jego krzywych
Słuchał obietnic, ani fortelów zdradliwych,
A już w niewinnych latach zamysłami twymi
Bujałeś równo z jego pióry pierzchliwymi.
On się nad tobą pastwił za twą ludzkość srodze,
Oczy twoje dał ślepej chciwości za wodze.
Ilekcć się do serca wemknął on gość chytry,
Wzneciwszy gorzki ogień z smrodliwej salitry,
Kuźnie swoje założył – tam swe strzały kował,
Tam je ostrzył, tam twoją krwią one hartował⁴.

Równie krytycznie dotychczasowy tryb życia oceniał Bartłomiej, w *Sielankach nowych ruskich* wkładając w usta swojemu

⁴ Sz. Zimorowic, *Roksolanki, to jest Ruskie panny*, wyd. R. Grześkowiak, Warszawa 1999, s. 27. Wszystkie cytaty ze zbioru za tym wydaniem.

porte-parole taką wypowiedź na temat pierwszej małżonki (17, w. 109–116):

Z domu zaś za jej przyściem, jak z cudzej gospody,
Ustąpił zbytek, smutek i Kupido młody,
Któremu dostawszy się do zdradliwej matni,
Gdym tylko oczekiwał zguby mej ostatniej,
Ona mi poślubionej dodawszy swej dłoni,
Wyrwała mię z przepaści nieprzebytej toni.
Ona mię postawiwszy na bezpiecznej skale,
Zdrowie, chudobę, godność zachowała w całe⁵.

Ślub z Katarzyną Duchną Dymidecką miał uratować Zimorowica od moralnej zatury, którą poeta kreśli ogólnikami i zapewne z retoryczną przesadą, jednak skutecznie działając na wyobraźnię czytelników: małżeństwo zakończyło młodość durną i jurną, a przyszły rajca Lwowa usatkwował się i odrodził jako prawy obywatel. Opowiadając ten sam biograficzny epizod w kronice swego miasta, autor mimochodem zwrócił uwagę, iż w młodości nie zawsze miał skłonności do pijatyk i rozpusty. Pod rokiem 1629 zanotował bowiem:

W roku tym jak Herkules na rozstaju dróg nie wiedząc,
czy mam zejść na manowce, czy też pójść utartym gościńcem,
rzuciłem kości i za wolą Bożą wypadła mi szóstka
(przeciwna jedyńce, jako rzut najgorszy określanej „psem”).
Z drogi, na którą już wstąpiłem, spędzili mnie

⁵ [B.] Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie różnym stanom dla zabawy*, [Kra-ków] 1663, k. P₁r.

moi niegodziwi towarzysze, jedni opróżniający kielichy i służący żołądkowi, drudzy zaś żdźbła innym wyjmujący [z oka] – jednym słowem cynicy, nie zaś bogobojni miłośnicy mądrości. Dlatego czym prędzej zawróciłem na drogę powszechną i za towarzyszkę życia przybrałem sobie Katarzynę Duchnicównę, dziewicę niebiańskich zalet, i większą część gościńca przebywszy, spędziłem z nią przyjemniejszą część życia⁶.

Swawolni towarzysze sprowadzili młodego Bartłomieja na manowce z pierwotnie obranej dobrej drogi i w świetle wydanych przez niego jedenaście lat później dwóch hymnicznych zbiorów, maryjnych pieśni *Hymny na uroczyste święta ... Najświętszej Bogarodzice Maryjej* oraz łacińskojęzycznych utworów poświęconych członkom Świętej Rodziny *Iesus, Maria, Ioseph ... hymnis XXVII celebrati*, właśnie ten zapoznany fragment biografii poety wydaje się szczególnie zajmujący. Jego zasadnicza część rozegrała się w Krakowie, gdzie przyszły poeta spędził lata 1617–1619. Nie była to peregrynacja akademicka (Zimorowic nie został odnotowany w albumie studentów Akademii Krakowskiej)⁷, na przyszłym poecie odcisnęła jednak silne piętno z innych względów.

⁶ [J.B. Zimorowicz], *Leopolis triplex...*, s. 199–200 (przekład na podstawie tłumaczeń: B. Zimorowicz, *Historia miasta Lwowa...*, s. 331–332, oraz: K.J. Heck, *Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów...*, s. 73–74, przypis 1).

⁷ Zob. *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 4: *Continens nomina studiosorum ab anno 1607 ad annum 1642*, ed. G. Zathey, H. Barycz, Cracoviae 1950.

Pod datą 8 października 1617 „Bartholomaeus Zimorowicz, Roxolanus” jako nowy sodalis wpisany został do albumu krakowskiej Kongregacji pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny⁸. Było to jedno z wielu podobnych bractw, które jezuici organizowali w całej Europie. W 1584 r. pierwsze stowarzyszenie tego typu, założoną przy rzymskim kościele Il Gesù Sodalicję Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, papież Grzegorz XIII przemianował na archikongregację, zezwalając na przyłączenie tworzonych na jej wzór sodalicji przy kolegiach jezuickich w całej Europie. Zrzeszały one najpilniejszych uczniów, którzy wyróżniali się również szczególną pobożnością. Wszystkie nosiły wezwanie maryjne (Niepokalanego Poczęcia NMP, Narodzenia NMP, Zwiastowania NMP, Nawiedzenia NMP, Oczyszczenia NMP itp.) i kierowane były przez jezuickiego moderatora, będącego także na ogół kapłanem kongregacji⁹. Zawiązana w marcu 1603 r. krakowska kongregacja od 1612 miała swe spotkania w domu profesów przy kościele św. Barbary¹⁰. Jej twórcy

⁸ *Album sodalium Congregationis sub titulo Assumptionis B[eatae] Mariae V[irginis] erectae in domo professa Cracoviensi Societatis Iesu*, rkps Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, sygn. 848, s. 55.

⁹ Zob. S. Załęski, *O sodalisach Maryi*, Kraków 1886; J. Rostworowski, *Przewodnik sodalicji mariańskich złączonych kanonicznie z archisodalicią rzymską zwaną „Prima Primaria”*, Warszawa 1946, s. 7–17; *Sodalicia mariańska*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień i zespół, Kraków 1996, s. 629.

¹⁰ Zob. *Compendium historiae Congregationis nobilium sub titulo Assumptionis B[eatae] Mariae V[irginis]*, Kraków 1744; R. Grześkowiak, *Wprowadzenie do lektury*, [w:] K. Twardowski, *Łódź młodzi z nawałności do brzegu płynąca*, wyd. idem, Warszawa 1998, s. 5–9 (tu podstawowa literatura przedmiotu).

skorzystali z faktu, iż w 1586 r. Sykstus V zezwolił, by sodalicja mogła zrzeszać nie tylko uczniów i studentów. Zgodnie z relacją poety Kaspra Twardowskiego w 1618 r. oprócz żaków należało do niej również: „wiele rozmaitych i wielkich, tak duchownych, jako i świeckich, senatorów, prałatów, kapłanów, ludzi uczonych i godnych, dworzan bogobojnych”¹¹. Dla Bartłomieja Zimorowica kwestia ta była o tyle istotna, iż mógł zostać sodalisem, nie studiując na Akademii Krakowskiej.

Ciesząc się dużą popularnością sodalicje mariańskie obok dynamicznie rozrastającej się sieci szkół jezuickich w Polsce przełomu XVI i XVII w. stanowiły główne ośrodki kształtujące potrydencką pobożność. Również krakowska kongregacja w pierwszym rządzie dbała o religijną formację i moralną postawę przebywającej w stolicy młodzieży. Jak stwierdzał należący do Towarzystwa Jezusowego autor *Gratisa plebańskiego*:

Widząc bowiem jezuici, iż ze czterech części studentów, który się w akademiej uczą, mało nie trzy części są tych, co się w ich kolegiach na różnych miejscach w Polsce uczyli, w bojażni Bożej, skromności i obyczajach dobrych współ z naukami od nich ćwiczenie brali, a widząc jako wiele jest okazji w Krakowie do złego, przy wolności w akademijach zwykłej do popsowania się młodzi [...], starają się o to, aby młódź akademicka w szkołach ich przez kongregacyje abo bractwa Przebłogosławionej Matki

¹¹ K. Twardowski, *op. cit.*, s. 28. Według niewiele późniejszego moderatora owej kongregacji, Franciszka Szembeka, studenci stanowili w Krakowie jedynie czwartą część sodalisów ([F. Szembek], *Gratis plebański, gratis wyćwiczony w jezuickich szkołach krakowskich...*, Poznań 1627, s. 326).

Bożej fundamenta pobożności i dobrych obyczajów wzięwszy, szrodkami temż w teże pobożności i skromności, i obyczajach dobrych pomnożenie brała, a wolności, którą ma w akademiej, na dobre, a nie na złe używała¹².

Wtórował mu Twardowski, który w 1618 r. *Łodzią młodzi* odpokutowywał literacki grzech młodości, swawolne *Lekcje Kupidynowe*, i ubiegając się o przyjęcie do krakowskiej kongregacji, tak pisał do jej prefekta i sodalisów:

[...] nie tylko sami <z> siebie pr<zy>kład dobry co naprzedniejszej młodzi [...] dajecie i one w bojaźni Bożej i cnotach wszelakich postępki waszymi i nabożeństwem ku Przeczystej Matce Pańskiej mocno i nieodmiennie trzymacie, ale też i inną, która wolność w swąwola sobie odmieniwszy i latom swym młodym uwieść się dawszy – sumnienia zaniedbywając, kwiat lat i nakład marnotrawiąc – szeroką drogą do zguby bieży, rozmaitymi szrodkami od złego odwodzicie i do zamiłowania się cnót świętych zaciągacie¹³.

Moderatorzy kongregacji faktycznie sprawowali ścisłą kontrolę nad moralnością konfratrów. Przyłapanie krewkiego młodzieńca na poważniejszym przewinieniu skutkowało natychmiastowym wykluczeniem:

¹² [F. Szembek], *op. cit.*, s. 324.

¹³ K. Twardowski, *op. cit.*, s. 28–29.

Występek, ściągający na siebie ekskluzyją, bywał: [...] nocne grasowania i lusztyki po szynkowniach, po dwolistym napomnieniu lub karze szkolnej niezaniechane; psota wyrządzona jakiej paniencie albo intryga z mężatką przez męża dowiedziona. Które ostatnie dwa przypadki nie miały żadnego gradusu admonicyi, ale prosto karane były ekskluzyją z przydatkiem, jeżeli winowajca mógł być pochwycony, stu batogów¹⁴.

Na regularnych spotkaniach w domu profesów lwowski przedmieszczanin oprócz wielu znakomitości mógł również poznać miejscowych wierszopisów. W grudniu 1618 r. do kongregacji przyjęto Kaspra Twardowskiego oraz Stanisława Witkowskiego, autora *Złotej wolności koronnej* (1609) i *Apostegmatów abo subtelnych powieści* (1615), a 15 sierpnia 1619 Stanisława Serafina Jagodyńskiego (1594/1595–1644), ówczesnego studenta akademii i wszechstronnego poetę, który przed Zimorowicem spolszczył najpopularniejsze antyfony maryjne¹⁵. Od zadzierzgnięcia znajomości z literatami dla Bartłomieja istotniejsze były jednak wyniesione ze spotkań sodalisów pożytki duchowe.

Zanim nowy kandydat został przyjęty do kongregacji, przez szereg tygodni musiał terminować na jej spotkaniach jako tzw. tyron. Dopiero gdy uwiarygodnił swoją pobożność i obyczajne prowadzenie się, mógł uroczystie wstąpić w poczet sodalisów. Wydarzeniu temu towarzyszył uroczysty akt ofiarowania się

¹⁴ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław 1950, s. 22.

¹⁵ *Album sodalium Congregationis sub titulo Assumptionis B[eatae] Mariae V[irginis]*..., s. 63 i 72.

Najświętszej Maryi Pannie. Również Zimorowic musiał wygłosić łacińską formułę, pasującą go na oddanego sługę Bogarodzicy:

Święta Maryjo, Matko Boża i Dziewico, dziś wybieram ciebie i bez wahania ustanawiam panią, patronką i obrończynią moją, a także zapewniam, że nigdy cię nie opuszczę, nigdy niczego złego przeciw tobie nie powiem ani nie uczynię i nie pozwolę, aby cokolwiek wbrew czci twojej kiedykolwiek uczynili moi podwładni. Błagam cię więc, przyjmij mnie jako wiecznego sługę twego, trwaj przy mnie w czasie moich wszystkich działań i nie porzucaj w godzinie śmierci mojej. Amen¹⁶.

Ceremonię dopełniało wręczenie nowemu członkowi wspólnoty podpisanego przez prefekta, moderatora i sekretarza kongregacji dyplomu oraz srebrnego medalionu z wizerunkiem Maryi, zawieszanego na piersiach jako jej honorowe odznaczenie¹⁷. Jeśli po latach Zimorowic wspominał ze wzruszeniem pierwszą wyprawę do szkoły, na którą pod obrazem patrona Lwowa, św. Jana z Dukli, rodzice zawiesili mu na ramieniu tabliczkę i kałamarz, a ojciec wręczył świeżo zacięte pióro do pisania¹⁸, to pasowanie na sługę Bogarodzicy również musiało pozostawić na młodzieńcu niezatarty ślad. Mamy na to wiele dowodów.

¹⁶ *Piarum et christianarum institutionum libri tres. In usum sodalitatis B[eatae] M[ariae] V[irginis]*, Pośnania 1583, s. 341 (przekład J. Pokrzywnicki).

¹⁷ Zob. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 1: *Walka z różnowierstwem 1555–1608*, Lwów 1900, s. 126.

¹⁸ Zob. B. Zimorowicz, *Domus virtus et honoris*, [w] idem, *Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się...*, s. 344.

Wstąpienie do krakowskiej kongregacji mariańskiej było tylko stopniem do celu, dla którego Zimorowicz zagościł w starej stolicy. Miesiąc później, 10 listopada 1617 r., wstąpił on do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego przy kościele św. Barbary¹⁹. Powołania nie poczuł, gdyż po dwóch latach, po odbyciu nowicjatu, nie zdecydował się na kontynuowanie zakonnej drogi²⁰. Archiwaliom jezuickim obok wzmianki o przeciętnej kondycji zdrowotnej przyszłego poety („virium mediocriter”) zawdzięczamy też pierwsze pewne informacje o jego wykształceniu, tym cenniejsze, iż w swych dziełach nam ich poskąpił. Do tej pory za monografistą poety zakładano jedynie, że małoletni Bartłomiej kształcił się przez trzy lata w lwowskiej szkole katedralnej (tej samej, której potem jako rajca był kilkukrotnie wityrykiem), gdzie ukończył niższe klasy: infimę, gramatykę i syntaksę²¹.

¹⁹ Pierwszą informację na ten temat zawdzięczamy Ludwikowi Grzebieńowi: *Zimorowicz Bartłomiej*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 792–793.

²⁰ Datę wstąpienia do krakowskiego nowicjatu podaje katalog roczny jezuitów z przełomu 1617 i 1618 r.: „Novitii scholastici [...] Anni 1617 [...]: Bartholomaeus Zimorowicz, 10 Novemb[ris], An[nis] 19. Hum[ani]ora 1, Rhet[orica] 1½” (rkps Archivum Romanum Societatis Iesu, sygn. Pol. 43, k. 123r). Wzmianki o nowym scholarze pojawiają się w tym manuskrypcie jeszcze w dwóch katalogach rocznych, z przełomu 1618 i 1619 r.: „Novitii scholastici secundi anni recepti anno 1617 [...] 36. Bartholomaeus Zimorowicz” (k. 140v) oraz 1619 i 1620 r. z informacją o dymisji: „Novitii dimissi [...] Bartholomaeus Zimorowicz” (k. 152v). Warto zauważyć, iż nowe źródła, rozwiewając po części wątpliwości dotychczasowe, rodzą nowe. Wzmianki o wieku Bartłomieja w źródłach jezuickich: 19 (w listopadzie 1617) i 20 lat (w czerwcu 1619) kłócą się z podaną w innym miejscu przez Zimorowicza roczną datą jego urodzin 1597, sugerując, iż przyszedł na świat w roku 1598.

²¹ Zob. K.J. Heck, *Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów...*, s. 68–69 oraz 44–49.

Dalszy ciąg edukacyjnej ścieżki skrywał mrok, stąd domysły, że najpewniej na tym etapie się urwała, powierzchowna analiza satyrycznych juveniliów Zimorowica doprowadziła bowiem jego monografistę do konkluzji:

[...] horyzont wiadomości młodzieńca lwowskiego był nader ciasny. Nauczył się jedynie czytać i pisać, liznął nieco z zasad niższej matematyki i obznajomił się z katechizmem, tudzież kilku najbardziej znanymi pisarzami łacińskimi, a między nimi prawdopodobnie dokładniej z *Eneidą* Wergiliusza²².

Diagnoza taka pozostawała w jawnej sprzeczności z pokaznym zestawem szkolnych autorów, hojną ręką cytowanych w historycznych dziełach Bartłomieja. Korneli Heck zwrócił uwagę na znajomość dzieł Juliusza Florusa, Gajusza Pliniusza Starszego i *Eneidy*²³. W rzeczywistości lista ta jest dużo dłuższa. Z dorobku Wergiliusza prócz *Eneidy* Zimorowic cytuje też *Bukoliki*,

²² *Ibidem*, s. 69. Teza ta, podtrzymywana przez historyków literatury (powtarza ją m.in. obowiązujący podręcznik akademicki: Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 1998, s. 321), była jednym z argumentów gołosłownego odsądzenia sygnowanego przez Zimorowica *Żywota Kozaków lisowskich* na rzecz Wojciecha Dembołęckiego (zob. W. Magnuszewski, *Zagadka zaporosko-lisowskiego pseudoepigrafu*, [w:] *Z badań nad literaturą i językiem*, red. idem, L. Ludorowski, Warszawa 1974). A ponieważ błędną atrybucję ostatnio podtrzymano (zob. R. Szyber, *Wokół „Żywota kozaków lisowskich”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2012, z. 1), zasadnie polemizuje z nią wydawca *Żywota* (zob. R. Krzywy, *Wstęp*, [w:] J.B. Zimorowic, *Utwory młodzieńcze*, oprac. idem, Warszawa 2016, s. 12–19; zob. też P. Borek, [rec.:] W. Dembołęcki, *Przewagi elearów polskich*, oprac. R. Szyber, Toruń 2005, „Barok” 2006, z. 2, s. 236).

²³ K.J. Heck, *Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów...*, s. 156.

z dzieł Horacego – pieśni, satyry i listy, a z Owidiusza – *Przemiany*, *Żale*, *Lity znad Morza Czarnego* i *Heroidy*²⁴. Powołuje się również m.in. na Juwenalisa i Marcjalisa, Lukana i Lukrecjusza, Tacyta, Senekę Młodszego. Wszystko to autorzy szkolnych lektur, ale do poznania urywków ich twórczości nie wystarczał trzyletni kurs podstawowy, jaki oferowała stojąca wówczas na niskim poziomie katedralna szkoła we Lwowie²⁵. Zagadkę owej eksponowanej erudycji wyjaśnia wzmianka w spisany przez jezuitów w 1619 r. katalogu trzyletnim, w którym przy Zimorowicu zanotowano, że ukończył roczny kurs poetyki i półtoraroczny retoryki²⁶.

²⁴ Z większości tych dzieł korzystał Zimorowicz również przy pisaniu *Sielanek nowych ruskich* (akcja dwóch z nich rozgrywa się w drugiej połowie lat dwudziestych XVII w. i już wtedy mogły być pisane poszczególne idylle). Wśród łacińskich źródeł passusów sielanek Józef Nogaj wskazał przede wszystkim *Eklogi* i *Bukoliki* Wergilego oraz *Miłości*, *Metamorfozy*, *Heroidy* i *Żale* Owidiusza, a także epigramaty *Antologii łacińskiej* (J. Nogaj, *Wpływ poetów łacińskich na sielanki Bartłomieja Zimorowicza*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1886). Zasadność niektórych filiacji wynotowanych przez Nogaję zakwestionował recenzent (J.K. Heck, [rec. w:] „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie” 1887), jednak realny wpływ wymienionych dzieł nie podlegał dyskusji.

²⁵ Zimorowicz ilektureg dopełnił dziełami autorów nowołacińskich, zarówno zachodnich (m.in. poety uwieńczonego Antonia Beccadellego Panormitanusa, modnego Jacopa Sannazara, Juliusa Caesara Scaligera czy Caspara Barlaeusa), jak i rodzimych (m.in. Marcina Kromera, Sebastiana Fabiana Klonowica, jezuita Alberta Ineza).

²⁶ „Bartholomaeus Zimorowicz, Russus, annor[um] 20, virium medicorum. Ingressus Societatem 10 Novembris an[ni] 1617. Studuit Human[i]ora an[no] 1, Rhetor[icam] 1 et ½” (rkps Archivum Romanum Societatis Iesu, sygn. Pol. 8, k. 166v). Identyczną informację dotyczącą wcześniejszej edukacji

Biorąc pod uwagę, iż deklarację dotyczącą kompetencji nowego członka nowicjatu łatwo było zweryfikować, należy ją uznać za wiarygodną. Przyszły poeta i niedoszły brat zakonny klasy wyższe zaliczył najpewniej w lwowskim kolegium jezuickim, które rozpoczęło swą działalność w 1608 r., inaugurując zajęcia trzech klas gramatyki i poetyki. Rok później do wykładanych przedmiotów doszła również retoryka²⁷. Na mocy umowy między szkołą katedralną a kolegium zdolniejsi absolwenci pierwszej, którzy wykazywali wolę dalszego kształcenia, odsyłani byli do jezuitów²⁸, nie dziwi więc, że również Bartłomiej Zimorowic mógł trafić do nowo utworzonej w swym rodzinnym mieście placówki²⁹. Wpływ jezuickich preceptorów (być może samego

scholara zawiera wspomniany katalog roczny z przełomu 1617/1618 r., co dowodzi, że kursy te ukończył przed wstąpieniem do nowicjatu.

²⁷ Zob. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4/2: *Kolegia i domy założone w pierwszej dobie rządów Zygmunta III, 1588–1608*, Kraków 1905, s. 591–592; G. Łuszczak, *Nauczyciele i wychowawcy szkół jezuickich we Lwowie 1608–1773*, Kraków 2010, s. 9.

²⁸ Zob. K.J. Heck, *Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów...*, s. 49; G. Łuszczak, *loc. cit.*

²⁹ Ta najprostsza hipoteza dotycząca drugiego stopnia edukacji Zimorowicza nie była dotąd podnoszona ze względu na autorytarne stwierdzenie Hecka: „poeta nie wspomina nic o przebiegu i rozmiarach swego początkowego wykształcenia, choć o innych mniej ważnych sprawach nie zaniedbał nas przygodnie poinformować. Tyle jednak za pewne utrzymywać możemy, że Bartłomiej nie uczył się w świeżo właśnie otwartym kolegium jezuitów, bo byłby nie omieszczał wspomnień o tym w kronice przy opisie tak ważnej dla Lwowa uroczystości, jaką było otwarcie szkół jezuickich, skoro przy innych wydarzeniach umiał zawsze wtrącić stosowną o sobie wzmiankę” (*ibidem*, s. 68). Pomijając fakt, iż oba zdania zdają się sobie wzajem przeczyć, Zimorowic mógł mieć powody, by nie wspominać o nauce u jezuitów. Wszak również o dwuletnim nowicjacie w swych kronikarskich dziełach nigdy się nie zająknął.

Jana Wielewickiego, który w latach 1613–1617 kierował lwowską placówką, a od 1619 r. był prepozytem krakowskiego domu profesów przy kościele św. Barbary) tłumaczyłby wówczas zamiysł wstąpienia w szeregi Towarzystwa Jezusowego.

Dodatkowej motywacji dostarczyć mogły utworzone wraz z kolegium dwie kongregacje maryjne, mniejsza, Zwiastowania NMP dla młodszych uczniów, i większa, Niepokalanego Poczęcia NMP dla uczniów klas starszych, od retoryki poczynsz³⁰. Poświadczone późniejsze zainteresowanie sodalicjami mariańskimi sugeruje, że Zimorowic już w czasie edukacji gimnazjalnej mógł być członkiem lwowskich kongregacji. Zwłaszcza że mimo różnych życiowych zakrętów – najpierw hulaszczey młodości, potem pierwszego małżeństwa, które najwyraźniej okiełznało jego temperament – o doświadczeniach sodalisa nigdy nie zapomniiał. W obu wariantach krakowskiego druku *Hymnów* z 1640 r. brak informacji, z których wynikałoby, że pisane były z myślą o kongregacji. Jednak już zbiór *Iesus, Maria, Ioseph* poeta dedykował senatowi miasta Lwowa jako podziękowanie za opiekę nad tamtejszą sodalicją zrzeszającą tzw. literatów (termin ów nie oznaczał bynajmniej pisarzy, lecz osoby umiejące czytać po łacinie)³¹. Chodziło o Kongregację pod wezwaniem Nawiedzenia NMP, założoną dekadę wcześniej przez wizytatora jezuitów

³⁰ Zob. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4/2, s. 603; L. Grzebień, *Lwów*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 68.

³¹ J.B. Zimorowic, *Iesus, Maria, Ioseph trisagii et trismegisti salutis humanae Protopatroni, natali Dei Homini MDCXL hymnis XXVII celebrati* / *Jezus, Maria, Józef po trzykroć święci i po trzykroć wielcy, pierwsi Patroni zbawienia ludzkiego, w roku od narodzenia Boga-Człowieka 1640 w XXVII hymnach uczczeni*, oprac. T. Lawenda, R. Sawa, przeł. R. Sawa, Lublin 2013.

o. Pompiliusza Lambertengo z myślą o mieszczanach³². Zimorowic jako dawny członek kongregacji miał wolny wstęp na zebrania dowolnej sodalicii maryjnej, a na bliskie związki z tym stowarzyszeniem wskazuje tom powstały zapewne pod koniec lat pięćdziesiątych³³, a wydany w 1671 r., *Viri illustres civitatis Leopoliensis*, w którym wymienił on najznamienitszych członków lwowskiej kongregacji działającej przy kościele św. św. Piotra i Pawła³⁴. Zaświadczone w ten sposób niesłabnące przez ponad pół wieku zainteresowanie powołaniem sługi Maryi wraz z dedykacją zbioru łacińskich hymnów pozwalają się domyślać podobnego przeznaczenia wydanego w tym samym roku, co i one, *Hymnów* polskojęzycznych.

Poetyka zbioru

Twórczość literacka Bartłomieja Zimorowica była nader zróżnicowana, zarówno formalnie, jak i treściowo. Lwowskiego rajcę szczególnie zajmowały dzieje rodzinnego miasta.

³² Zob. *Album Congregationis sodalium nobilis urbis Leopoliensis sub titulo B[eatae] Mariae Virginis Elisabetham Visitantis. In templo Collegii Societatis Iesu erectum 1630, restauratum 1738*, rkps Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. akc. 1979.

³³ K. Heck, *Przedmowa* wydawcy, [w:] J.B. Zimorowicz, *Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się...*, s. XXII.

³⁴ Zob. B. Zimorowic, *Viri illustres civitatis Leopoliensis...*, Leopoli 1671 (w rękopisie, znajdującym się w dawnych zbiorach ossolińskich, pozostać miał przekład tego dzieła pióra Marcina Piwockiego pt. *Mężowie sławni miasta Lwowa*; por. W. Wisłocki, *Wstęp*, [w:] B. Zimorowicz, *Hymny na uroczyste święta Bogarodzicy*, oprac. idem, Kraków 1876, s. IV).

W 1653 r. spisał historię szpitala św. Ducha (*Fundatio et patrimonium hospitalis S[ancti] Spiritus Leopoliensis*), a przed 1656 losy klasztoru Bernardynów (*Domus virtutis et honoris per patres Fratres Ordinis Minorum s[ancti] Francisci Observantium*)³⁵. W późniejszym czasie, oprócz wspomnianego druku z 1671 r. poświęconego lwowskim sodalisom, tworzył też dzieła o charakterze kronikarskim: opis oblężenia Lwowa w 1672 r., podczas którego jako burmistrz pospółstwa znacząco zasłużył się dla uratowania grodu, *Leopolis, Russiae metropolis, a Turcis, Tataris, Cosacis, Moldavis anno MDCLXXII hostiliter obessa* oraz ukończone w tym samym roku i pozostawione w rękopisie dzieło *Leopolis triplex. Historia urbis Leopoliensis usque ad a[nnum] 1633*³⁶. Ponadto na jego twórczość łacińskojęzyczną złożyły się również okolicznościowe mowy panegiryczne, pisane doraźnie epitafia czy elogia, które dopełniły emblematyczną dekorację łuku tryumfalnego wystawionego we Lwowie z okazji odparcia wspomnianego oblężenia, a także dwie ciekawe mowy o tematyce pasyjnej: *Ecce Deus, ecce homo* z 1633 oraz *Advocatus mundi* z 1642 r.³⁷ Bartłomiej

³⁵ Wydanie pierwszego utworu w: *Pomniejsze źródła do dziejów literatury i cywilizacji polskiej w XVI i XVII stuleciu*, z. 3: Trzy dziełka Józefa Bartłomieja Zimorowicza, wyd. K.J. Heck, Stryj 1891, s. 42–72; drugiego – w druku: *Thaumaturgus Russiae...*, Leopoli 1672, s. 81–104 (przedruk w: idem, *Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się...*, s. 341–358).

³⁶ B. Zimorowicz, *Leopolis, Russiae metropolis, a Turcis, Tataris, Cosacis, Moldavis anno MDCLXXII hostiliter obessa*, Cracoviae 1693; idem, *Leopolis triplex...*, s. 1–215. Przekład obu dzieł pióra Marcina Piwockiego ukazał się jako: B. Zimorowicz, *Historia miasta Lwowa...*

³⁷ B. Z[imorowicz], *Ecce Deus, ecce homo pro nobis passus mortuus et sepultus...*, Leopoli 1633 (przedruk w: *Pomniejsze źródła...*, s. 31–41); idem,

swych sił próbował również w poezji łacińskiej. Jeśli nie liczyć przygodnych epigramatów, najciekawszym dziełem autora napisanym w tym języku jest zbiór hymnów *Iesus, Maria, Ioseph* z 1640 r.

W tym samym roku w krakowskiej oficynie Franciszka Cezarego starszego ukazały się dwa typograficzne warianty edycji *Hymny na uroczyste święta ... Naświętszej Bogarodzice Maryjej*. Tomik ów zajmuje wyjątkową pozycję wśród polskojęzycznego dorobku Zimorowica. Wydany został po juveniliach poety: *Żywocie Kozaków lisowskich* z 1620 oraz *Testamencie Luterskim żartownie napisanym* i *Pamiętce wojny tureckiej* z 1623 r.³⁸, a przed jego najważniejszym zbiorem, *Sielankami nowymi ruskimi* z 1663 r. We wszystkich tych zróżnicowanych gatunkowo dziełach, nawet jeśli nie brak im ustępów zaprawionych liryzmem, zdecydowanie dominował żywioł narracyjny. Na ich tle *Hymny na uroczyste święta ... Naświętszej Bogarodzice Maryjej* stanowią najwybitniejszy zbiór liryczny lwowskiego autora.

Na czytelniku obeznanym z Bartłomiejową muzą spore wrażenie robi już wersyfikacyjna swoboda poszczególnych pieśni. *Sielanki nowe ruskie* są pod tym względem nużąco jednolite.

Advocatus mundi..., Cracoviae 1642. Łacińskie dzieła Zimorowica wymienia zestawienie w *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 3: *Piśmiennictwo staropolskie*, red. R. Pollak, Warszawa 1965, s. 447–450), jednak ostatnio odmówiono im znamion literackości, pomijając w najnowszej inkarnacji wydawniczej tej bibliografii (zob. *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, red. R. Loth, t. 5, Warszawa 2004, s. 196–198).

³⁸ Utwory te przypominała niedawna edycja: J.B. Zimorowic, *Utwory młodzieńcze...*

Starczyło, że do utworu poświęconego rocznicy śmierci młodszego brata poety, Szymona, włączone zostały trzy pieśni pasterkie o różnych formatach wersyfikacyjnych, by badacze od razu zaczynali snuć śmiało paralele z Szymonowymi *Roksolanekami*, które pod względem liczby użytych rodzajów strof potrafią przyprawić o zawrót głowy (w 69 pieśniach epitalamijnego zbioru wykorzystane zostały aż 52 różne rozmiary wersyfikacyjne)³⁹. Tymczasem architektura strof trzech pieśni włączonych do *Rocznicy* (*Sielanki nowe ruskie* 5) na tle bogactwa *Roksolanek* nie dość, że jest nader zgrzebna, to na dokładkę Bartłomiej nie radził sobie z utrzymaniem narzuconego schematu: pieśń Hylasa (w. 35–58) miała być pisana strofą 11(5+6)a13(4+4+5) a11(5+6)b13(4+4+5)b, ale nie we wszystkich wersach trzynastozgłoskowych udało mu się utrzymać średniówkę. Zdecydowanie gorzej pod tym względem wypadła pieśń wykonywana przez Olechnę (w. 59–82) – z repetycją schematu pierwszej strofy 9(5+4)aabb10(6+4)cc nie radzi sobie już zwrotka druga, w której średniówki nie trzymają ani wersy krótsze, ani dłuższe.

Na tym tle maryjne *Hymny* wypadają zdecydowanie efektywniej. Najwyższą frekwencję wśród pieśni zbioru z 1640 r. mają izometryczne kwartyny, ośmiozgłoskowa (*Hymny* 4–6 i 10) i jedenastozgłoskowa ze średniówką po piątej sylabie (*Hymny* 7–8 i 12). Obie strofy popularne były już w liryce czarnoleskiej i chętnie korzystał z nich autor *Roksolanek*. Bardziej wyrafinowane były zwrotki łączące wersy o różnym kroju metrycznym. Oprócz strofy safickiej (*Hymny* 2 i 9), rozpowszechnionej w liryce barokowej, dwie pieśni *Hymnów* napisane zostały zwrotką

³⁹ Zob. *Zestawienie wersyfikacyjne*, w: Sz. Zimorowic, *op. cit.*, s. 194–199.

6aa11(5+6)bb (*Hymny* 11 i 13), również upowszechnioną przez Kochanowskiego, natomiast dwie pozostałe strofy heterometryczne, czterowersowa 8aa11(5+6)bb (*Hymny* 3) i ośmiowersowa 11(5+6)ababab8cc (*Hymny* 14), nie mają swoich odpowiedników ani w liryce Jana Kochanowskiego, ani w epitalamijnym zbiorze Szymona Zimorowica. *Hymny na uroczyste święta ... Naświętszej Bogarodzice Maryjej* są więc wyjątkowym w dorobku Bartłomieja dowodem na sprawność poety w operowaniu krótkim metrum i bardziej finezyjnymi rozmiarami wersyfikacyjnymi, a zwracają też uwagę odmienną dykcją poetycką.

Choć zbiór doczekał się w 1876 r. wznowienia⁴⁰, a jego poszczególne pieśni były raz po raz przypominane w antologiach⁴¹, nie został on dotąd poddany naukowej lekturze. Za taki stan rzeczy winić można Hecka, którego sąd zaważył na interpretacyjnym ostracyzmie melicznego tomu. Współczesny poecie panegirysta, pochodzący ze Lwowa profesor krakowskiej wszechnicy Stanisław Józef Biezanowski (1628–1693), w 1659 r. wychwalając Zimorowica ponad miarę

⁴⁰ B. Zimorowicz, *Hymny na uroczyste święta Bogarodzicy...*

⁴¹ T. Jodelka, *Polska poezja maryjna. Antologia*, Niepokalanów 1949, s. 63–69; *Matka Boska w poezji polskiej*, oprac. A. Jasińska i in., t. 2: *Antologia*, Lublin 1960, s. 42–45; *Z głębokości... Antologia polskiej modlitwy poetyckiej*, oprac. A. Jastrzębski, A. Podsiad, Warszawa 1966, t. 1, s. 110–113; *Każdej nocy, każdego dnia. Antologia polskiej liryki religijnej*, red. M. Matusiak, t. 3, Warszawa 1988, s. 21–23; *Helikon sarmacki. Wątki i tematy polskiej poezji barokowej*, oprac. A. Vincenz, oprac. tekstów M. Malicki, Wrocław 1989, s. 45–48, 137–139; *Przedziwna Matka Stworzyciela Swego. Antologia dawnej polskiej poezji maryjnej*, oprac. R. Mazurkiewicz, Warszawa 2008, s. 226–227, 311–327. Poza antologią Vincenza podstawą wydania wszystkich wyliczonych wyborów pieśni był nie stary druk, lecz edycja z 1876 r.

i przyzwoitość, wspomniał również w swej laudacji, iż on to: „Mariae [...] cantica Lechis / e Latio transfert” („pieśni maryjne Lechitom z Lacjum przenosi”). Na tej podstawie Heck uznał, iż wszystkie utwory zbioru muszą być przekładami nieznanego łacińskiego cyklu:

Źródła głównych dwunastu pieśni i litanii nie udało się dotychczas odnaleźć. Niemniej przeto istnieje ono niezawodnie, skoro Biezanowski tak stanowczo się wyraża i skoro sześć końcowych dodatków jest w istocie przekładem z używanych dotąd śpiewów kościelnych. Cała trudność polega tylko na tym, że oryginałem był widocznie jakiś utwór z końca XVI lub początku XVII wieku, dobrze znany współczesnym, ale nie nam już obecnie, nie utrzymującym związku z ówczesną europejską religijną poezją łacińską⁴².

W mniemaniu badacza zwalniało go to od omówienia tekstu:

Śmieszna by to była i dziwna rzecz z mej strony, gdybym nie znając oryginału, zechciał *Hymny* poddawać głębszej i dokładniejszej analizie i nie zadowolili się jedynie ogólnymi uwagami, mogącymi posłużyć za wskazówkę dla przyszłego, szczęśliwszego badacza. Nie będzie jednakże to ani śmiesznym, ani dziwnym, jeżeli już dzisiaj ośmielę się utrzymywać, że *Hymny* należą do najlepszych przekładów w naszej literaturze. Tłumacz, nie odstępując

⁴² K. Heck, *Kto jest autorem „Roksolanek” pod imieniem Szymona Zimorowicza wydanych?*, Kraków 1905, s. 32.

prawdopodobnie od oryginału, umiał się zawsze utrzymać na należytej wysokości⁴³.

Jak widać, wobec nieznajomości oryginału analizę Heck sobie darował, ale nie powstrzymało go to od wystawienia wysokiej oceny jakości przekładu nieznanego wzorca. Sąd ów chętnie powtarzali późniejsi badacze, zarówno w okresie międzywojennym, jak i współcześnie⁴⁴. Tymczasem wzmianka Biezanowskiego dotyczy wyłącznie zebranych na końcu tomu spolszczeń popularnych antyfon maryjnych, których łacińskie incipity dumny ze swej translatorskiej pracy Zimorowic wyeksponował w tytułach (*Hymny* 15–20), pozostałe pieśni są zapisem własnej inwencji poety.

Na zasadniczą część zbioru składa się dwanaście hymnów pisanych na najważniejsze święta maryjne (*Hymny* 2–13), zestawione nie w układzie kalendarza liturgicznego, lecz w porządku biografii Bożej Rodzicielki: na dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia), Narodzenia NMP (Matki Bożej Siewnej, 8 września), Ofiarowania NMP (21 listopada), Zwiastowania NMP (25 marca), Nawiedzenia NMP (2 lipca), Bożego Narodzenia (25 grudnia), Oczyszczenia NMP (Matki Boskiej Gromnicznej, 2 lutego), Wniebowzięcia NMP (Matki Bożej Zielnej, 15 sierpnia). Taki zamysł kompozycyjny

⁴³ Idem, *Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów...*, s. 179.

⁴⁴ Zob. S. Adamczewski, *Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza*, Warszawa 1928, s. 51–52; *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”...*, s. 448; L. Szczerbicka-Ślęk, *Wstęp*, [w:] J.B. Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie*, oprac. eadem, Wrocław 1999, s. XII–XIII.

lwowski poeta mógł zawdzięczać inspiracji Piotra Cieklińskiego (1558–1604), który cztery dekady wcześniej analogicznie ułożył własne *Hymny na święta Panny Naświętszej*⁴⁵. Listę najważniejszych wspomnień i uroczystości maryjnych Zimorowic dopełnił czterema świętami o mniejszym znaczeniu: obchodzonym w kościołach i klasztorach franciszkańskich dniem Matki Bożej Anielskiej (2 sierpnia) oraz karmelitańskim wspomnieniem Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (Matki Bożej Szkaplerznej, 16 lipca), a także wspomnieniami dwóch jubileuszy, dnia Matki Bożej Śnieżnej upamiętniającego erygowanie rzymskiej Bazyliki Matki Bożej Większej (5 sierpnia 352), oraz dnia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, kiedy obchodzono rocznicę zwycięstwa Ligi Świętej nad flotą osmańską pod Lepanto (7 października 1571).

Oryginalne hymny przyporządkowane poszczególnym świętom od pozostałych utworów zbioru Zimorowica odróżniają nie tylko tytuły, ale również motta zaczerpnięte z Pieśni nad pieśniami. Heck – jakby nie dość było, że zagmatwał kwestię

⁴⁵ P. Ciekliński, *Ś[więtego] Wojciecha ... „Bogarodzica” i „Hymny na święta Panny Naświętszej”*, Zamość 1600. Analogiczny zamysł kompozycyjny przyświecał również autorom późniejszych zbiorów o tej tematyce, Wojciechowi Chrościńskiemu w *Pieśniach na uroczystości przedniejsze Najświętszej Bogarodzice Panny Maryjej* z 1710 oraz Stanisławowi Dobińskiemu w *Świecie wierszów na święta Najświętszej Maryi Panny świata* wydany w 1725 r. Współcześnie krytycznej edycji doczekał się ostatni z tych tytułów (S. Dobiński, *Świt wierszów na święta Najświętszej Maryi Panny świata* wydany, oprac. R. Mazurkiewicz, Warszawa 2011), a obszerny wybór pieśni z dwóch pozostałych zbiorów dostępny jest w podstawowej dla badań nad staropolską poezją maryjną antologii: *Przedziwna Matka Stworzyciela Swego...*, oprac. R. Mazurkiewicz, Warszawa 2008, s. 283–292, 359–366).

oryginalności hymnów, jednostronnie interpretując wzmiankę Biezanowskiego – odpowiada również za arbitralne rozstrzygnięcie dotyczące owych mott z lirycznej księgi biblijnej. Ponieważ Adam Kuliczkowski, wzmiankując w swym historyczno-literackim opracowaniu *Hymny Zimorowica*, stwierdził, iż są one: „parafrazowane poetycznie z Pieśni nad pieśniami króla Salomona, tudzież niektóre z brewiarza”⁴⁶, uniesiony polemicznym zapalem Heck ripostował:

Prócz nagłówków nie mają zresztą *Hymny* nic wspólnego z tym utworem, jak to błędnie utrzymuje Adam Kuliczkowski⁴⁷.

Nic bardziej mylnego. Wystarczy zajrzeć do zbioru Zimorowica, by przekonać się, że jest dokładnie odwrotnie. Oto kilka charakterystycznych przykładów. Dwie różne strofy, z hymnu *Na Dzień Ofiarowania Panny Maryjej* (*Hymny* 4, w. 25–28):

Mocniejsze nad śmierć kochanie
Nigdy we mnie nie ustanie,
Żadna woda tych płomieni
Nie zgasi ani odmieni

oraz z pieśni *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryjej* (*Hymny* 5, w. 17–20):

⁴⁶ A. Kuliczkowski, *Historia literatury polskiej*, Lwów 1884, s. 193.

⁴⁷ K.J. Heck, *Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów...*, s. 178, przypis 1.

Przecię mię tym nie ochłodzi,
Bo żadne dżdżyste powodzi,
Żadne potopy z nadzieją
Ognia we mnie nie zaleją

– stanowią udatną trawestację znanych wersetów o żywiołowej mocy miłosnego uczucia: „Mocna jest jako śmierć miłość [...], pochodnie jej – pochodnie ognia i płomieniów. Wody mnogie nie mogły ugasić miłości i rzeki nie zatopią jej” (Pnp 8,6–7)⁴⁸. Przyrównanie serca chrześcijanina zlaźnionego łaski Maryi do wirydarza spragnionego życiodajnej wilgoci i ożywczego wiatru z pieśni *W Dzień Nawiedzenia Panny Maryjej* (Hymny 6, w. 37–44):

Niechaj wiatr pociech twych wieje,
Niech go twa dobroć ogrzeje,
Żeby przez te wdzięczne szумы
Nowe wypuścił perfumy.

⁴⁸ Wszystkie cytaty biblijne za tłumaczeniem: *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego, w Kościele powszechnym przyjętego*, przeł. J. Wujek, Kraków 1599. Echo tych samych wersetów dwukrotnie odnaleźć można również w *Roksolankach*, w wystąpieniu Dziewosłęba: „Chociaż mokre obłoki powodzią rozplną, / Chociaż morze i rzeki wody z brzegów liną, / Choć Eolus powietrze wzburzy wszystko właśnie, / Ten ogień w sercach waszych nigdy nie zagaśnie” (w. 305–308) oraz w strofie pieśni Cypryny, przy składzie której zecer pomyłkowo pominął pierwszy dystych: „<...> / Ani walne wody, ani / Morskich przepaści otchłani” (I 14, w. 25–28). Por. P. Stępień, *Poeta barokowy wobec przemijania i śmierci. Hieronim Morsztyn, Szymon Zimorowic, Jan Andrzej Morsztyn*, Warszawa 1996, s. 70, przypis 52.

Tyś źródło ogrodów spragłych,
Tyś jest krynicą wód nagłych,
Które popędliwą kroczą
Z Libanu strumienie toczą

– jest poetycką adaptacją wersetów: „Zdrój ogrodów, studnia wód żywych, które płyną pędem z Libanu. Wstań, wietrze północny, a przyjdzi, wietrze z południa, przewiej ogród mój a niech płyną wonności jego” (Pnp 4,15–16). Podobne przykłady można mnożyć. Ustępy przypisywanej Salomonowi pieśni miłosnej w hymnach Zimorowica stanowiły inspirację nie tylko dla poszczególnych fraz i porównań – jak zbiór określeń składających się na szczegółowy opis urody Maryi-Oblubienicy w hymnie *W Dzień Oczyszczenia Panny Maryjej* (Hymny 8), ale również dla całych sekwencji obrazów poetyckich – jak przyzywanie umiłowanej Matki Boskiej z pieśni *Na Dzień Narodzenia Panny Maryjej* (Hymny 3, w. 13–28), wiernie podążające za myślą biblijnej wypowiedzi (Pnp 2,10–14).

Inspiracje skrypturalne w hymnach Zimorowica nie ograniczają się do pieśni Salomona. Okazjonalnie obejmują one również Księgę Psalmów, dotyczące Mądrości wersety z Księgi Eklezjastyka czy ustępy Ewangelii referujące opisywane wydarzenia z życia Matki Boskiej. Przydatne okazały się również apokryfy, przede wszystkim Ewangelia Pseudo-Mateusza, której zawdzięcza poeta faktograficzne szczegóły dotyczące ofiarowania trzyletniej Maryi do świątyni czy późniejszych narodzin Chrystusa. Ale rozległe i wszechstronne inspiracje Pieśni nad Pieśniami wyraźnie zdominowały biblijne źródła inwencyjne hymnów.

Maryjna wykładnia miłosnych wątków tej księgi należała wówczas do najpopularniejszych. Jak wyjaśniał jej czytelnikom Jakub Wujek:

Ta pieśń wszytka jest duchowna, pełna nieogarnionej miłości Chrystusowej przeciw Kościołowi, Oblubienicy swej, i wzajem też, Oblubienice przeciw Chrystusowi Oblubieńcowi [...]. Co się łatwie każdy może domyślić, bo co mówi o Oblubienicy swej, to żadnej inszej służyć nie może, tylko oblubienicy Chrystusowej, Kościołowi Jego świętemu, w którym iż napředniejsza jest błogosławiona Matka Jego, dlatego siła słów też tu do niej napierwej należy i tym sensem ich Kościół ś[więty] często używa, jako i innych z Przypowieści i z Eklezjastyka, które o Mądrości napisane są⁴⁹.

Egzegezę ojców Kościoła przysposabiających poszczególne wersety tej księgi biblijnej do adoracji Matki Boskiej w XVI i XVII w. popularyzowały okolicznościowe kazania głoszone z okazji mnogich świąt i uroczystości jej poświęconych⁵⁰. Nic więc dziwnego, że Zimorowic zdecydował się osadzić swe hymny w konwencji erotyku pobożnego, pomyślanego jako naśladowanie biblijnej mowy oblubieńczej, która w jego pieśniach zdeterminowała zarówno orientalne porównania opisujące urodę Bożej Rodzicielki, jak i scenerię owych czułych

⁴⁹ *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu...*, s. 688.

⁵⁰ Zob. np. J. Migdał, „*Wszystka święta, wszytka piękna, wszytka niepokalana*”. O pięknie Najświętszej Maryi Panny w „*Postylli mniejszej*” Jakuba Wujka, [w:] *Piękno materialne, piękno duchowe*, red. A. Tomecka-Mirek, Łódź 2004.

wyznań⁵¹. Na tle poetów maryjnych epoki autor *Hymnów na uroczyste święta ... Naświętszej Bogarodzice Maryjej* nie był w tym względzie odosobniony, ale uzyskany przez niego efekt artystyczny bije na głowę konkurencję. Poetycką jakość jego religijnej poezji miłosnej ocenić należy wysoko⁵².

Na końcowy efekt istotny wpływ miały również inne inspiracje. *Hymny* Zimorowica pisane były pod przemożnym urokiem czarnoleskich utworów lirycznych. I to nie tyle *Psalterza Dawidowego*, ile pieśni Kochanowskiego o tematyce erotycznej. Lwowski autor zawdzięcza im popularne motywy petrarkistyczne, które wzbogaciły jego miłosne kompozycje o nowe tony. Jak choćby strofa (*Hymny* 6, w. 5–8):

Jako twe udatne stopy,
Za którymi tudzież w tropy
Wyrasta biała lilija
I róża pącze rozwija

– nieoczekiwanie ukazująca Matkę Bożą jako kolejne wcielenie boskiej Laury, przy czym cudowna moc adorowanej pani zaprezentowana została za czarnoleskim pośrednictwem (*Fragmenta* 9, w. 5–6):

⁵¹ W inspirowanych wersetami pieśni przypisywanej Salomonowi porównaniach i lirycznej scenografii niebagatelną rolę odgrywa wschodnia flora, tym większa szkoda, iż *Hymny* Zimorowica nie zostały uwzględnione w pracy: J. Klimmek, „*Kędy wasilek kocha się i mięta z przykrym lubczykiem*”. *Leksyka roślinna w poezji braci Zimorowiców*, „Roczniki Humanistyczne” 2005, z. 6.

⁵² Tak też oceniano *Hymny* w poświęconych dawnej maryjnej poezji opracowaniach o zakroju monograficznym. Zob. np. S. Nieznanowski, *Matka Boska w poezji baroku i czasów saskich*, [w:] idem, *Studia i wizerunki. O poezji staropolskiej i jej badaczach*, Warszawa 1989, s. 52, 57, 58–59, 67; R. Mazurkiewicz, *Z dawnej literatury maryjnej. Zarysy i zbliżenia*, Kraków 2011, s. 48–50, 206.

Raj tam, gdzie ona siedzi, a którądy mija,
Za jej stopami róża wstawa i lelija.

Erotykom Kochanowskiego zawdzięcza Zimorowic również architekturę sytuacji lirycznych. Początek hymnu *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryjej* (Hymny 5, w. 1–4) zapośredniczony został w rzewnej skardze Penelopy (*Pieśni* I 17, w. 1–4), z kolei następująca potem wypowiedź Oblubieńca pod zamkniętymi drzwiami Oblubienicy, inspirowana werselem *Pieśni* nad *Pieśniami* (5,2), korzysta z doświadczeń czarnoleskiego paraklausithyronu (*Pieśni* I 21), dając jego mistyczną wykładnię⁵³. Zależności od melicznej twórczości autora *Pieśni* nie ograniczają się do erotyków⁵⁴, te jednak wyraźnie dominują.

Wymowne są również filiacje z miłosnymi pieśniami *Roksołanek*, na które swego czasu zwrócił uwagę Kazimierz Jarecki. Zależność widać wyraźnie choćby w opracowaniu wzmianek

⁵³ Zob. R. Grześkowiak, *Jan Kochanowski przed zamkniętymi drzwiami. Czarnoleski „paraklausithyron” jako figura miłosna*, [w:] idem, *Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013.

⁵⁴ Przykładowo introdukcja hymnu *Na Dzień Wniebowzięcia Panny Maryjej* (Hymny 9, w. 1–4) ewokuje skojarzenia nie tylko z retorycznym pytaniem psalmisty (Ps 54[55],7), ale także ze wstępem horacjańskiej pieśni Kochanowskiego, również pisanej strofą saficką (I 10, w. 1–4). W kontekście omawianych filiacji warto przypomnieć, iż liczne i wyraźne wpływy muzy czarnoleskiej odnotowano w *Sielankach nowych ruskich*. Zob. J. Nogaj, *Rozbiór krytyczny sielank Józefa Bartłomieja Zimorowicza*, [w:] *Sprawozdanie dyrektora C.K. IV Gimnazjum we Lwowie za rok szkolny 1887*, Lwów 1887; J. Starnawski, *Zimorowic – Kochanowski*, [w:] idem, *Z ziemi przemyskiej i z krain sąsiednich*, Przemyśl 2012. Również wstęp i komentarze do edycji wczesnych dzieł Bartłomieja Zimorowica (zob. J.B. Zimorowic, *Utwory młodzieńcze...*) zwracają uwagę na ich różnorodną zależność od dzieł Kochanowskiego.

o przywiedniętych ziołach obu zbiorów (*Hymny* 6, w. 21–22; *Roksolanki* II 29, w. 13–14) czy we wspólnocie innego motywu o petrarkistycznej proveniencji, przywołanego zarówno w zbiorze epitalamijnym (*Roksolanki* II 25, w. 9–14):

Gdy ono buja pod samym obłokiem,
Tyś go, Maryno, przeraźliwym okiem
Jako piorunem nagłym postrzeliła,
Tyś go z powietrza na ziemię zwała.

Potym z trafionych włosów twojej głowy
Ukręcone nań wrzuciłaś okowy

– jak i maryjnym (*Hymny* 12, w. 25–28):

Odwróć ode mnie źrzenice twe czyste,
Które przebiwszy gmachy obłoczyste,
Poraniły mię, dały mię w okowy
Zrobione z włosu jednego twej głowy.

Dla Jareckiego był to ewidentny dowód, „że język i styl Bartłomieja pozostaje pod wpływem czaru, jaki nań wywierała luttia młodszego ukochanego brata”⁵⁵. Tymczasem sytuacja wydaje się bardziej złożona. W *Hymnach* Bartłomieja ustęp wyraźnie inspirowany jest werselem, którego wyimek stanowi motto owej pieśni: „Zraniłaś serce moje, siostró moja, oblubienico, zraniłaś serce moje jednym okiem twoim i jednym włosem szyje twojej” (Pnp 4,9). Chronologia tekstów wykazuje, iż również erotyczną

⁵⁵ K. Jarecki, *Kilka uwag o utworach Szymona Zimorowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1903, s. 250.

metaforykę *Roksolanek* potrafiła inspirować pieśń przypisywana Salomonowi, choć raczej nie bezpośrednio.

Petrakistyczne tony w hymnach maryjnych zostały zharmozowane z erotyką wywiedzioną z natchnionej księgi biblijnej, składając się na niezwykłą świeżość liryki poświęconej Bożej Rodzicielce. Piewcy Maryi mogły przyjść w sukurs jego wcześnie doświadczenia poetyckie, badacze bowiem – biorąc za dobrą monetę wyznania z bukoliki *Trużeńcy* (*Sielanki nowe ruskie* 2, w. 227–238) – zwykli zakładać, że za młodu pisywał on tak lubiane przez płęć piękną pieśni miłosne. Utworów Bartłomieja o takim charakterze nie znamy, ale jego erotyk pobożny, dzięki zapatrzeniu w wyznania pieśni Kochanowskiego, paradoksalnie daje pewne wyobrażenie, jak owe meliczne prymicie mogły wyglądać.

Konsekwencją przyjętej przez Zimorowica strategii lirycznej stało się wyraźne zatarcie motywowanych przez poszczególne święta maryjne sytuacji fabularnych na rzecz skupienia na miłosnym dyskursie Oblubieńca Jezusa, Oblubienicy Bogarodzicy i złąknionego ich miłosierdzia wiernego. Wnioski, które Roman Mazurkiewicz wysnuł z lektury pieśni *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryjnej* (*Hymny* 5), śmiało można interpolować na wszystkie dwanaście hymnów poety:

Jakże daleko odszedł tu Zimorowic od schematu tradycyjnych pieśni o zwiastowaniu, referujących jego przebieg w ślad za Ewangelią i apokryfami w konwencji bardziej lub mniej realistycznej! Ulotnił się gdzieś biblijny wątek, zniknęły związane z nim motywy pokory Maryi, lęku, wahania, perswazji Gabriela – pozostało pragnienie,

wyczekiwanie i tęsknota za Oblubieńcem – Zbawcą świata, tęsknota Oblubienicy, która przemawia nie tylko w swoim, ale również w naszym imieniu – „ludzkiego mnóstwa”, „naszej pustyni” spragnionej ożywczej rosy. Hymn Zimorowica na uroczystość Zwiastowania jest więc w istocie alegoryczną parafrazą Pieśni nad pieśniami, podtrzymującą związek z biblijną treścią święta jedynie przez napomknienie identyfikujące Oblubienicę z Maryją („Matko krom panieńskiej skazy, / Panno prócz rodzących zmazy”), Oblubieńca zaś z Chrystusem („Synu ukochany”, „Mesyjaszu”), którego zsyła na świat Przedwieczny Ojciec („Powstań z ojczystego łona”)⁵⁶.

W *Hymnach na uroczyste święta ... Naświętszej Bogarodzice Maryjej* uwzględnione w tytule tomiku dwanaście pieśni otoczył Zimorowic ramą skomponowaną z utworów o odmiennym charakterze. Zbiór otwiera wierszowany odpowiednik *Pozdrowienia anielskiego*, *Zdrowa bądź, Maryja, łaskiś pełna, Pan z tobą*, który w drugim wariancie wydania w identycznej postaci pojawił się również na końcu poetyckiego modlitewnika, awansując tym samym na jego liryczną klamrę (*Hymny* 1 i 21)⁵⁷. Modlitwa, której zasadniczą część stanowią natchnione słowa wypowiedziane do Maryi w czasie Zwiastowania (Łk 1,28) oraz Nawiedzenia (Łk 1,42) przez archanioła Gabriela i św. Elżbietę, zostaje przez nie szczególnie uświęcona. Jakub Wujek w pierwszym z wersetów przytoczonych w *Pozdrowieniu anielskim* widział syntezę i antycypację całej historii Zbawienia:

⁵⁶ R. Mazurkiewicz, *op. cit.*, s. 50.

⁵⁷ Zob. *Zasady wydania*, s. 46–47.

Kościół ś[więty] i wszyscy wierni chrześcijanie tych słów przyniesionych z nieba na modlitwie radzi używają nie tylko na cześć błogosławionej Panny, ale iż te były pierwsze słowa Ewangelij, to jest wesołego poselstwa o wcieleniu Syna Bożego i o naszym przezeń zbawieniu i odkupieniu, a iż są jakoby krótkie zamknięcie i summa wszystkiej Ewangelij⁵⁸.

Zamiast parafrazy tej popularnej modlitwy między jej prozaiczny incipit i explicit Zimorowic wplótł najwyższą pochwałę Bożej Rodzicielki, której potęga ustępuje wyłącznie Stwórcy („Tobie wszystko po Bogu hołduje stworzenie”). Nic zatem dziwnego, że do jej charakterystyki wyzyskał cytaty z czarnoleskiego hymnu „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?”. Tym samym na potrzeby zbioru poety Maryja wykreowana została jako najwyższy autorytet dostępny wiernym w potrzebie.

W ramę utworzoną z powtórzenia na krańcach tomiku owego utworu wpisanych zostało dwanaście hymnów maryjnych, liryczna litania oraz parafrazy kantyku i pięciu antyfon maryjnych. *Litanija* (Hymny 14) jest w rodzimej poezji religijnej pierwszym znanym utworem konsekwentnie konstruowanym z maryjnych antonomazji i wskazującym w tytule swój genologiczny wzorzec. Zimorowic wykorzystał tytuły Bożej Rodzicielki spopularyzowane przez *Litanie loretańską* czy inne modlitwy o podobnym charakterze, jak *Litanija do Błogosławionej Panny i Matki Bożej*

⁵⁸ *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu...*, s. 1184–1185. Zob. też M. Laterna, *Harfa duchowna, to jest Dziesięć rozdziałów modlitw katolickich z rozlicznych Kościoła powszechnego doktorów i z rzymskich mszałów i brewiarzów po wielkiej części zebranych*, Kraków 1588, s. 6–8.

Maryjej znana z antologii jezuity Marcina Laterny (1552–1598). Źródła owe dopełnił mniej oczywistymi, jak choćby enumeracja z popularnych kazań maryjnych św. Bernarda z Clairvaux. Ośmiowersowe strofy, poza ostatnią, spina wyróżniony wersyfikacyjnie dystych refrenu podkreślającego wagę miłosierdzia pośredniczki między Stwórcą a upadłą ludzkością. Poprzedzające je wersy gromadzą najważniejsze litanijne wezwania, składając się na imponującą skarbnicę zaszczytnych tytułów Bogurodzicy. Tak budowane spiętrzenie kulminuje w ostatniej błagalnej strofie (w. 57–64):

Przez macierzyńską godność, przez świętego
Panieństwa całość, przez to, żeś zrodziła
Słowo wcielone, przez miecz on, którego
Ostrość twe serce niewinne przebiła
I przez wnętrzości miłosierdzia twego,
Przez piersi, Boga któremiś karmiła,
Maryja, Matko przeczysta,
Módl się za nami do Chrysta⁵⁹.

Bezpośrednio po *Litanii* zamieścił Zimorowic udatną parafrazę śpiewanego w czasie niesporów kantyku *Magnificat* (*Hymny* 15). Jak wyjaśniał wiernym w poręcznym zbiorze popularnych modlitw Laterna:

Okazały w nauce i w cnocie teolog Jan Gerson tę piosnkę nazwał nieźle instrumentem o dziesięci strunach, bo w niej w dziesięci wierszach dziesięć rzeczy Panna

⁵⁹ Zob. S. Nieznanowski, *op. cit.*, s. 56; W. Sadowski, *Litania i poezja. Na materiale literatury polskiej od XI do XXI wieku*, Warszawa 2011, s. 190–193, 217.

Przenadostojniejsza wysławia w Panu Bogu: wielmożność, dostatek, miłosierdzie onej samej pokazane, świątobliwość, litość drugim pokazana, moc, sprawiedliwość, szczodroblliwość, w słowie niepochybność i mianowicie łaskę i tajemnicę wcielenia Pańskiego. Nadobnie w niej pierwszej za swoje, potym za wszytkiego świata dobrodziejstwa Panu Bogu dziękuje święta i mądra Panna⁶⁰.

Literackie walory adaptacji Zimorowica wyraźnie przewyższają wcześniejsze spolszczenia, zarówno anonimowe przedrukowane przez Laternę, jak też pióra Stanisława Grochowskiego (ok. 1542–1612)⁶¹. To samo można powiedzieć o pozostałych translacjach popularnych antyfon maryjnych, zgromadzonych w drugiej części tomu lwowskiego autora: „Alma Redemptoris Mater, quae pervia caeli”, „Ave, Regina caelorum”, „Regina caeli, lactare”, „Salve, Regina caeli, Mater clementiae”, „Ave, Stella matutina” (*Hymny* 16–20). Pod względem artystycznym wydają się one bardziej udane niż przekłady innego członka krakowskiej sodalicii maryjnej, z którym lwowski autor najwyraźniej konkurował, Stanisława Serafina Jagodyńskiego⁶².

Ranga, jaką wyznania protestanckie nadały katechizującym waleorom pieśni religijnej w języku narodowym, sprawiła, że w ramach reformy potrydenckiej baczna uwagę zwrócono również na rolę katolickiego dorobku melicznego. W pierwszy rządzie zabrano się za upowszechnienie polskich wersji kantykw i antyfon brewiarzowych. Wydany po raz pierwszy w 1585 r. i wielokrotnie wznawiany

⁶⁰ M. Laterna, *op. cit.*, s. 66–67.

⁶¹ Por. *Aneks* 1, s. 135–137.

⁶² Por. *Aneks* 3–5, s. 139–142.

modlitewnik Marcina Laterny *Harfa duchowna*, mający zastąpić dawne hortulusy, uwzględniał również spolszczone: „hymny, prozy wyjęte ze mszałów i brewiarzów, których po świętym koncylium trydenckim Kościół święty powszechny zbawiennie używa”⁶³. Nowe przekłady zaproponował Stanisław Grochowski, który w 1598 r. wydał *Hymny kościelne, cokolwiek się ich w brewiarzach teraźniejszych znajduje i niektóre insze*, a rok później edycję poszerzoną o nowe przekłady: *Hymny, prozy i kantyka kościelne*.

Z czasem kanon pieśni ściśle związanych z rytmem kościelnym zaczęto coraz śmielej dopełniać liryką meliczną wyrastającą z indywidualnej pobożności. Jagodyński w zbiorze *Pieśni katolickie nowo reformowane z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone* obok przekładów popularnych pieśni zamieścił również teksty autorskie⁶⁴. Proporcje te jeszcze dalej przesunął maryjny tomik Bartłomieja, w którym nad przekładami antyfon brewiarzowych zdecydowanie górują hymny własnej kompozycji. Późniejsze zbiory pieśni poświęconych Bogurodzicy obywateli się już bez oficjalnych hymnów kościelnych. U Zimorowica zgromadzone na końcu tomu przekłady stwarzają jeszcze odpowiedni kontekst dla jego pieśni, nobilitując je jako równoważne i równoprawne teksty o charakterze modlitewnym. W ten sposób lwowski poeta konfratrom z maryjnych sodalicii i wszystkim wiernym wyznawcom Bożej Rodzicielki

⁶³ M. Laterna, *op. cit.*, k. +7r. Na temat popularności zbioru Laterny zob. S. Cieślak, „*Harfa duchowna*” – modlitewnikowy bestseller jezuita Marcina Laterny, „*Nasza Przyszłość*” 2000.

⁶⁴ Zob. np. A. Ceccherelli, *Matka Boska w poezji polskiej przełomu XVI i XVII wieku (na tle porównawczym)*, [w:] *Barok polski wobec Europy. Kierunki dialogu*, red. A. Nowicka-Jeżowa, E. Bem-Wiśniewska, Warszawa 2003, s. 395–397.

dostarczył zbiór hymnów, które składały liryczny hołd najwyższej Pośrednicze na równi z oficjalnymi antyfonami brewiarzowymi.

Przyjęcie tomu

Historycy literatury pamiętają o Bartłomieju Zimorowicu przede wszystkim ze względu na jego najambitniejsze przedsięwzięcie poetyckie, *Sielanki nowe ruskie*. Nie można jednak zapominać, że tom ów ukazał się allonimowo jako dzieło Szymona Zimorowica, nieżyjącego młodszego brata faktycznego twórcy, i przez blisko dwa stulecia pracował na jego poetycką sławę, a nie Bartłomieja⁶⁵. Przypomniane ostatnio w „Bibliotece Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej” wczesne wierszowane dzieła lwowskiego autora – prześmiewczy *Żywot Kozaków lisowskich*, zjadliwa satyra *Testament Luterski* oraz literacki pomnik militarnych sukcesów z 1621 r. *Pamiętka wojny tureckiej* – choć współcześni twórcy czytelnicy dostrzegli wagę ostatniego z nich, nie odnieśli sukcesu na tyle, by zagwarantować wdzięczną pamięć potomnych. Spośród polskojęzycznych dzieł literackich Zimorowica prawdziwy rozgłos przyniosły mu jedynie maryjne *Hymny*⁶⁶.

⁶⁵ Dopiero w 1839 r. właściwemu autorowi zbiór przywrócił historyk August Bielowski, który – wstyd przyznać – jako pierwszy uważnie go przeczytał. Por. A. [Bielowski], *Dwaj Zimorowice*, „Tygodnik Literacki” 1839, nr 39–40.

⁶⁶ Nieliczne siedemnastowieczne świadectwa recepcji twórczości Zimorowica zostały zebrane i omówione w: W. Wisłocki, *op. cit.*, s. VI–VII, IX–XIII; *Materiały do biografii Józefa Bartłomieja Zimorowicza...*, s. 163–168; A, nr 1–7; K.J. Heck, *Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów...*, s. 1–3.

Bazyli Rudomicz, wykładowca i kilkakrotny rektor Akademii Zamojskiej, w panegirycznym druku na temat Lwowa z 1651 r. wspomniał również Zimorowica i jego dorobek literacki, sławiąc autora za uczoność i humanistyczną erudycję⁶⁷. Najwyżej ocenił złożony jambicznym wierszem zbiór *Iesus, Maria, Ioseph ... hymnis XXVII celebrati* oraz prozę łacińskich dzieł *Ecce Deus, ecce homo, Advocatus mundi* i *Vox Leonis*, spośród utworów polskich zaś wyraźnie preferował teksty o tematyce batalistycznej: „in poesi vernacula de bello Chocimensi et victoria ad Naupactum”, a więc *Pamiętkę wojny tureckiej* oraz hymn *W Niedzielę Różańca Świętego. Pamiętka zwycięstwa nad Turki w roku 1571 otrzymanego* ze zbioru wydanego w 1640 r. (*Hymny* 13)⁶⁸.

O późniejszej o osiem lat wzmiance Bieżanowskiego była już mowa. W druku panegirycznym, któremu impuls dało uzyskanie tytułu doktora filozofii przez lwowianina Jakuba Mościckiego, wśród najbardziej zasłużonych autorów tego grodu: poety i współzałożyciela Akademii Zamojskiej Szymona Szymonowica (1558–1629), profesora tejże uczelni Jana Ursinusa

⁶⁷ B. Rudomicz, *Leo Leopoliensis, principis in palatinatu Russiae urbis ... in zodiaco firmamenti demonstratus*, Zamoscii 1651, s. 30.

⁶⁸ Wzmianka ta dała Władysławowi Wisłockiemu asumpt do snucia domysłów, iż pieśń o zwycięskiej bitwie pod Lepanto wydał Zimorowic osobno. A ponieważ trudno mu było wyobrazić sobie broszurę zawierającą wyłącznie jedenaście kwartyn hymnu, puścił wodze wyobraźni: „Prawdopodobnie wydał go był poeta także osobno na kilku karteczkach luźnych, pod innym może napisem [sc. tytułem] i zdaje się także z *Litaniją* i tymi wierszami na tematy łacińskie, które po niej następują. I osobne to wydanie miał prawdopodobnie na myśli Rudomicz, gdy mówiąc w *Leo Leopolis* r. 1651 o dziełach Bartłomieja Zimorowicz, wyliczył między innymi także: «Victoria ad Naupactum in poesi vernacula»” (W. Wisłocki, *op. cit.*, s. XIII).

(1562–1613), medyka Erazma Syksta (ok. 1570–1635), za-
przyjaźnionego z Kochanowskim prawnika i wykładowcy lite-
ratury klasycznej na Akademii Krakowskiej Mikołaja Śmieszko-
wica (ok. 1520–1580) oraz tłumacza Biblii, Jana Leopolda (ok.
1523–1572), wymienił on również Zimorowica. Z napuszo-
nych peryfraz wyłowić się dają tytuły dzieł poety, które wcześniej
wychwalał Rudomicz, *Hymnów* oraz *Pamiętki wojny tureckiej*:

Zimorowica powab attycki, roksolańskiej
Słodocy soki, Charyt prawdziwe pocałunki,
Szlachetnego natchnienia miód czysty, czy to pieśni maryjne
Lechitom z Lacjum przenosi, czy ruskie niwy przemierza,
Czy nad Dniestrem lokuje pamiętny kamień Chodkiewicza⁶⁹.

Najwyższe pochwały Zimorowic zaskarbił sobie u jezuity
Michała Krasuskiego (1621–1676), który w dziele *Regina Polo-
niae* z 1669 r. do opisania łask zesłanych za sprawą cudownych
maryjnych obrazów znajdujących się na terenie Rzeczypospoli-
tej dołączył również kilka ód poświęconych autorom sławiącym
Bogurodnicę. Osobną odę przypisał lwowskiemu autorowi, któ-
rego pomyłkowo przechrzcił na Macieja: *Panegyris Mariano pa-
negyristae, M[agnifico] D[omino] Mathiae Zimorowicz, consuli
Leopoliensi, lyricam suam poesim in omnia festa Deiparae concinne*

⁶⁹ S.J. Biezanowski, *Acroama panegyricum, honori ... urbis Leopoliensis...*,
Cracoviae 1659. Odnośny fragment został przedrukowany w: *Materiały do
biografii Józefa Bartłomieja Zimorowicza...*, s. 164–165: nr 3: „Attica Zimorovi
bellaria Roxolanique / Dulcoris succos, Charitum mera basia, castae / Melque
merum venae, Mariae seu cantica Lechis / E Latio transfert, seu Roxica prata
pererrat, / Seu locat ad Tyram Chodkievi nobile saxum” (przekład J. Pokrzyw-
nicki).

elaboratam eidem Virgini Matri dedicanti (Panegiryk dla panegirysty Maryi, znakomitego pana Macieja Zimorowica, burmistrza lwowskiego, swoją poezję liryczną na wszystkie święta Bogarodzicy wytwornie opracowaną tejże Dziewicy Matce dedykującego). Krasuski zgodnie z obyczajem epoki nie znał miary w literackiej chwalebnie, bez pardonu równając Zimorowica z Tibullusem, Wergilim, Horacym, Seneką, Marcjalisem czy Pindarem. I mimo że na tak absurdalnie wysoką ocenę zasłużyła nie tyle poetycka jakość dzieła, ile jego zbożny temat, to owa bezkrytyczna recenzja wydaje się warta przytoczenia choćby we fragmencie (w. 45–64):

Wieszczu, jakże wspaniale wybijasz się
Wśród poetów, gdy twe pióro przemierza
Dwójwierzchny Parnas, opiewając
Wiekopomne święta Maryi.

Wstydem pała uskrzydłona chabeta,
Że unosi się tak wysoko,
Wstydzi się Kirra wróżąca z wody,
Wstydzi Helikon kopyt Pegaza,

Ponieważ nie starcza ci grzbiet w przestworzach
Bujającego konia ni Kirra,
Co strumieniem wątłym ma zwyczaj
Zwilżać usta Muz od śpiewu wyschłe.

Dalejże, szczęśny Maronie lubo też
Porywczy Pindarze lwowskich obszarów,
Rzuć, cny burmistrzu, do sandałów
Dziewiczej Maryi swe plektra.

Nigdy blask większy ich nie ogrzeje,
Choćby i słońce wokół je obeszło,
Choćby za książki podstawić libański
Cedr, by oddać wagę twój twórczości⁷⁰.

Hymny „panegirysty Maryi”, powszechnie komplementowane zarówno przez odbiorców z XVII stulecia, jak i współczesnych specjalistycznych czytelników, są dziełem mało znanym, a z racji swych literackich walorów z całą pewnością wartym przypomnienia.

* * *

Chciałbym serdecznie podziękować osobom, które służyły mi pomocą i radą przy opracowaniu niniejszej edycji. Kustosz krakowskiej Biblioteki Naukowej Księży Jezuitów, prof. dr hab. Ludwik Grzebień, oraz jej dyrektor, mgr Roman Dolny, a także prof. dr hab. Janusz S. Gruchała i mgr Anna Jungiewicz zechcą przyjąć wyrazy wdzięczności za życzliwą pomoc w kwerendzie obejmującej fotokopie poloników z rzymskiego Archivum Romanum Societatis Iesu. Kolegom prof. dr hab. Romanowi Mazurkiewiczowi oraz dr hab. Romanowi Krzywemu dziękuję za krytyczną lekturę edycji, a dr. Jackowi Pokrzywnickiemu za przekład cytatów łacińskich.

⁷⁰ M. Krasuski, *Regina Poloniae, augustissima virgo, Mater Dei, Maria ... lyrica poesi ... honorata*, Calissi 1669, s. 25–26: „Quam vero cunctis vatibus emines, / Vates, bicornis cum iuga praeterit / Arundo Parnassi, Mariae / Per memores operosa fastos. // Altum volantis tunc pudet alitem / Alae caballum, vaticini pudet / Cirrham minoratam liquoris / Pegaseaeque Heliconae calcis: // Quod nec praealto Pegaseum tibi / Tergum volatu sufficit et minor / Vix Cirrha proserpens novenae / Labra rigat calefacta turbae. // I, perge, felix o Leoburgici / Maro vel acer Pindare climatis, / Advolve consul ad Mariae / Virgineos tua plectra soccos: // Maiore numquam, sol licet ambiat, / In luce vivent, se Libanus licet / Expendat in libros, notari / Non poterunt meliore cedro” (przekład J. Pokrzywnicki).

Zasady wydania

Zbiór pieśni maryjnych Bartłomieja Zimorowica został wydany w 1640 r. w krakowskiej oficynie Franciszka Cezarego starszego (reprodukcja karty tytułowej na s. 52); druk formatu 8°, sygn. A–B⁸, C²⁺¹. Edycja zachowała się w dwóch wariantach typograficznych:

Wariant A: s.lb. 2–37. Reprezentuje on pierwotny skład druku. Jego tekst kończy się na s. 37 (k. C_{3r}) wierszem *Ave, Stella matutina*, po którym złożony został kolofon oficyny: „W Krakowie, w drukarni Franciszka Cezarego”. Ostatnia strona druku (k. C_{3v}) pozostała niezadrukowana¹.

Wariant ów reprezentują egzemplarze Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 991/I, oraz Biblioteki Głównej Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, sygn. XVII 907/I.

Wariant B: s.lb. 2–83[=38]. Typograficzne zmiany tego wariantu dotyczą poprawki dwóch literówek oraz odmiennego zagospodarowania finalnej karty druku. Wakat ostatniej strony wariantu A był marnotrawstwem miejsca, które bez ponoszenia

¹ Por. M. Malicki, *Repertuar wydawniczy drukarni Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*, cz. 1: *Bibliografia druków Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*, Kraków 2010, s. 543–544: nr 483.

dodatkowych kosztów można było zapłacić tekstem. Gdy inny autor, wydając w 1626 r. swoje dzieło w tej samej oficynie, znalazł się w podobnej sytuacji, na prośbę typografa dopisał dodatkową stronę tekstu z rozbrajającym wyjaśnieniem: „Żeby ta karta cała próżna nie była, przyczynić się może proste i łatwe objaśnienie pacierza”². Podobnie w druku Zimorowica dodany został utwór, który zajął wolną przestrzeń na ostatniej stronie, i dopiero pod nim złożono kolofon brzmiący identycznie jak w wariancie A. Przydany wiersz nie był nowo napisanym utworem, lecz przedrukiem pierwszego tekstu tomu, *Zdrowa bądź, Maryja, łaskiś pełna, Pan z tobą*, który w obu wariantach druku znajduje się na s. 2. W wariancie B powtórzonemu na początku i na końcu tekstowi poetyckiemu nadano więc rolę modlitewnej klamry zbioru³.

W czasie dodruku nowej wersji składu poprawione zostały również dwa błędy literowe wariantu A na k. A₇r: *pioruny* na *piołuny* (6, w. 31) oraz *nam* na *nań* (6, w. 36)⁴.

² Mikołaj z Mościsk, *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, Kraków 1626, s. 367.

³ Por. M. Malicki, *op. cit.*, s. 544: nr 484. Korneli Heck podał mylną informację o drugim wydaniu zbioru z 1641 r., które od wariantu A pierwodruku miało się różnić jedynie tym, że wiersz *Zdrowa bądź, Maryja, łaskiś pełna, Pan z tobą* został złożony nie na odwrocie karty tytułowej, tylko na końcu druku. Jego egzemplarz zakupił bibliofil Zygmunt Czarnecki (K.J. Heck, *Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów (Ozimeków) na tle stosunków ówczesnego Lwowa*, Kraków 1894, s. 174 i 166, przypis 1). W posiadanie owego egzemplarza weszła lwowska Biblioteka Baworowskich, dzięki czemu można stwierdzić, iż w rzeczywistości był to egzemplarz wariantu B *editio princeps* – z powtórzonym wierszem *Zdrowa bądź, Maryja, łaskiś pełna, Pan z tobą* oraz z datą druku „1640”. Zob. K. i S. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 36/1, Kraków 2013, s. 24.

⁴ W dotychczasowych opisach bibliograficznych wariantów druku ten istotny dla ustalenia poprawnego tekstu dzieła szczególnie przeoczano. Zob. M. Malicki, *loc. cit.*; K. i S. Estreicher, *loc. cit.*

Wariant B reprezentuje egzemplarz Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 311091/I, adl. 1.

Podstawą niniejszego wydania jest tekst pełniejszego i poprawniejszego wariantu B.

Ustalając reguły transkrypcji, w miarę możliwości konfrontowano rozwiązanie graficzne druku z autografami poety dostępnymi w transliteracji dokonanej przez Kornelego Hecka⁵.

W transkrypcji zastosowano współczesny system interpunkcyjny oraz obowiązujące reguły pisania wielkich i małych liter. Wielką literą zapisywano jednowyrazowe określenia Boga i Jezusa oraz zaimki do Nich się odnoszące, a także określenia odnoszące się do Matki Boskiej (w przypadku dwuczłonowych antonomazji maryjnych wielką literą pisano jedynie pierwszy człon, np. *Gwiazda zaranna*, *Kościół mądrości*, *Ołtarz świętości*). Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną (np. *dzięk czynieniem* → *dziękczynieniem*, *na ten czas* → *natenczas*). Partykuły oddzielano dywizem jedynie w przypadkach polisemii (np. *godzi-li*, *ma-ż*, *te-ż*).

Bez zaznaczania transkrybowano abrewiacje. Skróty rozwinięto w nawiasach kwadratowych (bez rozwinięcia pozostawiając jedynie skróty tytułu książki *Pieśni nad pieśniami*: *Cant.*, *Cantic.*, potraktowane jako odpowiednik współczesnego siglum).

⁵ Korzystałem z transliteracji autografów wydanych w: *Materiały do biografii Józefa Bartłomieja Zimorowicza (Ozimka)*, wyd. K.J. Heck, cz. 1, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” t. 8, 1895, s. 169–170, 177–180, 182–183, 196–204.

Nie ingerowano w dawne repartycje samogłosek, pozostawiając bez zmian formy typu *cypresy, pomorańcze, siostrzyco* czy oboczność *Ewa || Jewine*.

W transkrypcji nie zachowano *a* jasnego (*á*).

Samogłoski nosowe transkrybowano według zasad dzisiejszych, do obecnej postaci wyrównując formy *miedzy* → *między* (w autografach Bartłomieja stale „między”) i *uczestnikom* → *uczestnikom*, nie respektowano też sporadycznych przypadków wtórnej nosowości (np. *więzięnie* → *więzienie*). Pozostawiono jedynie dawne beznosówkowe formy *paszczeka* i *teskliwy*.

Zapis *u, o, ó* zmodernizowano (np. *Boſtwa* → *bóstwa, fynow* → *synów*).

Uwspółcześniono pisownię głosek *i, y* (np. *Anyeli* → *anieli, ktorey* → *której, Máieſtatu* → *majestatu*), w grupach samogłoskowych wyrazów obcego pochodzenia stosując wzdłużenie nie tylko wówczas, gdy wymagała tego prozodia (np. *Konwalliá* → *konwalią, Lilia* → *lilią*), ale również w tytułach (np. *Litania* → *Litania*). Bez rozszerzenia pozostawiono formy *przyście, weście* obok *przyjdzie* (podobnie w autografach Bartłomieja: „przyjdzie” obok konsekwentnie używanych form „przeście”, „weście”).

Długie *s* (*ſ*) transkrybowano jako *s* (np. *ſignet* → *sygnet*), natomiast znak *ß* w zależności od kontekstu jako *sz* lub *ż* (np. *roßczkę* → *różdżkę, tudzieß* → *tudzież*).

Wprowadzono współczesne zasady pisowni spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (np. *bydż* → *być, beſiecznych* → *bezpiecznych, podkała* → *potkała, roßczkę* → *różdżkę*) oraz zdwojenia spółgłosek (np. *Biffurmánſką* → *bisurmańską, Cypreſſy*

→ *Cypresy, Messyjaſu* → *Mesyjaszu, uffy* → *ufy*), wyjąwszy pozycje rymowe, jak np. *rany*m (obok *porannej, rannej*) w rymie do *nieprzejrzany*m czy *z leka* (‘z lekka’) w rymie do *człowieka*.

Pisownię *zstać się* wprowadzono dla formy druku *słtać się* (w znaczeniu ‘zostać’).

Spółgłoski *c || ć || cz, s || ś || sz, z || ź || ż* transkrybowano według zasad dzisiejszych, zarówno w przypadku pozbawionych znaków diakrytycznych wersalików (np. *Swięci* → *święci, Zadna* → *Żadna*), jak i odmiennego od dzisiejszego zapisu diakrytyków (np. *bo-gace* → *bogacze, naleść* → *naleźć, sparę* → *szparę, wcześnej* → *wczesnej, Weś* → *Weź, pożary* → *pożary, nieprzyiádzney* → *nieprzyjaznej, różlicznego* → *rozlicznego*). Pozostawiono jedynie uzasadniony etymologicznie zapis *niżli* oraz formę *sprosną* (w rymie do *wiosną*).

Zapis spółgłosek *l, ł* oraz *n, ŋ* unifikowano wedle obowiązującego dziś uzusu (np. *Sklon* → *Skłoń, macierzynstwo* → *macierzyństwo*).

Honorowano konsekwencję zecera w zakresie pisowni grup spółgłoskowych w wyrazach: *abo* (tak niemal stale w autografach Bartłomieja), *abowiem, wszytko* (forma uwiarygodniona rymem *wszytek // przybytek*), *barzo* (tak w autografach Bartłomieja), *źródło, nie-przejrzany, przeźroczysty, źrzenice*. Pozostawiono formy *frasowli-wa, krotofile*, a także zapis *zwrost* (obok formy *wzrost*), występujący również w druku *Roksolanek*, tłoczonym w tej samej oficynie.

Zachowano oboczność w pisowni przedrostka przymiotników w stopniu najwyższym: *na-* / *naj-* (w autografach Bartłomieja „namędrsza”, „nagłupsza”, „nalepiej” – z wyjątkiem testamentu z 1671 r., gdzie spotykamy formy „najlepszego”, „najmilszy”, „największą”).

Spolonizowano grafie wyrazów obcego pochodzenia w zakresie dyftongów (np. *Aegeyskich* → *Egejskich*, *Phaebus* → *Febus*), grup *ph* (np. *Joseph* → *Józef*, *Zephir* → *Zefir*) i *qu* (*Aquilo* → *Akwilo*) oraz przydechowego *h* (np. *Barthłomieia* → *Bartłomieja*, *Mirrhy* → *mirry*).

Nie zachowano sporadycznego pochylenia *e* w końcówkach dopełniacza liczby pojedynczej przymiotników rodzaju żeńskiego, w pozycji rymowej oznaczając pochylenie. Pozostawiono bez zmian zapisy typu *potym* oraz *ali*, *siroty*. Nie modernizowano końcówek fleksyjnych, zachowując m.in. końcówki narzędnika rodzaju męskiego i nijakiego: *-em*, *-emi* w zakończeniach przymiotników i zaimków (np. *świętemi*, *rzadkiemi*, *niemi*, *swemi*).

Honorowano archaiczne końcówki imiesłowu uprzedniego przysłówkowego *-szy* (np. *podniósszy*, *zszedszy*) oraz dawną postać rozkaznika typu *rozerwi*.

Zecer ze względu na oszczędność miejsca (a tym samym obniżenie kosztów produkcji książki) krótkie wersy pieśni składał obok siebie. W transkrypcji rozpisano je zgodnie z obowiązującymi dziś zasadami jeden pod drugim. Na wysokości wersów 5,25 oraz 8,29 drukarz umieścił abrewiację oznaczającą „Respons”, którą w transkrypcji pominięto, kwestie bohaterów lirycznych oznaczając cudzysłowem.

W transkrypcji skorygowano jeden błąd obecny w obu wariantach typograficznych:

[10.] **W Dzień Panny Maryjej Anielskiej**

w. 7 *niep<r>zebrane* – poprawka wydawcy; *niepzebrane* – druk

H Y M N Y

Ná Vroczyſte Świętá

PANNY NAD MATKAMI,
ATKI NAD PANNAMI,

Naſwiętſzey Bogárodźice

M A R I E Y.



Przez

BARTHŁOMIEJA ZIMOROWICA,

Roku 1640. napisane.

Hymny na uroczyste święta
Panny nad matkami,
Matki nad pannami,
Naświętszej Bogarodzice Maryjej
przez
Bartłomieja Zimorowica
roku 1640 napisane

Tytuł: *Panny nad matkami, Matki nad pannami, Naświętszej Bogarodzice Maryjej* – koncept powtórzył Zimorowic w zbiorze wydanym pod koniec tego samego roku, *Iesus, Maria, Ioseph* (Zamość 1640), gdzie osobny cykl hymnów maryjnych zatytułował *Matri virginum, Virgini matrum, Mariae Dei Genitrici* („Matce pośród panien, Pannie pośród matek, Bogurodzicy Maryi”). Był on wówczas chętnie eksploatowany, por. np.: „O Przenaświętsza, sama między pannami Matko i między matkami Panno, przeczysta Bogarodzico” (Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemie*, s. 88).

[1.] Zdrowa bądź, Maryja, łaskiś pełna, Pan z tobą

- Matko Syna Bożego, święta nad świętymi,
Pierwsza po Bogu między błogosławionemi,
Twe panieństwo dostojność wybranych przenika,
Twe macierzyństwo bóstwa samego dotyka.
- 5 Pociecho izraelska, której wdzięczne imię
Kwitnie w świętym Syjonie i w Jerozolimie,
Twojej chwały następne nie przeżyją lata
Ani czci ograniczą kręgi tego świata,

[1.] Zdrowa bądź, Maryja, łaskiś pełna, Pan z tobą

Wiersz jest poetycką wariacją na temat dwóch pierwszych części *Pozdrowienia anielskiego* (*Ave, Maria, gratia plena, Dominus tecum*), będących przytoczeniem Zwiastowania archanioła Gabriela (Łk 1,28) i słów wypowiedzianych do Maryi w czasie Nawiedzenia przez św. Elżbietę (Łk 1,42): „Zdrowaś Maryja, łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota twego, Jezus. Święta Maryja, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi ninie i w godzinę śmierci naszej. Amen” (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 7). Część ostatnią przytoczył Zimorowicz bezpośrednio po swym tekście poetyckim. Zob. *Wstęp*, s. 36–37.

w. 1–2 *święta nad świętymi*, / *Pierwsza po Bogu między błogosławionemi* – wedle teologii katolickiej Maryja jako Matka Boska jest najważniejszą pośredniczką między wiernymi a Bogiem, która w hierarchii niebiańskiej zajmuje uprzywilejowane miejsce przed świętymi i błogosławionymi.

w. 3 *wybranych* – tj. błogosławionych i świętych.

w. 6 *w świętym Syjonie* – pierwotnie Syjon to wzgórze w Jerozolimie, na którym stała świątynia (z czasem nazwą tą zaczęto określać całe miasto, także Jeruzalem niebiańskie, tj. niebo).

w. 7 *nie przeżyją lata* – tj. nie będzie miała końca.

w. 8 *kręgi tego świata* – okrąg Ziemi.

- Nieba kołowrotami nie zamkną jej swemi –
- 10 Pełno twojej zacności w niebie i na ziemi.
Tobie Cherubinowie śpiewają oblicznie,
Ciebie gwiazdy poranne chwałą ustawicznie,
Tobie wszystko po Bogu hołduje stworzenie,
Tobie i ja niegodnych ust mych daję pienię.
- 15 Ty, Matko, że przyjmujesz mile synów wiernych,
Nie odrzucaj od piersi i mnie miłosiernych.

Święta Maryja, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

w. 9–10 Parafraza charakterystyki Stwórcy z czarnoleskiego hymnu: „Czego chcesz od nas, Panie, za twe hojne dary?” (w. 3–4):

Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie,
I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

w. 9 *Nieba kołowrotami ... swemi* – mowa o machinie kosmosu. W XVII w. w potocznej świadomości wciąż obowiązywał ptolemejski model wszechświata, wedle którego Ziemię otaczały kryształowe sfery z umieszczonymi na nich siedmioma planetami (do których zaliczano też Księżyc i Słońce) oraz sfera gwiazd stałych.

w. 11–12 Rym zawdzięcza poeta Kochanowskiemu (*Psalterz Dawidów* 96, w. 21–22):

Powaga przed Nim oblicznie
I cześć stoi ustawicznie.

w. 11 *Cherubinowie* – pod względem doskonałości Cherubini byli drugą z dziewięciu hierarchii anielskich, która kontemplowała nieskończoną mądrość Boga. W liturgii wschodniej, a później również na Zachodzie Maryja określana jest jako „czcigodniejsza od Cherubinów”.

w. 13 *Tobie wszystko po Bogu hołduje stworzenie* – ciebie wysławia całe stworzenie zaraz na drugim miejscu po Bogu.

w. 15 *że* – jako że, ponieważ.

[2.] Na Dzień Poczęcia Panny Maryjej

„Una est columba mea” (Cant. 6).

Twórca nawyższy w swej boskiej istności
Przeciw stworzeniu pełen jest miłości
I której żaden wiek w nim nie okroci
Pełen dobroci.

- 5 Niebo gwiazdami świetnemi natknione
Jest majestatu chwałą napelnione,
Pełne są morza i ziemskie okręgi
Pańskiej potęgi,

- Otchłanie spodnie i piekielne gmachy
10 Zewsząd objęły sprawiedliwe strachy,
Naród zaś ludzki dla swojej krewkości
Pełen litości.

[2.] Na Dzień Poczęcia Panny Maryjej

Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny obchodzone jest 8 grudnia. Zgodnie z przekonaniem wiernych Kościoła katolickiego Maryja została powołana do życia bez piętna grzechu pierworodnego (do rangi dogmatu niepokalane poczęcie Matki Boskiej podniesione zostało dopiero w połowie XIX w., acz już w 1622 r. papież Grzegorz XV pod klątwą zakazał podawania go w wątpliwość; zob. Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemi*, s. 131–132).

Motto: – (łac.) „Jedna jest gołębica moja” (Pnp 6,8).

w. 2 *Przeciw stworzeniu ... miłości* – miłości do stworzenia.

w. 3 *nie okroci* – tj. nie wyczerpie.

w. 10 *objęły sprawiedliwe strachy* – ogarnęła usprawiedliwiona trwoga.

w. 12 *Pełen litości* – w pełni godzin politowania.

Tylko ty sama, o błogosławiona
Matko przedwiecznym Bogiem napełniona,
15 Pełnaś jest łaski, pełna darów onych
Niewysłowionych.

Cokolwiek duchy do nieba wezwane,
Cokolwiek poczty świętych przewybrane,
Cokolwiek wiecznych przymiotów anieli
20 Z rąk Boskich wzięli,

Tyś jedna wszystkich we wszystkim przebrała
Jeszcze natenczas, gdyś się poczyniała,
Bowiem cię pierwej łaska uprzedziła,
Niżeliś żyła.

w. 15 *Pełnaś jest łaski* – cytat ze Zwiastowania archanioła Gabriela: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna” (Łk 1,28), który stał się składową *Pozdrowienia anielskiego* (zob. objaśn. do 1). Jak wyjaśniał ów zwrot Jakub Wujek: „A słusznie ta sama nazwana jest «łaski pełna», iż ona sama z daru Bożego taką łaską była napełniona, przez którą została się godną, aby Chrystusa poczęła i porodziła. Nadto Ambroży ś[więty] mówi: «Ta sama jest nazwana ‘łaski pełna’, iż sama tej łaski, której żadna inna nie zasłużyła, dostała, że Dawcą łaski była napełniona». Hieronim ś[więty] także: «Przeto – prawi – panna łaski pełną jest pozdrowiona, iż poczęła tego, w którym wszytką zupełność bóstwa cieleśnie mieszka»” (Wujek, s. 1185). W wierszu określenie zyskuje również sens immakulistyczny, tj. jako jedyna („tylko ty sama”) uwolniona jesteś od zmytu grzechu pierworodnego.

w. 17 *duchy do nieba wezwane* – duchowi mieszkańcy niebios, tj. święci i błogosławieni. Według dawnych teologów: „Piętnaście jest stanów a jakoby stopni i gradusów w niebie. Jest dziewięć chórów anielskich [...], sześć do tego stanów i szeregów ludzi świętych: patriarchowie, prorocy, apostołowie, męczennicy, wyznawcy, panienki” (Liberiusz, *Gwiazda morska*, s. 54).

w. 23–24 Mowa o niepokalanym poczęciu Maryi.

- 25 Gdy świat zatonął okryty potopem,
Ty, Gołębico, niezwykajnym tropem
Pierwsza przyniosłaś do korabiu dziwną
Różdkę oliwną.

- Ty sama bystro w niezmrużonym wzroku
30 Przypatrujesz się Słonecznemu oku,
Ciebie niebieskie przez morskie straszyla
Przeniosły skrzydła.

Tyś nieprzebrana Studnia Boskich chęci,
Z ciebie ozdoby mają swoje święci,

w. 25–28 Odwołująca się do metafory Pieśni nad pieśniami: „Gołębico moja” (2,10) aluzja do gołębic, która przynosząc Noemu gałązkę oliwną, pokazała, że wody po potopie już opadły: „Po wtóre wypuścił gołębicę z korabiu. A ona przyleciała do niego pod wieczór, niosąc gałązkę oliwy z zielonym liściem w gębie swojej, a tak poznał Noe, że przestały wody na ziemi” (Rdz 8,10–11). W tekście mowa o metaforycznym potopie grzechu, który zalał świat po upadku pierwszych rodziców.

w. 26 *niezwykajnym tropem* – niezwykłym sposobem.

w. 29–30 Odwołujące się do zdolności przypisywanych wówczas orłom porównanie ma oddać stosunek Matki Boskiej do tronującego Jezusa, zgodnie z tradycją patrystyczną przyrównanego do „Słońca sprawiedliwości” z proroctwa Malachiasza (4,2). Niezmaczana grzechem pierworodnym Maryja jako jedyna spośród ludzi jest zdolna patrzeć w światło boskości bez zmruczenia oka.

w. 31 *przez morskie straszyla* – ponad morskimi straszylami. Mowa o pokusach tego świata (przedstawianego jako wzburzone i zdraдлиwe morze), od których Maryja jako niepokalanie poczęta była wolna. Metafora poety mogła być inspirowana werselem Eklezjastyka odnoszonym do Matki Boskiej: „Samam obeszła okrąg niebios i przeniknęłam głębokość przepaści, chodziłam po walech morskich” (Syr 24,8).

35 Niechajże nasze napelnią próżności
Twoje zupełności.

Gwiazdo zaranna, tyś żadnego cieniu
Nie miała w twoim napierwszym promieniu,
Tyś nie podjęła ciemnej nocy zmaży
40 Dla rannej straży,

w. 35–36 *Niechajże nasze napelnią próżności / Twoje zupełności* – tj. niech twoja doskonałość zrekompensuje nasze ułomności.

w. 37 *Gwiazdo zaranna* – Gwiazda (też Zorza, Jutrzenka) zaranna to popularny tytuł maryjny, wzorowany na metaforze biblijnej: „Któraż to jest, która idzie jako zorza powstająca?” (Pnp 6,9), a uprawomocniony wersetem: „i dam mu gwiazdę zaranną” (Ap 2,28). Odwołuje się on do planety Wenus, która po wschodzie słońca jest najdłużej widoczna na nieboskłonie. W ten sam sposób osoba Maryi zapowiadała pojawienie się niebiańskiego Słońca, Jezusa, jak pisze o tym np. Jakub Wujek: „Przeto ją słusznie Duch Boży w Piśmie świętym przyrównywa zorzy, gdzie tak mówi: «Któraż to jest, która pochodzi jako zorza nastawająca?», abowiem jako zorza, będąc pewnym posłem nadchodzącego słońca, z nocy powstaje, a wszystkę jasność i piękność swą od tegoż słońca ma, także i ta Panna, wybrana Matka Boża [...], znienacka z nocy nędznego a prawie już zeszłego narodu ludzkiego, ciemnościami grzechów ogarnionego [...], powstawszy, [...] od Słońca onego sprawiedliwości pełnością łaski niebieskiej zapalona i rozświecona, zstała się pewnym posłem Zbawiciela świata tego” (Wujek, *Postylla*, s. 373; zob. też s. 328).

w. 37–38 *tyś żadnego cieniu / Nie miała w twoim napierwszym promieniu* – kolejna aluzja do niepokalanego poczęcia, dzięki któremu Maryja była wolna od grzechu pierworodnego.

w. 39 *Tyś nie podjęła ciemnej nocy zmaży* – zob. objaśn. do w. 37–38.

w. 40 *Dla rannej straży* – przenośny sens obrazu wyzyskującego biblijną antytezę ciemności i światła: dzięki przedwiecznemu ustrzeżeniu się od grzechu pierworodnego.

A przetoż ogniem przeczystej światłości
Rozganiaj z grzesznych serc brzydkie ciemności,
Abyśmy w wiecznej nie zamierzkli nocy
Dla twojej pomocy.

[3.] Na Dzień Narodzenia Panny Maryjej

„En dilectus meus loquitur mihi:
«Surge, propera»” (Cant. 2).

Wy, którzy w Bogu kochacie,
A co to jest, dobrze znacie,
Czysta miłość, posłuchajcie na chwilę,
Jako mnie mój namilszy wzywa mile:

5 „Długoż, Panienko kochana,
Mnie za Rodzicielkę dana,
Z teskliwej nocy nieprzejrzanych cieni
Nie pokażesz mi swych dziennych promieni?

10 Oto ludzie żalów pełni,
I którzy jeszcze śmiertelni,
I którzy cierpią w otchłaniach więzienie,
Dawno czekają na twe narodzenie.

[3.] Na Dzień Narodzenia Panny Maryjej

Święto maryjne obchodzone 8 września, obecne w Kościele rzymskim od VII w.

Motto: – (łac.) „Oto miły mój mówi ku mnie: «Wstań, spiesz się»” (Pnp 2,10).
w. 1 *w Bogu kochacie* – kochacie Boga.

w. 7 *Z teskliwej nocy nieprzejrzanych cieni* – z niedających się przedrzeć wzrokiem ciemności smutnej nocy. Mowa o nocy grzechu, przed narodzeniem Jezusa i Maryi; zob. 2, w. 41-44..

w. 8 *Nie pokażesz mi swych dziennych promieni* – nawiązanie do figury Maryi jako gwiazdy zarannej; zob. objaśn. do 2, w. 37.

w. 10 *jeszcze śmiertelni* – tj. jeszcze żywi (podlegający śmierci).

w. 11 *w otchłaniach* – mowa o otchłani patriarchów (*limbus patrum*), w której na osobiste wybawienie przez Jezusa czekały dusze sprawiedliwych,

Dlategoż, Matko jedyna,
Pokwap do mnie, twego Syna,
15 Pospieszaj ku mnie co prędzej, Rodzico,
Ma przyjaciółko i oblubienico.

Już dawno zszedł mroźny luty,
Przeminęły srogie pluty,
Ustały burze, a wiosna wesoła
20 Już po ogrodach wysypała ziola.

gdyż z braku odkupieńczej ofiary Syna Bożego nie mogły jeszcze zostać zbawione. Chrystus uwolnił je stamtąd w ciągu trzech dni między swą męczenną śmiercią a zmartwychwstaniem. Por. też: „Więc ta jej jurysdykcja sięga i piekła samego, bo jeśli weźmiemy te, których Pan Bóg w czyściu poleruje doczesnym ogniem, to pewna, że ci w mękach i utrapieniach swoich doznawają często łaski i pociechy od Panny Błogosławionej” (Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemi*, s. 49).

w. 13–28 Trawestacja wersetów: „Oto miły mój mówi ku mnie: «Wstań, spiesz się, przyjaciółko moja, gołębico moja, piękna moja, a przyjdzi. Boć już zima minęła, deszcz przeszedł i przestał. Ukazały się kwiatki po ziemi naszej, przyszedł czas winnic obrzynania, głos synogarlice słyszany jest w ziemi naszej, figa wypuściła niedojrzałe figi swoje, winnice kwitnące wydały wonność swoją [...]. Gołębico moja, w rozpadlinach skalnych [...] ukaż mi oblicze twoje, niechaj głos twój zabrzmie w uszach moich, abowiem głos twój wdzięczny a oblicze twoje piękne»” (Pnp 2,10–14). Ten sam ustęp został opracowany przez Zimorowica w łacińskim hymnie maryjnym: „Zima odeszła już okrutna. Która deszczami zalewała, chmura wilgotna ustąpiła. Wiosna pokrywa pola trawą, wzgórze maluje purpurami. Ciemna dolina delikatnie rozbrzmiewa skargą gołębicy. Krzaki różane, bujnie kwitnąc, puszczają wonnych pąków kwiecie” (*Iesus, Maria, Ioseph* II 3, w. 18–26). Analogiczną interpretację upowszechniły ówczesne kazania, por. np.: „Toć jest on wdzięczny głos synogarliczki, którychmy natenczas naprzód w ziemi naszej usłyszeli, który nam znamionuje

- Rozlega się po winnicy
 Naszej głos synogarlicy,
 Już i kwiateczki wonie swe rozlały,
 I pomorańcze zapachy wydały.
- 25 A tak przez szparę opoki
 Pokaż swój wzrok złotooki,
 Niechaj twa piękność serce mi podżega,
 Niechaj się twój głos w uszach mych rozlega.
- 30 Ty też, utroskana ziemi,
 Raduj się z mieszkańcy twemi,
 Już bądź pewniejsza swego odkupienia,
 Mając w Maryjej zadatek zbawienia.
- 35 Jako gdy w nocnej zasłonie
 Świat ten widomy utonie,
 Skoro Jutrzenka warkocze rozplata
 Ogniste, zaraz ciemności umiata,

i przynosi z sobą jako wesołą wiosnę czas łaski i miłosierdzia Bożego” (Wujek, *Postylla*, s. 376) czy: „Przychodzi dnia dzisiejszego na świat [...] Przenaświętsza Bogarodzica, ukazuje się na horyzoncie naszym jako jedna jaskółka po długiej a twardej zimie, przybywa z wesołą nader i ucieszną nowiną, opowiadając, że już przykra zima gniewu Bożego minęła, już niepogody i pluty koniec swój wzięły” (Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemi*, s. 91).

w. 25 *przez szparę opoki* – tj. przez rozpadlinę skalną; zob. cytaty w objaśn. do w. 13–28.

w. 33–34 Zob. w. 7 i objaśn.

w. 35 *Jutrzenka* – zob. objaśn. do 2, w. 37.

Tak też tej świętej dzieciny
Namilejsze pierwociny
Są wszystkim grzesznym nieomylnym gońcem,
40 Że niezadługo dzień obaczą z Słońcem”.

w. 37 *świętej dzieciny* – mowa o Maryi.

w. 38 *pierwociny* – początki, tj. narodziny.

w. 39 *nieomylnym gońcem* – pewną oznaką, zapowiedzią.

w. 40 z *Słońcem* – mowa o Jezusie Chrystusie; zob. objaśn. do 2, w. 29–30. Nawiązanie do antyfony na święto Narodzenia NMP: „Narodzenie twoje, o Boża Rodzicielko i Panno, wesele rozgłosiło wszystkiemu światu, abowiem z ciebie wyniknęło Słońce sprawiedliwości (Jezus Chrystus), który przeklęctwo oddaliwszy, opatrzył nas błogosławieństwem, a pohańbiwszy śmierć, obdarzył nas żywotem wiekuistym” (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 411–412).

[4.] Na Dzień Ofiarowania Panny Maryjej

„Introduxit me Rex in cellam vinariam,
ordinavit me in charitatem” (Cant. 2).

Przyjaciele moi mili,
Powinszujcie mi tej chwili,
Którejsem się, wiekiem mała,
Najwyższemu podobała.

- 5 Jeszczem ja piersi niewinne
I serce miała dziecinne,
Które mi bym piastowała
Abo karmi dodawała,

[4.] Na Dzień Ofiarowania Panny Maryjej

Święto maryjne od X w. obchodzone w liturgii rzymskiej 21 września, odwołujące się do apokryficznego motywu oddania małoletniej Maryi na służbę do świątyni jerozolimskiej.

Motto: – (łac.) „Wprowadził mię Król do piwnice winnej, rozrządził we mnie miłość” (Pnp 2,4). Por. np.: „złotem miłości Bożej Pannę Maryję i wewnątrz na umyśle, i po wierzchu na uczynkach, aby była godną stolicą Jego, Syn jej namilszy, Pan Jezus Chrystus, przez Ducha Świętego niewymownym obyczajem ozdobić i oszlachcić raczył, tak jako sama o sobie w Pieśniach świadczy, iż: «Mię – prawi – Król wprowadził do sklepu winnego i miłość we mnie rozrządził i rozłożył»” (Wujek, *Postylla*, s. 376; zob. też Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemie*, s. 82).

w. 3 *wiekiem mała* – według Protoewangelii Jakuba (7,1) rodzice Maryi ofiarowali ją do świątyni w wieku dwóch lat, zaś wedle Ewangelii Pseudo-Mateusza (4,1) – w wieku trzech lat. Poeta podąża za tą drugą tradycją (zob. w. 11).

w. 5–6 Por.: „Siostra nasza mała i piersi nie ma” (Pnp 8,8).

w. 7–8 *Które mi bym piastowała / Abo karmi dodawała* – mowa o dziecięcych piersiach, niezdatnych do tego, by nimi karmić lub tulić doń dziecko.

A Bóg na urodę moję
10 Rzucił święte oczy swoje,
Gdy mię trzyletnią ulubił
I wiecznie sobie poślubił.

Wprowadził mię do świątnice,
Obrał za Oblubienicę,
15 Niewinność mojej młodości
Sporządził ku swej miłości.

Przetoż, syjońskie boginie,
Póki mi się nie rozplynie
Serce, póki nie stopnieje
20 Dusza, którą sam Bóg grzeje,

Opowiedzcie to lubemu
Oblubieńcowi mojemu,
Że w ogniu idzie struchlały
Duch mój przez Jego zapaly.

w. 10 *Rzucił ... oczy* – spojrzal.

w. 17 *syjońskie boginie* – adresatkami pieśni są „córki syjońskie” (Pnp 3,11),
tj. mieszkanki Jerozolimy; zob. objaśn. do 8, w. 29.

w. 18–20 Por. Zimorowic, *Roksolanki* I 18, w. 31–36:

Kto na cię dwornie
Lubo pokornie
Okiem rzucić kusi,
Jako topnieje
Wosk, gdy się grzeje,
Rozpływać się musi.

- 25 Mocniejsze nad śmierć kochanie
Nigdy we mnie nie ustanie,
Żadna woda tych płomieni
Nie zgasi ani odmieni.

- Aż kiedy nieba spotnieją
30 I rosę na mnie wyleją,
Natenczas myśl rozżarzona
Będzie we mnie ochłodzona.

- Teraz niżli to wesele
Przypiesz, o przyjaciele,
35 Podpierajcie mię różami,
Osypcie pomagranami.

w. 25–28 Trawestacja wersetów: „Mocna jest jako śmierć miłość, twarda jako piekło rzewliwość, pochodnie jej – pochodnie ognia i płomieniów. Wody mnogie nie mogły ugasić miłości i rzeki nie zatopią jej” (Pnp 8,6–7).

w. 29–30 Aluzja do cudownego zroszenia runa wełny wystawionego przez Ge-deona, podczas gdy ziemia wokół niego pozostała sucha (Sdz 6,36–40), przez eg-zegetów chrześcijańskich uznawanego za prefigurację poczęcia Chrystusa (por. np. Wujek, *Postylla*, s. 183). Również werset psalmisty: „Znidzie jako deszcz na runo a jako krople na ziemię kapiące” (Ps 71[72],6) doczekał się analogicznej wykładni: „Dwoje podobieństwo nienaruszonego panieństwa Panny Maryjej: zstąpił Pan Chrystus w żywot panieński nieznacznie i bez skazy jako deszcz na wełnę albo na zie-mię zwykły zstępować” (Wujek, s. 603) czy: „Nie darmo król i prorok wielki, Dawid, stosuje ją do wełny: [...] «Spadnie jako deszcz na wełnę». Prorokuje tu o Pannie Bło-gosławionej i mówi, że Jedynek Boży i łaska Jego święta spadnie na Pannę przeczystą jako deszczyk spada na wełnę” (Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemi*, s. 53).

w. 33–34 *niżli to wesele / Przypiesz* – nim to wesele nadejdzie.

w. 35–36 Por.: „Oblóście mię kwieciami, osypcie mię jabłkami, boć mdleję od miłości” (Pnp 2,5).

w. 35 *Podpierajcie mię różami* – tj. trzeźwijcie mnie zapachem róż.

Niech jako snopek pozorny,
Z pszenice nader wybornój,
Mocno stoję z każdej strony
40 Konwaliją otoczony.

w. 37–40 Trawestacja wersetu: „Brzuch twój jako bróg pszenice osadzony lilijami” (Pnp 7,2), w tradycji chrześcijańskiej odnoszonego do dziewiczego łona Maryi. Dlatego w scenach Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny jako służebnicę świątyni przedstawiano ją odzianą w szatę zdobną wyszytymi złotymi kłosami.

[5.] Na Dzień Zwiastowania Panny Maryjej

„Aperi mihi, soror mea, sponsa” (Cantic. 5).

Gdy słońce z morza wynika,
Coś za głos uszy mych tyka:
Ktoś bez przestanku kołace
W serca mojego pałace:

- 5 „Otwórz mi, Oblubienico,
Otwórz, kochana siostrzyco,
Matko krom panieńskiej skazy,
Panno prócz rodzących zmazy.

[5.] Na Dzień Zwiastowania Panny Maryjej

Święto maryjne obchodzone 25 marca, znane tradycji Kościoła rzymskiego już w IV w.

Motto: – (łac.) „Otwórz mi, siostrzo moja, oblubienico” (Pnp 5,2).

w. 1–4 Strofa nawiązuje do analogicznej sytuacji lirycznej opisanej we wstępie pieśni czarnoleskiej (Kochanowski, *Pieśni* I 17, w. 1–4):

Słońce już padło, ciemna noc nadchodzi,
Nie wiem, co za głos uszu mych dochodzi.
Postoję mało a dowiem się pewnie,
Dlaczego płacze ta pani tak rzewnie.

w. 5–8 Trawestacja wersetu: „Otwórz mi, siostrzo moja, przyjaciółko moja, gołąbico moja, niepokalana moja” (Pnp 5,2).

w. 7 *krom panieńskiej skazy* – bez uszczerbku dla panieństwa.

w. 8 *prócz rodzących zmazy* – bez skazy rodzących, tj. bez bólów porodowych. Por. np. kazanie św. Bernarda *Dominica infra octavam assumptionis B[eatae] V[irginis] Mariae* w przekładzie Wujka: „Takżeć i w porodzeniu jako to świetno jest, że z nową radością nowy płód wypuściła, sama między niewiastami będąc wolna od pospolitego przeklęcia i boleści rodzących. A jeśli inne rzeczy z rzadkości ważymy, tedyć nad to nic rzadszejszego nie najdziemy” (Wujek, *Postylla*, s. 343); zob. też cytaty w objaśn. do 7, w. 29–31.

Oto z niebieskich pokojów
10 Zszedłszy do niskich podwojów,
Zniżywszy dostojność moję,
Przed twojemi drzwiami stoję.

Już mi nocne niepogody
Zmoczyły blade jagody,
15 Już na kasztanową kosę
Jutrzenka wylała rosę,

Przecie mię tym nie ochłodzi,
Bo żadne dżdżyste powodzi,
Żadne potopy z nadzieją
20 Ognia we mnie nie zaleją.

w. 10 *do niskich podwojów* – tj. na Ziemię.

w. 13–16 Trawestacja wersetu: „Boć głowa moja pełna jest rosy, a kędzierzę moje kropli nocnych” (Pnp 5,2) z wykorzystaniem frazy Kochanowskiego (*Pieśni* I 21, w. 3–4):

Cierpię nocne niepogody,
Użałuj się mojej szkody.

Por. też Zimorowic, *Roksolanki* II 20, w. 29–31:

Jakie teraz niepogody, aza nie czujesz?
Noc ciemniejsza nad obyczaj, deszcz z wierzchu leje,
Ja przecie czekam w ogródku, mając nadzieję.

w. 15–16 Por. Zimorowic, *Roksolanki* III 13, w. 6–8:

Jutrzenka, chociaż z ust ogniste roże
Rzuca po niebie, chociaż na swą kosę
Co dzień wylewa krzyształową rosę.

w. 15 *na kasztanową kosę* – na warkocz w kolorze kasztanowym.

w. 17–20 Trawestacja wersetu Pnp 8,7; zob. objaśn. do 4, w. 25–28.

w. 19–20 *z nadzieją / Ognia* – ognia pełnego nadziei.

w. 29–40 Zob. obj. do 6, w. 13–48.

Przetoż, ukochana Bogu
Matko, do twojego progu
Otwórz mi, bowiem sama tu
Zwabiłaś mię z majestatu”.

- 25 „Słowo wszechmocnego bóstwa,
Zbawienie ludzkiego mnóstwa,
Gotowe jest serce moje
Na chwalebne przyście Twoje.

- Nuż tedy, Królu wysoki,
30 Rozerwi w poły obluki,
Przybądź z obfitej krainy
Na dzikie ziemskie płoniny.

- Jako gdy rosa perłowa,
Ugorzałym rolom zdrowa,
35 Na suche zagony spadnie,
Zasiewki ożywia snadnie,

- Tak, o Panie dobrotliwy,
Za Twym przyściem płone niwy
Syte obłoczystej rosy
40 Wypuszczą pleniste kłosy.

w. 22–23 *do twojego progu* / *Otwórz mi* – tj. wpuść mnie za próg.

w. 25 *Słowo wszechmocnego bóstwa* – aluzja do wcielenia Logosu, o którym pisał św. Jan: „A Słowo ciałem się zstało i mieszkało między nami [...] pełne łaski i prawdy” (J 1,14). Był to motyw akcentowany w nabożeństwach z okazji uroczystości Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

w. 29–40 Zob. obj. do 6, w. 13–48.

Już się świt rozżarzył rany,
Powstań, Synu ukochany,
Na pustynię naszą z bliska
Pojrzyj i na uroczyska.

- 45 Powstań z ojczyzstego łona,
Oglądaj, jeżeli grona
Winnica bujne puściła
I pomorańcza zrodziła.

- Wzdyć ta pożądana zorza
50 Wybrnie z teskliwego morza,
Za której lubego czasu
Oglądam cię, Mesyjaszu.

- Wstań, Zorzo, a wstań po ranu,
Niech z wyniosłego Libanu
55 Biegiem jelonkom podobny
Pospieszy mój Syn nadobny”.

w. 45–48 Por.: „Stąpiłem do ogrodu orzechowego, abym oglądał jabłka na dolinach i obaczył, jak zakwitała winnica a jeśli zrodziły jabłka granatowe” (Pnp 6,10) oraz: „Rano wstajmy do winnic, oglądajmy, jeśli kwitnie winnica, jeśli kwiecie zawięzuje się w owoc, jeśli kwitną jabłka granatowe” (Pnp 7,12).

w. 50 *Wybrnie z teskliwego morza* – wstanie z morza tęsknoty.

w. 53–56 Por.: „Która przebywasz w ogrodziech, przyjaciele słuchają: daj mi usłyszeć głos twój. Uciekaj, miły mój, a bądź podobny sarnie i jelonkowi na górach ziół wonnych” (Pnp 8,13–14; zob. też Pnp 2,17).

[6.] W Dzień Nawiedzenia Panny Maryjej

„Quae habitas in hortis, amici auscultant te” (Cantic. 8).

Panno, która w nawiedziny
W odległe idąc krainy
Do pokrewnej, mijasz bliskie
Góry i padoły niskie,

- 5 Jako twe udatne stopy,
 Za którymi tudzież w tropy
 Wyrasta biała lilija
 I róża pącze rozwija.

[6.] W Dzień Nawiedzenia Panny Maryjej

Święto maryjne obchodzone 2 lipca, nawiązujące do biblijnego opisu nawiedzenia Elżbiety przez brzemienną Maryję (Łk 1,39–56).

Motto: – (łac.) „Która przebywasz w ogrodziech, przyjaciele słuchają cię” (Pnp 8,13).

w. 3 *Do pokrewnej* – Elżbieta, żona Zachariasza i matka Jana Chrzciciela, była krewną Maryi (Łk 1,36). Tłumacz Wulgaty w komentarzu do tego wersetu wyjaśniał: „Acz panna Maryja była z domu Dawidowego z pokolenia Juda, a Elżbieta z córek Aaronowych z pokolenia Lewi, wszakże przecie Elżbieta była krewna Pannie Maryjej po matce, iż miała matkę z domu Dawidowego, a ojca z domu Aaronowego [...]”. A przystojnie to Duch Ś[więty] zrządził, iż panna, która miała porodzić Mesjasza, była krewną córki Aaronowej, aby Mesjasz, który miał być królem zaraz i kapłanem, obojego domu, królewskiego i kapłańskiego, krewnością dotykał” (Wujek, s. 1185).

w. 5–8 Motyw petrarkistyczny, spopularyzowany przez Kochanowskiego (*Fragmenta* 9, 5–6):

- Raj tam, gdzie ona siedzi, a którędy mija,
 Za jej stopami róża wstawa i lilija.
w. 6 *tudzież w tropy* – zaraz za nimi.
w. 8 *pącze* – pąki.

- Lecz, pątniczko namilejsza,
10 Żebyć droga była lżejsza,
Weź nas w towarzystwo, i my
Chętnie z tobą pospieszymy.

- A kiedy przykre bez miary
Południe puści pożary,
15 Skłoń twe przenaświętsze nogi
Na mój ogródek ubogi.

- Pojrzy na wirydarz mały
Dla twojej niekiedy chwały
W sercu moim usadzony,
20 Łzami rzadkimi skropiony;

Obacz, jako wonne zioła
Zmarszczyły zwiotszałe czoła,
A ukochane przed laty
Zniszczały na głowę kwiaty.

w. 13–48 Pomysł ustępu zapośredniczonego w wersetach Pieśni nad pieśniami (2,10–13) – podległa grzechowi pierworodnemu ludzkość przyrównana do suchej roślinności spieczonej żarem słonecznym, która na widok Maryi zakwita świeżym i wonnym kwieciami – rozwinął Zimorowic w jednym z łacińskich hymnów ku czci Matki Boskiej z 1640 r. (*Iesus, Maria, Ioseph* II 3).

w. 13–14 Por. Zimorowic, *Roksolanki* III 16, w. 17–18:

Abowiem rozżarzony ogień mój przez miary
W serce twoje oziębłe zapuści pożary.

w. 21–22 Por. Zimorowic, *Roksolanki* II 29, w. 13–14:

Dla ciebie ogródeczka mego bujne zioła
Frasobliwe nadzwyczaj pomarszczyły czoła.

w. 24 *na głowę* – do szczętu.

25 Zwiesiły ku ziemi szyje
Lawendy i spignaryje,
Lilije czyste pobladły,
Róże wstydlive opadły,

Natomiast chwasty smrodliwe,
30 Miejscem pokrzywy dotkliwe
I gorzkie piołuny z sprosna
Ciemierzycą bujno rosna.

Lecz ty, Panno wiekuista,
Póki ozdoba do czysta
35 Ogrodu mego nie zginie,
Niech nań deszcz twej łaski linie,

Niechaj wiatr pociech twych wieje,
Niech go twa dobroć ogrzeje,
Żeby przez te wdzięczne szумы
40 Nowe wypuścił perfumy.

w. 27–28 *Lilije czyste ... / Róże wstydlive* – epitety warunkowane barwą kwiatów: bielą lilii i czerwienią róż.

w. 30 *Miejscem* – miejscami, gdzieś.

w. 31–32 *z sprosna / Ciemierzycą* – ciemierzycza, chwast, którego kłącze zawiera toksyczne alkaloidy, w małych ilościach mające właściwości lecznicze, lecz ich nadużycie jest śmiertelne.

w. 34 *do czysta* – doszczętnie, zupełnie.

w. 37–44 Por.: „Zdrój ogrodów – studnia wód żywych, które płyną pędem z Libanu. Wstań, wietrze północny, a przyjdzi, wietrze z południa, przewieź ogród mój a niech płyną wonności jego” (Pnp 4,15–16).

Tyś źródło ogrodów spragłych,
Tyś jest krynicą wód nagłych,
Które popędliwą krocą
Z Libanu strumienie toczą.

- 45 Obróćże k niemu do końca
Oczy twe jako dwie słońca,
A on za krótkimi czasy
Nabędzie pierwszej okrasy.

w. 41 *ogrodów spragłych* – suchych ogrodów.

w. 43 *popędliwą krocą* – prędkim biegiem.

w. 46 *dwie słońca* – dwa słońca (liczba podwójna).

w. 48 *pierwszej okrasy* – pierwotnej piękności.

[7.] Na Dzień Porodzenia Panieńskiego

„Inveni, quem diligit anima mea” (Cantic. 3).

Ciebie, mój Jezu, jeszcze przed świtaniem
Dusza ma licha z niemałym staraniem,
Nie mogąc pozbyć żalosnej tesknicy,
Szukała, serca własnego, w łożnicy.

- 5 Ale że cię tam nie znalazła z bliska,
Wnet opuściwszy domowe siedliska,
Obeszła miasto, zbiegała ulice,
Wszystkie krzyżowe schodziła przecznice.

- Jednak ani tu nie mogąc cię zoczyć,
10 Musiała dalej za bramy poskoczyć,
Mając otuchę pewną, że znajdzie cię
Lub w Betanijej, lubo w Nazarecie.

[7.] Na Dzień Porodzenia Panieńskiego

Pieśń z okazji święta Bożego Narodzenia (25 grudnia).

Motto – (łac.) „Szukałam tego, którego miłuje dusza moja” (Pnp 3,1).

w. 1–8 Trawestacja wersetów: „Na łóżku moim w nocy szukałam tego, którego miłuje dusza moja. Szukałam go a nie znalazłam. Wstanę a obbieżę miasto, po ulicach i po rynkach szukać będę, którego miłuje dusza moja” (Pnp 3,1–2). Kochanką wcielonego Oblubieńca jest w tej pieśni dusza podmiotu lirycznego (a nie Maryja, jak w pozostałych hymnach).

w. 8 *krzyżowe ... przecznice* – skrzyżowania ulic.

w. 12 w *Betanijej* – wieś u stóp Góry Oliwnej, leżąca ok. 3 km od Jerozolimy (dziś miasto Al-Ajzarija). Jezus odwiedzał mieszkające tu rodzeństwo, Martę, Marię i Łazarza (Łk 10,38–42; J 11,1–40; 12,1–2); w *Nazarecie* – rodzinne miasto Maryi, w którym wychował się Jezus po powrocie z Egiptu (Mt 2,23; Łk 2,39).

- Tam kiedy spieszy ukwapliwym biegiem,
Zetknie się zrazu z anielskim szeregiem,
15 Który latając po powietrzu z leka,
Ogłaszał światu Boga i człowieka.

- Słyszysz i pieśni pasterskie po lesie,
Które daleko wiatr powiewny niesie,
A ci dziękują Bogu za wesele,
20 Że się w śmiertelnym pokazał im ciełe.

- Uda się i tam, pytając, jeżeli,
Którego ona miłuje, widzieli,
Który bieluchny oraz i rumiany
Jest z między wszystkich tysięcy wybrany.
25 Ledwie pasterzów tych dusza ma minie,
Przyjdzie do pustej kamiennej jaskinie,

w. 13–16 Mowa o aniele, zwiastującym pasterzom nowinę o narodzinach Jezusa, i towarzyszącym aniołowi „wojsku niebieskim” (Łk 2,8–15).

w. 16 *Boga i człowieka* – tj. wcielenie Jezusa.

w. 17–20 Zgodnie z przekazem ewangelicznym anielskie przesłanie pasterze przekazali Maryi w połogu: „I wrócili się pasterze, wysławiając i chwalcąc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, jako im powiadano jest” (Łk 2,20). Motyw ów rozwinęły relacje apokryficzne: „Również pasterze owiec mówili, iż o północy widzieli aniołów, którzy śpiewali hymn i wysławiali Boga. Aniołowie oznajmili im, że narodził się Zbawiciel ludzi, Chrystus Pan, przez którego przyjdzie zbawienie Izraela” (Ewangelia Pseudo-Mateusza 13,6).

w. 21–22 *jeżeli / ... widzieli* – czy widzieli.

w. 23 *bieluchny* – błady. Na wzór kanonów niewieściej urody błądliwość jest tu oznaką szlachetnego piękna, antycypującą biel Baranka.

w. 25–28 Epizod ukazany zgodnie z tradycją apokryficzną: „Maryja [...] weszła do podziemnej jaskini, w której nigdy nie było światła, lecz panowała

Ona ni wiatrom, ni zimie zamkniona,
Nową światłością stała otoczona.

Pojrzy tam, ali Matka bez połogu,
30 Nie ludziom, raczej podobniejsze Bogu
Dziecię powija, a Józef jasieczka
Dla tegoż sianem ściele dzieciąteczka.

Potym złożywszy na wierzchu go siana,
Padną oboje przed nim na kolana,
35 Wyznawając go być Emanuelem,
Zagubionego świata zbawicielem.

wieczna ciemność, gdyż nie dochodziło tam światło dnia. Kiedy Maryja weszła do środka, grotę oblała jasność, jak gdyby zaświeciło w niej słońce [...]. I jak długo Maryja tam przebywała, czy w nocy, czy we dnie, światłość owa zawsze świeciła. I tu porodziła Syna” (Ewangelia Pseudo-Mateusza 13,2). Za tym samym źródłem Zimorowic relacjonował owo wydarzenie również w jednym ze swych łacińskich hymnów maryjnych (*Iesus, Maria, Ioseph* II 10).

w. 29–31 *Matka bez połogu / ... / Dziecię powija* – szczegóły zgodne z relacją apokryficzną: „Nigdy dotąd nie słyszano ani nikomu na myśl nie przyszło, żeby piersi były pełne mleka i żeby narodzony chłopiec nie naruszył dziewictwa swej matki. Żadnego upływu krwi nie było przy połogu, żaden ból nie pojawił się u rodzącej. Dziewica poczęła, dziewica porodziła, dziewica nadal pozostała” (Ewangelia Pseudo-Mateusza 13,3); zob. też Protoewangelia Jakuba 19,2–20,1.

w. 30 *Nie ludziom, raczej podobniejsze Bogu* – zob. 8, w. 1.

w. 35–36 Zgodnie z proroctwem Izajasza (7,14): „Oto panna w żywocie mieć będzie i porodzi syna, i nazową imię jego Emanuel, co się wyklada ‘Bóg z nami’” (Mt 1,23).

w. 35 *Wyznawając go być* – składnia łacińska (*accusativus cum infinitivo*): uznając, że jest.

w. 36 *Zagubionego świata* – podległego grzechowi świata.

Na co patrząc dwie nieme bestyje,
Wół z gnuśnym osłem, te-ż ceremonije
Chciały powtórzyć, a nie mając mowy,
40 Skłoniły na dół bezrozumne głowy.

A ty, duszo ma, dasz mu dzięki jakie
Za dobrodziejstwa Jego wielorakie?
Jako przywitasz gościa tak miłego?
Jako masz pałac kosztowny dla Niego?

45 O, któryś stajnię za dom obrał sobie,
Aniś w gościnnym leżeć gardził żłobie,
Któryś w bydlęcej mieszkał dla mnie chacie,
Nieogarnionym bywszy w majestacie,

w. 37–40 Ewangelie milczą na temat zwierząt towarzyszących narodzinom Jezusa. Tradycja, oparta na wersecie proroctwa Izajasza (Iz 1,3), wywodzi się z apokryficznej Ewangelii Pseudo-Mateusza (14,1): „Trzeciego zaś dnia po narodzeniu Pana Maryja wyszła z jaskini i udała się do stajni. Tam złożyła Dzieciątko w żłobie, a wół i osioł przyklękając oddali Mu pokłon. I wypełniło się to, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza: «Poznał wół Pana swego i osioł żłób Pana swego». Zwierzęta otoczyły Dzieciątko i wielbiły Je nieustannie”. Motywo- wi zwierząt adorujących Dzieciątko, spopularyzowanemu przez dawne utwory kolędowe, w łacińskich hymnach maryjnych Zimorowic nadał walor pasyjnej prefiguracji: „Przed którym powolny zaś osiołek i rogatego bydła wódz obaj tu spolem upadają, poznając Pana swego żłób. Nieść będzie Króla w Jego tryumfie osiołek ten ku murom miasta szczęsnego, zamiast wołu tu hostią kiedyś stanie się baranek” (*Iesus, Maria, Ioseph* II 9, w. 17–24).

w. 48 *Nieogarnionym bywszy w majestacie* – będąc bezgranicznie potężny.

Założ w sercu mym Twą Pańską stolicę,
50 Zbuduj w nim pokój sobie i łóżnicę.
Nie godzi-li się być gmachem i łóżkiem,
Niech będzie dolnym nóg Twoich podnóżkiem.

[8.] W Dzień Oczyszczenia Panny Maryjej

„Nigra sum, sed formosa, filiae Hierusalem” (Cantic. 1).

„Bogu, nie ludziom, o Matko podobna,
Otoś ty piękna, otoś ty nadobna,
Twoje panieństwo z macierzyństwem stoi,
Twe macierzyństwo z panieństwem się dwoi.

- 5 Twój macierzyński owoc współ z kwiatem
Panieńskim niebo uwesela z światem,
Nie ma-ż przygany w tobie ani winy,
Nie ma-ż namniejszej wady odrobiny.

- Włosy twe wełną kóz dzikich, a głowa
10 Wyższa obłoków Góra Karmelowa,

[8.] W Dzień Oczyszczenia Panny Maryjej

Święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny obchodzone jest 2 lutego, czterdzieści dni po Bożym Narodzeniu, na pamiątkę ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej (Łk 2,22–38).

Motto: – (łac.) „Czarnać-em, ale piękna, córki jerozalemskie” (Pnp 1,4).

w. 3 *panieństwo z macierzyństwem stoi* – dziewictwo łączy się z macierzyństwem.

w. 4 *się dwoi* – dzieli się na pół.

w. 7–8 Por.: „Wszystka jesteś piękna, przyjaciółko moja, a nie ma-ż w tobie zmaży” (Pnp 4,7). Werset ów zwyczajowo stosowano do Matki Boskiej: „i od grzechu uczynkowego próżna ta Panna była, do której Pan mówi: «Wszystka jesteś piękna, przyjaciółko moja, a żadnej makulę ani zmaży nie ma-ż na tobie»” (Wujek, *Postylla*, s. 376; zob. też s. 643 czy Liberiusz, *Gwiazda morska*, s. 6).

w. 9–12 Por.: „Włosy twoje jako stada kóz, które zstąpiły z góry Galaad” (Pnp 4,1) oraz: „Głowa twoja jako Karmel, a warkocze głowy twojej jako szarłat królewski zwiniony na cewki” (Pnp 7,5).

w. 10 *Góra Karmelowa* – góra Karmel, najwyższy szczyt (546 m) masywu górskiego wznoszącego się u wybrzeży Zatoki Hajfy na Morzu Śródziemnym.

Którą okryły cedry wiecznotrwałe,
Cypresy wonne, mirty okazałe.

Jagody równe tve synogarlicom,
Oczy podobne twoje gołębicom,
15 Kiedy omyte mlekiem nader czystym
Przeglądają się w źródle przeźrzczystym.

Wargi jakoby splecione dwa sznury,
Dwakroć szarłatem zbroczone purpury,
Szyja słoniowej wieży wstyd zadaje,
20 Wzrost się nad palmy ozdobniej wydaje.

Porównanie, wywiedzione z Pieśni nad pieśniami, nawiązuje do maryjnej interpretacji obłoku dostrzeżonego przez Eliasza ze szczytu Karmelu (1Krl 18,41–45): Boża Rodzicielka dała światu Zbawiciela, jak obłok zwiastował zakończenie suszy deszczem.

w. 14–16 Parafraza wersetu: „Oczy jego jako gołębicę nad strumieńmi wód, które są w mleku wymyte i siedzą nad potoki napelniejszymi” (Pnp 5,12; zob. też Pnp 1,14 i 4,2).

w. 17–18 Por.: „Jako tkanica karmazynowa wargi twoje” (Pnp 4,3), zaś w przekładzie Liberiusza: „Jako sznura karmazynowa wargi twoje” (Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemie*, s. 264).

w. 17 *jakoby splecione ... sznury* – tj. proste. Porównanie spopularyzował Kochanowski, który wykorzystał je do opisu piękna prostego nosa: „nos jako sznur upleciony” (Kochanowski, *Pieśń świętojańska o Sobótce* 11, w. 13).

w. 18 *szarłatem zbroczone purpury* – nasycony szkarłatną barwą purpurowy barwnik, uzyskiwany z mięczaków żyjących w Morzu Śródziemnym.

w. 19 Por.: „Szyja twoja jako wieża z kości słoniowej” (Pnp 7,4); *wstyd zadaje* – zawstydzają.

w. 20 Zob. objaśn. do 11, w. 37–40.

Piersi twe własne są jagniątek dwoje,
Które liliją pasą się oboje,
Póki noc smutna ciemności nie zwinie,
Póki świt ranny z morza nie wypłynie.

- 25 Na cóż niewinnych tych ptaszątek parę
Do synagogi niesiesz na ofiarę?
Czemu, o Matko ludzkiego zbawienia,
Wedle zakonu żądasz oczyszczenia?”

- „Córki górnego Syjonu, daremnie
30 Sławicie gładkość samorodną we mnie,
Raczej mą dusze wychwalajcie strojną,
Którą Bóg ręką uposażył hojną.

w. 21–24 Por.: „Dwie piersi twoje jako dwoje bliźniątek u sarny, które się pasą między lilijami póki dzień nie nadejdzie a nie nachylą się cienie” (Pnp 4,5–6; zob. też Pnp 7,3).

w. 21 *własne są jagniątek dwoje* – prawdziwie są jak dwa jagniątka (w tekście liczba podwójna).

w. 25–28 W czasie ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej w czterdziestym dniu po jego urodzeniu rodzice zgodnie z prawem starotestamentowym (zob. Wj 13,2; Kpł 12,2–8) złożyli ofiarę z pary gołębi (Łk 2,22–24); zob. też Ewangelia Pseudo-Mateusza 15,1. Podobny motyw zdziwienia, iż niepokalanie poczęta potrzebuje rytualnego oczyszczenia, spotykamy u Piotra Skargi: „Czemuż tedy zakonowi na niewiasty skażone i nieczyste danemu ty, Panno bez skazy, podlegasz a oczyszczenia i dni czterdzieści czekasz, zawsze czysta i nigdy niezmazana będąc?” (Skarga, *Żywoty świętych*, s. 112).

w. 29 *Córki górnego Syjonu* – apostrofa do świętych dziewic jako mieszkanek nieba (zob. w. 42); zob. objaśn. do 1, w. 6.

Ta oszpecona pierworodnym brudem
Miała być, lecz Bóg niepojętym cudem
35 Takie klejnoty śliczne na nią włożył,
Że ledwie nieba dla niej nie zubożył.

Czarną ja byłam z przyrodzenia, ale
Z łaski przedwiecznej takem białą cale,
Że patrząc na me usta nieodmienne,
40 Opuszcza na dół słońce skrzydłaienne.

Oto przy boskim niedostępnym tronie
Stoją panienki w niezliczonym gronie:
Tu archaniołom podobne dziewice,
Tu zupełności czystej miłośnice,

45 Przecie żadna mej ozdoby nie doszła,
Żadna godnością swą mię nie przeniosła,
Wszystkie po Bogu pokłon mi oddają,
Wszystkie mię panią swoją wyznawają.

w. 33 *pierworodnym brudem* – tj. grzechem pierworodnym. Zob. wstępne objaśn. do 2.

w. 36 Zgodnie z opisem Apokalipsy św. Jana (21,18–21) Królestwo Niebieskie wyobrażano sobie jako gród zbudowany ze złota i szlachetnych kamieni.

w. 37–40 Por. cytat biblijny, będący mottem pieśni.

w. 38 *takem białą cale* – tj. tak cała jestem czysta.

w. 39–40 *patrząc na me usta nieodmienne, / Opuszcza na dół słońce skrzydłaienne* – tj. wobec niezmienniej urody moich ust błędnie słońce.

w. 41–48 Mowa o świętych dziewicach, które dostały zbawienia dzięki śmierci męczeńskiej. Poeta wykorzystał w strofie sformułowania wersów Pnp 6,7–8.

w. 44 *zupełności czystej miłośnice* – tj. wielbicielki doskonałego dziewictwa.

Jednak z pokory dla ochłody moja
50 Niepokalana szuka dusza zdroja,
Że ją niebieskie Słońce upaliło,
Słońce pragnienie srogie w niej wzbudziło.

To Słońce, które na Ojczystym łonie
I oraz w mego żywota zasłonie
55 Mieszkając, między moimi piersiami
Tkwi teraz jako między planetami.

Jam ci jest Matka pięknego kochania,
Świętej nadzieje, bojaźni, poznania,
Kto się do mojej raz odda opieki,
60 Nie wypuszczę go z łaski mej na wieki”.

w. 49–52 Por.: „Nie patrzajcie na mię, zem jest śniada, bo mię opaliło słońce” (Pnp 1,5).

w. 51 *niebieskie Słońce* – mowa o niebiańskim Oblubieńcu-Jezusie, zob. objaśn. do 2, w. 29–30.

w. 53–55 *na Ojczystym łonie / I oraz w mego żywota zasłonie / Mieszkając* – tj. przebywając jednocześnie u Boga Ojca i w moim łonie.

w. 55–56 *między moimi piersiami / Tkwi teraz jako między planetami* – por.: „Snopek mirry jest mi miły mój, między piersiami moimi mieszkać będzie” (Pnp 1,12).

w. 57–58 Parafraza wersetu sławiącego Mądrość: „Ja matka pięknej miłości i bogobojaźni, i uznania, i nadzieje świętej” (Syr 24,24).

w. 59–60 Por. Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie* 9, w. 119–120:

Ani go z twojej przychylniej opieki
Nie chcesz wypuszczać odtąd aż na wieki
czy Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie* 17, w. 427–428:
Niechaj cię w tym doczesnym życiu i na wieki
Potym ze mną nie spuszcza z swej Boskiej opieki.

[9.] Na Dzień Wniebowzięcia Panny Maryjej

„Ascendit de deserto delitiis affluens,
innixa super dilectum suum” (Cantic. 8).

Kto mi da pióra przeważnej orlice,
Żebym się wzbiwszy do Boskiej stolice,
Mógł zajrzeć okiem dzisiaj świętych świętą
Do nieba wziętą?

- 5 Widziałbym, jako w niepojętym gminie,
Zabiegły drogę wielkiej heroinie,
Jako Królową niebieską anieli
Wdzięcznie przyjęli,

[9.] Na Dzień Wniebowzięcia Panny Maryjej

Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, celebrujące jej narodziny dla nieba, obchodzone jest 15 sierpnia i znane było już w V w.

Motto: – (łac.) „Wstępuje z puszczy opływająca rozkoszami, podparszy się miłego swego” (Pnp 8,5).

w. 1–4 Strofa nawiązuje do wersetu psalmisty: „Kto mi da skrzydła jako gołębicę, a będę latał i odpoczywał?” (Ps 54[55],7), ewokując przy tym skojarzenia z introdukcją również pisanej strofą saficką pieśni czarnoleskiej (Kochanowski, *Pieśni* I 10, w. 1–4):

Kto mi dał skrzydła, kto mię odział pióry
I tak wysoko postawił, że z góry
Wszystek świat widzę a sam, jako trzeba,
Tykam się nieba?

w. 2 *do Boskiej stolice* – tj. do niebiańskiego Jeruzalem.

w. 3 *świętych świętą* – najświętszą ze świętych; zob. objaśn. do 1, w. 1–2.

w. 7 *Królową niebieską* – Królowa niebios to jeden z konwencjonalnych tytułów maryjnych, zob. np. modlitwę *Ave, Regina caelorum*, której przekład Zimorowic włączył do niniejszego tomu (17, w. 1).

- Abowiem duchów czystych młódź wesola
10 Wszystkie swe ufy zebrawszy dokoła,
Przygotowała tryumfy wszelakie
Na weście takie.

- Stanęły gwiazdy w szyku nieprzejrzanym,
Zorza się ogniem otoczyła ranym,
15 Do tegoż księżyc, zapomniawszy biegu,
Przybył szeregu.

- Zefir łagodny i Akwilo srogi
Złożyli wolne skrzydła pod jej nogi,
Febus różane roztoczył promienie
20 Na jej odzienie.

w. 9 *duchów czystych młódź wesola* – tj. radosnych aniołów, którzy się nie starzeją.

w. 15 *zapomniawszy biegu* – tj. porzuciwszy swój tor na nieboskłonie.

w. 17 *Zefir łagodny* – Zefir (łac. *Zephyrus*), łagodny, ciepły i wilgotny wiatr wiejący z zachodu; *Akwilo srogi* – Akwilon (łac. *Aquilo*), mroźny, ostry i porywisty wiatr północny.

w. 18 *wolne skrzydła* – nieużywane właśnie skrzydła. Wiatry w literaturze i sztuce antycznej przedstawiano jako uskrzydłone postacie (zob. np. Owidiusz, *Metamorfozy* I, w. 264–269).

w. 19–20 Poetycka trawestacja jednego z elementów opisu Maryi jako Niewiasty apokaliptycznej: „obleczona w słońce” (Ap 12,1), bowiem „Febus” jest poetyckim określeniem Słońca (gr. *Phoibos* – ‘Świetlisty’ to przydomek Apollona jako boga Słońca). Zob. np. Liberiusz, *Gwiazda morska*, s. 16–17.

Patrząc na usta jej, wstydem okryte,
Górne żywioły stanęły jak wryte,
Nawet obrotne nieba się zdumiały,
Gdy ją ujrzwały.

- 25 Któraż to dusza ukochana Bogu
Wiecznych pałaców dostępuje progu,
Przed której twarzą śliczną gwiazdy z jasną
Jutrzenką gasną?

- Która słoneczne zapaly z jasnością
30 Nocnej pochodni ćmi swoją światłością?
Której nad wszystkie Bóg daje stworzenie
Wyższe siedzenie?

w. 22 *Górne żywioły* – kwintesencja (eter), piąty żywioł, z którego – jak zakładano – utworzony był kosmos.

w. 23 *obrotne nieba* – obracające się sfery niebiańskie; zob. objaśn. do 1, w. 9.

w. 25–26 *Któraż to dusza ukochana Bogu / Wiecznych pałaców dostępuje progu* – dystych nawiązuje do wersetu będącego mottem pieśni.

w. 27–28 *Przed ... twarzą śliczną gwiazdy ... / ... gasną* – twarz zaćmiewa swą urodą gwiazdy. Aluzja do wersetu Pnp 6,9; zob. objaśn. do 2, w. 37. Por. też Zimorowic, *Roksolanki* II 23, w. 7–8:

[...] przed której twarzą panny inne gasną

Jakoby drobne gwiazdy przed Jutrzenką jasną

czy Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie* 3, w. 17–18:

Kiedy wieczorne zorze prawie gasną,

Kiedy twarz Hesper pokazuje jasną.

w. 30 *Nocnej pochodni* – tj. Księżycy. Por.: „Większe światło dawała i nocna pochodnia / Na nowiu” (Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie* 17, w. 193–194).

w. 32 *Wyższe siedzenie* – najbardziej honorowe miejsce, tj. najbliższe Boga.

Któraż to, z ziemskich pustyń obłądliwych
Przychodząc, pełna rozkoszy prawdziwych,
35 Wspiera się na swym Synu ulubionym,
Bogu wcielonym?

Tać to panienka, która dla głębokich
Cnót godna tronów w empirze wysokich,
Którą z dwunastu gwiazd przednich złożona
40 Zdobi korona.

O Matko nasza, Maryja, o pani,
Przez ciebie chwały dostali wybrani,
Przez ciebie, łaski że, grzeszni, doznamy,
Nadzieję mamy.

w. 33 z *ziemskich pustyń obłądliwych* – ze zgubnych ziemskich pustkowi. Obraz świata jako pustyni, na której łatwo pobyć, stanowi nawiązanie do wersetu będącego mottem hymnu.

w. 38 w *empirze* – w dawnej kosmologii niebo empirejskie (*caelum empireum*) było siedzibą Boga.

w. 39–40 Korona z dwunastu gwiazd była atrybutem Maryi jako Niewiasty apokaliptycznej: „Niewiasta obleczona w słońce a księżyc pod jej nogami, a na głowie jej korona z gwiazd dwunastu” (Ap 12,1); zob. też objaśn. do w. 19–20.

[10.] W Dzień Panny Maryjej Anielskiej

„Mille clipei pendent ex ea” (Cant. 4).

O Maryja, Matko święta,
Nigdy cię nie zapamięta
Język mój niegodny, ale
Pieśń zaśpiewa ku twej chwale.

- 5 Godne są abowiem pienia,
Godne wielkiego imienia
Twoje łaski niep<r>zebrane,
Synom ludzkim pokazane.

- Nie tak czujna gospodyni
10 Pilność o czeladce czyni,
Nie większych mać frasowliwa
Pieszczot z dzieciną zażywa,

[10.] W Dzień Panny Maryjej Anielskiej

Uroczystość Matki Boskiej Anielskiej obchodzona jest 2 sierpnia, przede wszystkim w kościołach i klasztorach franciszkańskich.

Motto: – (łac.) „Tysiąc tarcz wiszą na niej” (Pnp 4,4).

w. 2 *nie zapamięta* – nie zapomni.

w. 5–6 Por. Zimorowic, *Roksolanki* I 14, w. 5–6:

Godna jest przedniego pienia
Zacność wiecznego płomienia.

w. 9–10 *Nie tak czujna gospodyni / Pilność o czeladce czyni* – nie tak troszczy się o służbę baczna gospodyni. Por. Kochanowski, *Pieśń świętojańska o Sobótce* 12, w. 45–46:

Zatym sprzętna gospodyni
O wiczerzej pilność czyni.

- Jako ty nędzne siroty
Jewine, jako kłopoty
15 Ich trudne i samych prawie
Piastujesz zawsze łaskawie,

- Ty nieumiejętnym radzisz,
Błędnych na drogę prowadzisz,
Chorym zostajesz się lekarką,
20 Ubogim hojną szafarką.

- Smutnych pocieszasz, wzgardzonych
Wywyższasz, szukasz zginionych,
Grzeszącym upamiętanie,
Upornym dajesz uznanie.
25 Żaden człowiek próżno ciebie
Nie wzywał w ciężkiej potrzebie,
Żaden nie jest opuszczony
We złym razie z twojej strony.

w. 13–14 *nędzne siroty / Jewine* – tj. ludzkość, skażona nędzą grzechu pierworodnego; por.: „Ad te clamamus, / Exsules filii Hevae” (*Salve, Regina*, w. 3–4), który to dystych Zimorowic przełożył: „Do ciebie, dzieci Jewine, wołamy, / Do ciebie, nędzni wygnańcy, wzdychamy” (19, w. 3–4).

w. 17–24 Podobne enumeracje upowszechniły popularne modlitwy maryjne, por. np. *Super „Salve, Regina”* św. Bernarda: „Niech twoja miłosierna miłość też łaskę światu jawną i świadomą czyni, którąś ty u Pana Boga znalazła, jednając świętymi twemi modlitwami grzesznym odpuszczenie, chorym uzdrowienie, serca struchlałego ludziom umocnienie, pociechę smutnym a pomoc upadłym” (*Laterna, Harfa duchowna*, s. 484). Zob. też 14, w. 9–14 i objaśn.

w. 24 *Upornym dajesz uznanie* – tj. upartym pozwalasz poznać ich upór.

Ktoć kiedy modły daremne,
30 Kto żądania nieprzyjemne
W nagłych przygodach oddawał
A pomocy nie doznawał?

Dla twej dobroci pobożnej,
Dla twojej władze wielmożnej,
35 Żaden, któryć służy wiernie,
Nie może zginąć mizernie.

Ty więcej dajesz ratunku,
Nizeli pełna rynsztunku
Forteca, której w puklerze
40 Ubrani strzegą rycerze.

Bo jako wiele krom ciebie
Wezwał Bóg wiernych do siebie,
Ile łask i chwały społem
Darował wszystkim ogółem,

45 Tysiąckroć i więcej tobie
Użyczył w jednej osobie,

w. 34 *władze wielmożnej* – wielkiej władzy.

w. 37–40 Nawiązanie do wersetu, którego wyimek stanowi motto pieśni:
„Jako wieża Dawidowa szyja twoja, którą zbudowano z obronami: tysiąc tarcz
wiszą na niej, wszytką broń mocarzów” (Pnp 4,4). Por. np.: „Westchnijmy do
Panny Błogosławionej, prosząc, aby cesarzowi j[ego] m[ości] była obroną i forte-
cą, aby sama pod bok jego tak blisko podszańcowanego nieprzyjaciela odpierała,
aby mu na gromienie jego siły, serca, oręża dodawała, gdyż ona jest bramą i wieżą
Dawidową, którą zbudowano z obronami, tysiąc tarcz wiszą na niej i wszytka
broń mocarzów” (Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemi*, s. 298).

Zamknąwszy do twej skarbnice
Napředniejsze tajemnice.

Ciebie ze wszystkich nie miała
50 Nalepsza częstka potkała,
Której żadna wieczność w niebie
Już nie oddali od ciebie.

Tejżeś ty częsteczki siła
Kościołowi udzieliła,
55 Który imię w swym tytule
Ponosi, Porcyjunkule.

Więc pókiś na świecie żyła,
Syna, któregoś spłodziła,
Ustawicznieś pilnowała
60 I mile pielęgnowała,

A teraz, kiedy cię w niebie
Posadził Syn wedła siebie,
Już nie potrzebuje twego
Opatrzienia doczesnego.

w. 49–56 Porcyjunkula (z łac. *portiuncula* – ‘częsteczka, kawałeczek’) to nazwa kapliczki pw. Matki Boskiej Anielskiej pod Asyżem, nadana ze względu na jej niewielkie rozmiary. Święty Franciszek zwołał w niej pierwszą kapitułę zakonną, a później stała się ona ośrodkiem jego kultu. Porcyjunkula znajduje się obecnie wewnątrz zbudowanej na tym miejscu na przełomie XVI i XVII w. bazyliki Matki Bożej Anielskiej.

w. 62 *wedła siebie* – przy sobie, obok siebie.

65 Przetoż macierzyńską pieczę
Obróć na nędzę człowieczą,
Spuść na nas zwykłą obronę,
Dzieci twe przysposobione.

 Pokaż się nam dobrotliwą
70 Panią i Matką właściwą:
 Żeś Panią, możesz nas bronić,
 Żeś Matką, chciej nas ochronić.

[11.] W Dzień Panny Maryjej z Góry Karmelu abo Szkaplerza

„Odor vestimentorum tuorum,
sicut odor thuris” (Cantic. 4).

Panno i Rodzico,
Matko i Dziewico,
Panno nad matki płodne uwielbiona,
Matko nad panny czyste wyniesiona,

5 Nie tylko twe ciało
 Przymiotów dostało
Nieskazitelnych, nie tylko twa dusza
Wdzięcznością nieba i ziemię porusza,

[11.] W Dzień Panny Maryjej z Góry Karmelu abo Szkaplerza

Obchodzone 16 lipca święto Matki Bożej z Góry Karmel jest świętem pastoralnym karmelitów. Zwane jest również Matki Bożej Szkaplerznej, bowiem zgodnie z tradycją tego dnia w 1251 r. Maryja przekazała ówczesnemu generałowi karmelitów, św. Szymonowi Stockowi, szkaplerz (z łac. *scapulare* – ‘barki, ramiona’) ze słowami: „Weźmi twego zakonu szkaplerz, znak mojego bractwa, tobie i wszystkim karmelitom przywilej, w którym kto umrze, wiecznego nie ucierpi ognia. Oto znak zbawienia, zbawienie w niebezpieczeństwach, przymierze pokoju i umowy wiecznej” (Cyprianus, *Skarb karmelitański*, s. 31). W XVII w. kult szkaplerza szerzyły również inne zakony, m.in. jezuici, oraz liczne bractwa szkaplerzne, przede wszystkim odnowione w 1608 r. Bractwo Szkaplerza Świętego przy kościele karmelitów w Krakowie na Piasku.

Motto: – (łac.) „Wonność szat twoich jako wonność kadzidla” (Pnp 4,11).

w. 3–4 Por. tytuł zbioru i objaśn.

w. 8 *nieba* – sfery niebieskie.

Lecz sam dźwięk twojego
10 Imienia lubego
W uściech jako miód wyborny słodnieje,
W sercu jak drogi olejek się leje.

Bowiem gdy na świecie
Jezusa, swe dziecię,
15 Twe macierzyńskie wargi całowały,
Zapachu rajszych pomarańcz dostały.

Kiedy zaś dla mleka
Boga i człowieka
Brałaś do piersi, u szyje twej świętej
20 Wisiał jak mirry snopeczek užętej.

Skąd niebieskie wonie
Już nie tylko skronie,
Ale i szaty twoje otoczyły,
I zapach większy kadzidła puściły.

25 Na ostatek i ci,
Którzy są okryci

w. 20 *mirry snopeczek* – wiązka mirry, aluzja do wersetu Pnp 1,12; zob. objaśn. do 8, w. 55–56.

w. 21–24 Aluzja do ustępu biblijnego, będącego mottem pieśni.

w. 25–27 *ci, / Którzy są okryci / Twym płaszczem* – poeta pisze o szkaplerzu, nawiązując do popularnego w sztuce XVII w. przedstawienia Maryi jako Matki Miłosierdzia (*Mater Misericordia*), ukazywanej z płaszczem opiekuńczym rozpostartym nad modlącymi się do niej wiernymi.

Twym płaszczem, wieczne zatłumiają smrody,
Zdrowo siarczyste przebywają brody.

30 Żadna kaźń przeciwna,
 Żadna napaść dziwna,
 Żadne pokarnych ogniów upalenia
 Nie mogą dosiąć twojego odzienia.

 Kwiateczku nasz polny,
 Do którego wolny
35 Przystęp każdemu, niech twoje wonności
 Odpędzą naszej zarazy brzydkości.

 Ty swym Pańskim zwrostem
 Równaś palmom prostem,
 Które gdy listem okryją się znacznym,
40 Uweselają ludzi fruktem smacznym.

w. 27–28 *wieczne zatłumiają smrody*, / *Zdrowo siarczyste przebywają brody*
– tj. unikają piekielnego potępienia.

w. 30 *napaść dziwna* – niezwykła męka.

w. 31 *pokarnych ogniów upalenia* – płomienie karzących ogni (piekielnych).

w. 33–35 Por. Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie* 4, w. 75–76:

 Zajrzę wam, o najady, że każdy kwiat polny

 Zrywać na wieńce zawsze macie przystęp wolny.

w. 37–40 Por.: „Twój wzrost podobny jest palmie [...]. Rzekłem: «Wstąpię
na palmę i uchwycę owoce jej»” (Pnp 7,7–8).

Oto społem wszyscy,
Zguby wiecznej bliscy,
Prosim cię, których zarazila Ewa,
Uzdrow owocem panieńskiego drzewa,

45 A my ożywieni,
 O anielska ksieni,
W cieniu twych skrzydeł odpocząwszy sobie,
Oddamy chwałę wiekuistą tobie.

w. 43 *zarazila Ewa* – mowa o grzechu pierworodnym, spowodowanym zjedzeniem owocu z drzewa poznania dobra i zła, który ma zmyć owoc nowej Ewy, Maryi.

w. 44 *owocem panieńskiego drzewa* – mowa o Jezusie.

w. 47–48 Por. objaśn. do w. 25–27 oraz: „pod cieniem skrzydeł Twoich obroń mię” (Ps 16[17],8), a także Kochanowski, *Psalterz Dawidów* 91, w. 7–8:

W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry ulęziesz bezpiecznie.

[12.] W Dzień Panny Maryjej Śnieżnej

„Vulnerasti cor meum in uno oculorum tuorum” (Cantic. 4).

Ktokolwiek żyjąc w skazitelnym ciełe,
Niebieskich zażyć chce rozkoszy wiele,
Niech ukwapliwie do Maryjej spiesz,
Tam się ukocha prędko i ucieszy.

- 5 Jako świat wielki w swym okręgu wszytek
Nie mógł się należeć godniejszy przybytek,
W którym by bóstwo namilej mieszkało,
Nad tej panienki niezmazane ciało.

- Bo w jej żywocie członki na się święte
10 Oblokło Słowo niebem nieobjęte,
W jej odpoczęło naświetszej świątnicy,
Nie opuściwszy Ojcowskiej prawicy.

[12.] W Dzień Panny Maryjej Śnieżnej

Uroczystość Matki Boskiej Śnieżnej obchodzona jest 5 sierpnia na pamiątkę cudownego opadu śniegu w 352 r. na rzymskie wzgórze Eskwilin, który według maryjnego objawienia wyznaczyć miał miejsce budowy Bazyliki Matki Bożej Większej, od owego założycielskiego cudu zwanej też Bazyliką Matki Boskiej Śnieżnej. W 1568 r. obchodom lokalnego dotąd święta Pius V nadał rangę ogólnokatolicką.

Motto: – (łac.) „Zraniłaś serce moje jednym okiem twoim” (Pnp 4,9).

w. 9–12 Por. przypisywany Wenancjuszowi Fortunatowi hymn *Quem terra, pontus, aethera* w przekładzie Grochowskiego (Grochowski, *Hymny*, k. 35v: 68, w. 1–8):

Którego niebo i morze,
I świat wysłowić nie może,
Rządzącę maszyny troistej
Żywot nosi Panny czystej.

- Także gdy się zstał Syn Boży człowiekiem,
Nie zbrzydził ust swych napawać jej mlekiem
15 Ani pogardził w jej rękach niewinnych
Zażywać igrzysk i pieśczot dziecinnych.

- Wisiał u piersi macierzyńskich mile,
Lat niemowlęcych strojąc krotofile,
Nieraz się do ust panieńskich przykładął,
20 Często swym sercem do jej serca gadał:

„O matko moja, o panno, o siostrze,
Czemu się mi tak przypatrujesz ostro?
Czy chcesz postacią dziecinną uwite
Bóstwo me widzieć przez członki zakryte?

- 25 Odwróć ode mnie źrzenice twe czyste,
Które przebiwszy gmachy obłoczyste,

Któremu słońce i gwiazdy
Na przemiany służą zawždy,
Tego z Boskiej życzliwości
Noszą panieńskie wnętrzności.

Zob. też objaśn. do 5, w. 25.

w. 11 *W jej ... naświetszej świątyni* – w łonie Matki Boskiej, przyrównanym tu do miejsca najświętszego („świętego świętych”) świątyni jerozolimskiej (zob. Wj 26,33; Hbr 9,3).

w. 12 *Nie opuściwszy Ojcowskiej prawicy* – tj. nie przestając królować wraz z Bogiem Ojcem w niebie.

w. 14 *Nie zbrzydził* – nie brzydził się.

w. 21 *o siostrze* – określenie zaczerpnięte z Pieśni nad pieśniami, zob. np. 5, motto i w. 6, oraz objaśn. do 5, w. 5–8.

w. 25–28 Zwrotka – inspirowana werselem, którego wyimek stanowi motto niniejszej pieśni: „Zraniłaś serce moje, siostrze moja, oblubienico, zraniłaś serce

Poraniły mię, dały mię w okowy
Zrobione z włosów jednego twej głowy.

Tylko jednego nie odwracaj oka,
30 Które mię na dół zwabiło z wysoka,
Które cię wdzięczną czyni mi, aże mię
Do ciebie z nieba zwabiło na ziemię.

Jako kwiat polny nad pustym odłogiem,
Jako lilija między dzikim głogiem,
35 Tak ty mnie lubą, tak między wszelakiem
Cór izraelskich namilsza orszakiem.

Ażebyś ci mógł posługi me bliskie
Oddać, zstąpiwszy na te miejsca niskie,
Odziałem boskie niewidome lice
40 W grubego ciała członki służebnice,

moje jednym okiem twoim i jednym włosem szyje twojej” (Pnp 4,9) – zależna jest również od fragmentu pieśni o tematyce erotycznej młodszego brata poety, Szymona (Zimorowic, *Roksolanki* II 25, w. 9–14):

Gdy ono buja pod samym obłokiem,
Tyś go, Maryno, przeraźliwym okiem
Jako piorunem nagłym postrzeliła,
Tyś go z powietrza na ziemię zwabiła.

Potym z trafionych włosów twojej głowy
Ukręcone nań wrzuciłaś okowy.

w. 32 Por. Zimorowic, *Roksolanki* II 25, w. 12, w objaśn. do w. 25–28.

w. 33–36 Trawestacja wersetu: „Jako lilija między cierniem, tak przyjaciółka moja między córkami” (Pnp 2,2), którego pierwsza fraza: „Sicut lilium inter spinas” stanowiła popularny tytuł maryjny.

I tak chociaż mię sen zwyczajny bawi,
Zawsze o tobie myślę jak na jawi:
Te są nawiększe moje delicyje,
Że z tobą w jednym towarzystwie żyję.

- 45 Nigdy ja koło mego wychowania
Nie zapamiętam twojego starania,
Także prac twoich nigdy nie zapomnię
Ani trosk, które podejmujesz o mnie.

- Ty też zadatki takiej mojej chęci,
50 Jako znak wiecznotrwającej pamięci
Chowaj w twym sercu, miej w dobrym baczeniu,
Noś jako sygnety na obu ramieniu”.

w. 41 *chociaż mię sen zwyczajny bawi* – choć śnię.

w. 45–46 *koło mego wychowania / Nie zapamiętam ... starania* – nie zapomnę starań o moje wychowanie.

w. 49–52 *zadatki ... mojej chęci ... / ... / Noś jako sygnety na obu ramieniu* – na cudownym obrazie Matki Boskiej Śnieżnej, znajdującym się w rzymskiej bazylice, Maryja ma na ramionach gwiazdy (widoczna jest tylko jedno z nich, drugą zasłania trzymane na ręku Dzieciątko). Przedstawienie spopularyzowane zostało przez liczne kopie. Jedną z pierwszych na terenach polskich była kopia sprowadzona przez kardynała Bernarda Maciejowskiego w 1600 r. do Krakowa, która znajduje się obecnie w tamtejszym kościele Dominikanów pw. Świętej Trójcy.

w. 52 *na obu ramieniu* – na obu ramionach (liczba podwójna).

[13.] W Niedzielę Różańca Świętego.
Pamiętka zwycięstwa nad Turki w roku 1571 otrzymanego

„Ego murus et ubera mea quasi turris”
(Cantic. 8).

Wszyscy służebnicy
Maryjej Dziewicy
To modlitwami, to nabożnym pieniem
Oddawajcie cześć winną z dziękczynieniem,

5 Bo ta monarchini
 Sama za nas czyni
Bojem, ta wielkich sił nieprzyjaciele
Pod nogi łask swych uczestnikom ściele.

[13.] W Niedzielę Różańca Świętego

Święto Matki Bożej Różańcowej w czasach Zimorowica obchodzone było w pierwszą niedzielę października. Święto ustanowione zostało na cześć zwycięstwa odniesionego przez flotę Świętej Ligi pod wodzą hiszpańskiego admirała Juana de Austria nad liczniejszymi okrętami imperium osmańskiego w jednej z najkrwawszych morskich bitew wszechczasów. Rozegrała się ona u wylotu Zatok Patrańskiej, ok. 60 km na południowy zachód od należącego wówczas do Republiki Weneckiej portu Lepanto, w 1571 r. W czasie trwania bitwy w Rzymie odbywała się procesja różańcowa z udziałem Piusa V. Jak wiercono, to zanoszone wówczas modlitwy do Matki Boskiej zadecydowały o losach batalii. Rok później papież na cześć wygranej ustanowił święto Matki Boskiej Zwycięskiej, a w 1573 r. Grzegorz XIII zmienił jego nazwę na święto Matki Boskiej Różańcowej.

Motto: – (łac.) „Jać-em jest mur a piersi moje jako wieża” (Pnp 8,10).

w. 6–7 *czyni* / *Bojem* – walczy.

I któż nie pamięta,
10 Jako złość przeklęta
Turecka na nas rozdarła paszczekę,
Jako wyniosła mozną ku nam rękę,

Kiedy wszystkie nawy
Do jednej wyprawy
15 Zebrawszy, morze okryła, że wały
Portów egejskich pod niemi stękały?

Kto pułki udatne,
Galery armatne,
Kto zliczyć może galijony strojne,
20 Janczary bitne, marynarze zbrojne?

Obiedwie Azyje
Wypchniono na szyję
Do tej potrzeby, wszystkę bisurmańską
Obrócono młódź na krew chrześcijańską.

w. 13–15 *wszystkie nawy* / ... / *Zebrawszy* – po stronie tureckiej walczyło ok. 250 okrętów.

w. 16 *Portów egejskich* – portów nad Morzem Egejskim, które były wówczas pod panowaniem weneckim.

w. 21 *Obiedwie Azyje* – tj. Azję południowo-wschodnią i Azję Mniejszą. Mowa o ziemiach zajmowanych przez imperium otomańskie.

w. 22–23 *Wypchniono na szyję* / *Do tej potrzeby* – pchnięto narażać życie w tej bitwie.

w. 24 *Obrócono ... na krew chrześcijańską* – skierowano do walki z chrześcijanami.

25 A gdy wojska obie
 Skoczyły ku sobie,
Bliskie Naupaktu wyspy strachem drżały,
Bałwany morskie ze krwią się mieszały.

 W tak ciężkim trafunku
30 Dodawaś ratunku,
Matko, twym synom, bo pioruny żywe
Rzucałaś między pohańce brzydliwe.

 Dlategoż ustali,
 Prędko tył podali,
35 Jednych wojenne nawałności starły,
 Drugich zaś morskie przepaści pożarły.

 My, pomocy takiej
 I łaski wszelakiej
Wdzięczni, uprzejmie oddajemy dzięki,
40 Żeś nas tyrańskiej uchowała ręki.

 Tyś naszym jest szczytem,
 Murem nieprzebitem,
Twe piersi jako dwie mocne fortece,
Niechże będziemy zawsze w ich opiece.

w. 25 *wojska obie* – obie armie (liczba podwójna).

w. 27 *Naupaktu* – starogrecka nazwa Lepanto, Naupaktos (dziś Nafpaktos).

w. 30–31 Por. Zimorowic, *Roksolanki* II 28, w. 27–28:

 I w każdym złym trefunku
 Dodawać ci ratunku.

w. 34 *tył podali* – wycofywali się.

w. 41–44 Aluzja do wersetu stanowiącego motto pieśni.

[14.] Litanijs

- Ojca wiecznego cna Oblubienico,
Więcej nad insze duchy ukochana,
Syna Bożego jedyna Rodzico,
Między wszytkiemi pannami wybrana,
5 Ducha Świętego namilsza Świętnico,
Niepojętemi дарami nadana,

[14.] Litanijs

Wiersz stanowi poetycką parafrazę wyliczenia antonomazji maryjnych spopularyzowanych przede wszystkim przez litanie (zob. np. *Litaniję do Błogosławionej Panny i Matki Bożej Maryjej*, [w:] Laterna, *Harfa duchowna*, s. 499–506), zwłaszcza popularną *Litanję loretańską*, odmawianą przy różnego rodzaju nabożeństwach publicznych, a także *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, będące anonimowym spolszczeniem *Officium parvum Immaculae Conceptionis Beatae Mariae Virginis*, w 1615 r. zatwierdzonym przez Pawła V do użytku kościelnego. Zob. *Wstęp*, s. 37–38.

w. 1 *Ojca wiecznego cna Oblubienico* – tytuł maryjny spopularyzowany m.in. przez *Godzinki*: „Ciebie, Oblubienicę, przyozdobił sobie” (*Godzinki, Jutrznia*, w. 9).

w. 2 *duchy* – dusze, tj. stworzenia.

w. 3 *Syna Bożego jedyna Rodzico* – por. tytuł *Litanii loretańskiej*: „Sancta Dei Genetrix” („Święta Boża rodzicielko”) czy *Litanii* ze zbioru Laterny (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 500).

w. 4 *Między wszytkiemi pannami wybrana* – por. w *Litanii loretańskiej*: „Sancta Virgo virginum” („Święta Panno nad pannami”) czy w *Litanii* ze zbioru Laterny: „Panno przed wszytkimi wieki od Pana Boga przejrzana” (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 500).

w. 5 *Ducha Świętego namilsza Świętnico* – tytuł wywiedziony ze Zwiastowania archaniola Gabriela (Łk 1,35), por. w *Litanii loretańskiej*: „Vas spirituale” („Przybytku Ducha Świętego”) czy w *Litanii* ze zbioru Laterny: „O Maryja, Przybytku i Kościele Ducha Świętego” (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 504).

Maryja, Matko prawdziwa,
Bądź nam, grzesznym, miłościwa.

- Z ciebie Naświętsza Trójca bierze chwałę,
10 Anieli radość, grzeszni odpuszczenie,
Bóg człowieczeństwo powziął doskonałe,
Kościół pociechę, ludzie wybawienie,
Niebo naprawę, Czart szkody niemałe,
Z ciebie wesele ma wszelkie stworzenie.
15 Maryja, Matko prawdziwa,
Bądź nam, grzesznym, miłościwa.

- Tyś jest samemu Bogu tylko wtórą,
A naprzedniejszym dziełem ręki Jego,
Tyś Jezusową jest matką i córą,
20 Nad co nie może być nic godniejszego.
Tyś błogosławieństw wszelakich jest górą
I żywym źródłem dobra rozlicznego.
Maryja, Matko prawdziwa,
Bądź nam, grzesznym, miłościwa.

w. 9–14 Parafraza fragmentów dwóch popularnych kazań maryjnych św. Bernarda, *Dominica infra octavam assumptionis B[eatae] V[irginis] Mariae* (Bernardus, *Sermones* 430D) oraz *In assumptione B[eatae] V[irginis] Mariae* (Bernardus, *Sermones* 430A): „Wszystkim otwarza łono miłosierdzia, aby z jej zupełności wszyscy odnosili: więzień odkupienie, chory uzdrowienie, smętny pocieszenie, grzeszny odpuszczenie, sprawiedliwy łaskę, anioł wesele, wszystka Trójca chwałę, persona Syna Bożego istność i naturę ciała naszego, tak iż nie ma-ż tego, któryby się zakrył od ciepła jej” (przekład za: Wujek, *Postylla*, s. 340) oraz: „Przez ciebie niebo jest wypełnione, a piekło opróżnione”. Zob. też np. Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemi*, s. 222, oraz 10, w. 17–24.

w. 17 *Tyś jest samemu Bogu tylko wtórą* – zob. objaśn. do 1, w. 1–2.

- 25 Ozdobo wieczna niebieskiej dziedziny,
Ciebie anieli królową swą znają,
Ucieczko ziemskiej jedyna krainy,
Ciebie narody ludzkie wychwalają,
Powszechna Pani światowej maszyny,
30 Tobie stworzenia poddaństwo oddają,
Maryja, Matko prawdziwa,
Bądź nam, grzesznym, miłościwa.

- O, chwały Pańskiej ozdobna Stolico,
Matko żywiących, Kościele mądrości,
35 Tronie królewski, zamknięta Krynico,
Drzewo żywota, Ołtarzu świętości,

w. 25–28 Dystychy rozwijają tytuły maryjne spopularyzowane przez *Litanie loretańską*: „Regina Angelorum” („Królowo aniołów”) i „Refugium peccatorum” („Ucieczko grzeszników”).

w. 29 *Powszechna Pani światowej maszyny* – tytuł maryjny („Domina mundi”) spopularyzowany przez *Godzinki*: „Pani świata” (*Godzinki, Jutrznia*, w. 1). Jak wyjaśniał kaznodzieja Jacek Liberiusz: „Wszystek Kościół katolicki przypisuje Pannie Błogosławionej, że jest *Domina* – Panią nieba i ziemi, i owszem, zdanie jest doktorów, że imię jej własne *Maryja* w syrajskim języku znaczy ‘domina’” (Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemi*, s. 41).

w. 33 *O, chwały Pańskiej ozdobna Stolico* – por. w *Litanii loretańskiej*: „Vas honorabile” („Przybytku chwalebny”); zob. też objaśn. do w. 34.

w. 34 *Matko żywiących* – tytuł maryjny („Mater viventium”) spopularyzowany przez *Godzinki*: „Tyś matką wszech żyjących” (*Godzinki, Pryma*, w. 5); *Kościele mądrości* – por. w *Litanii loretańskiej*: „Sedes sapientiae” („Stolico mądrości”).

w. 35 *Tronie królewski* – por. w *Litanii* ze zbioru Laterny: „O Maryja, tronie Salomonów, przejasnym złotem i rozlicznym strojem ozdobiony” (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 505); *zamknięta Krynico* – wezwanie maryjne wywiedzione z Pieśni nad Pieśniami (4,12): „siostra moja, oblubienica, [...] źródło zapieczętowany”; zob. też objaśn. do w. 51.

Arko przymierza, łask Boskich Skarbnico,
Przybytku święty, Nadziejo litości,
Maryja, Matko prawdziwa,
40 Bądź nam, grzesznym, miłościwa.

Tyś jest Jutrzenka zawsze gorająca,
Przy której ogniu insze gwiazdy gasną,
Tyś jest światłością pięknego miesiąca,
Który twarz wszędy pokazuje jasną,
45 Tyś jest słoneczna lampa pałająca,
Której nie zaćmi wieczór z nocą straszną.
Maryja, Matko prawdziwa,
Bądź nam, grzesznym, miłościwa.

w. 37 *Arko przymierza* – tytuł *Litanii loretańskiej*: „Foederis arca”, w *Litanii* ze zbioru Laterny występujący w postaci: „O Maryja, Arko starozakonna, niebieską mannę w sobie zawierająca” (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 505).

w. 39 *Nadziejo litości* – zob. 17, w. 1–2.

w. 41–46 Tytuły maryjne wywiedzione z wersetu: „Któraż to jest, która idzie jako zorza powstająca, piękna jako księżyc, wybrana jako słońce?” (Pnp 6,9). Por. np.: „Tak jest Naświętsza Panna zaraz w poczęciu swoim uraczona od Pana Boga, takimi utalentowana łaskami, takimi ozdobiona prerogatywami, że i Pismo Ś[więte], i doktorowie wszystkie na nią kładą jasności i światła, zowią ją już słońcem, już miesiącem, już gwiazdą. Stare o tym pismo: [...] «Któraż to jest, co postępuje jako zorza wschodząca, piękna jako księżyc, wybrana jako słońce»” (Liberiusz, *Gwiazda morska*, s. 4; zob. też: Wujek, *Postylla*, s. 328). *Litania loretańska* spośród antonomazji maryjnych ukutych na kanwie tego wersetu spopularyzowała pierwszy w postaci wezwania: „Stella matutina” („Gwiazda zaranna”); zob. objaśn. do 2, w. 37.

w. 41–44 *Tyś jest Jutrzenka ..., / Przy której ogniu insze gwiazdy gasną / ... / ... pokazuje jasną* – por. 9, w. 27–28 i objaśn.

- Raju rozkoszny na ziemi sadzony,
 50 Bujny w owoce i drzewa wieczności,
 Ogrodzie ręką królewską zamkniony,
 Pełen róż wstydu i lilij czystości,
 Pagórku wyższy nad święte Syjony,
 Optywający oliwą litości,
 55 Maryja, Matko prawdziwa,
 Bądź nam, grzesznym, miłościwa.

w. 51 *Ogrodzie ręką królewską zamkniony* – wezwanie maryjne wywiedzione z wersetu Pieśni nad Pieśniami: „Ogród zamkniony, siostra moja, oblubienica” (Pnp 4,12), por. np. w *Litanii* ze zbioru Laterny: „O Maryja, ogrodzie zawsze zawarty” (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 504) czy w kazaniu na Dzień Narodzenia NMP: „i od grzechu serdecznego próżna była, ponieważ o niej napisano: «Ogród zawarty, siostra moja, oblubienica, ogród zamkniony, studnica zapieczętowana»” (Wujek, *Postylla*, s. 376).

w. 52–54 Wzmianki o bujnej roślinności ogrodu zapieczętowanego (por. też w. 50) również mają proveniencję biblijną: „Szczepy twoje sad malogranałów z owocami jabłek cyprysu z nardem. Szpikanard i szafran, kasja i cynamon, ze wszemi drzewy libańskimi, mirra i aloes ze wszemi przedniejszemi olejkami. Zdrój ogrodów – studnia wód żywych, które płyną pędem z Libanu” (Pnp 4, 13–15).

w. 52 *róż wstydu i lilij czystości* – zob. 6, w. 27–28 i objaśn.

w. 53 *nad święte Syjony* – zob. objaśn. do 1, w. 6.

Przez macierzyńską godność, przez świętego
Panieństwa całość, przez to, żeś zrodziła
Słowo wcielone, przez miecz on, którego
60 Ostrość twe serce niewinne przebiła
I przez wnętrzości miłosierdzia twego,
Przez piersi, Boga którymiś karmiła,
Maryja, Matko przeczysta,
Módl się za nami do Chrysta.

w. 58 *Panieństwa całość* – nienaruszone dziewictwo.

w. 59 *Słowo wcielone* – zob. objaśn. do 5, w. 25.

w. 59–60 *przez miecz on, którego / Ostrość twe serce niewinne przebiła* – nawiązanie do proroctwa Symeona: „I duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione” (Łk 2,35). Obrazujący macierzyńskie cierpienie miecz spopularyzowała ikonografia Matki Boskiej Bolesnej.

w. 63–64 Zob. 17, w. 7–8.

[15.] *Magnificat*

- Wielbi, duszo ma, Pana, którego z weselem
Radosny duch mój Bogiem zna i Zbawicielem,
Że na swą służebnicę wejźrzał uniżoną.
Odtąd wszyscy mię będą zwać błogosławioną,
5 Bo wielkie rzeczy ze mną uczynił, możliwości,
Które Boskiej przystały i świątobliwości,
A miłosierdzie Jego wszystkie pokolenia
Przechodzi, bojące się Pańskiego imienia.
Pokazał mocną władzę w swych ramionach świętych,
10 Rozproszył harde wedle myśli ich nadętych,

[15.] *Magnificat*

Dziękczynny kantykt śpiewany w czasie nieszpórów (inc.: „Magnificat, anima mea, Dominum”), będący parafrazą hymnu, który Maryja wygłosiła do brzemiennej Elżbiety: „Wielbi, duszo moja, Pana. I rozradował się duch mój w Bogu, zbawicielu moim, iż wejźrzał na niskość służebnice swojej, abowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszyscy narody. Abowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte imię Jego, a miłosierdzie Jego od narodu do narodów, bojącym się Jego. Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pyszne myślą serca ich. Złożył mocarze z stolice, a podwyższył niskie. Łaknące napełnił dobrami, a bogacze z niczym puścił. Przyjął Izraela, sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje. Jako mówił do ojców naszych, Abrahamowi i nasieniu jego na wieki” (Łk 1, 46–56; zob. też: *Króciuchny wykład pieśni „Magnificat”*, [w:] Wujek, *Postylla*, s. 274–275). Wcześniejsze spolszczenia kantyktu zob. *Aneks* 1, s. 135–137. Zob. też *Wstęp*, s. 38–39.

Tytuł: – (łac.) „Wielbij” (incipit łacińskiej pieśni).

w. 2 *Bogiem zna i Zbawicielem* – ma za Boga i Zbawiciela.

w. 10 *harde wedle myśli ich nadętych* – hardych nadętych wysokim mniemaniem.

- Rzucił o ziemię z stołków mocarze wyborne,
Podwyższył pogardzone ludzie i pokorne.
Łaknące obfitości napełnił dobrami,
A bogacze z próżnemi odprawił rękami.
- 15 Przyjął Izraelowe dzieci ukochane,
Wspomniawszy na litości swoje nieprzebrane,
Jako rzekł ojcom naszym, Abramowi cnemu
I potomstwu na wieki jego następnemu.

w. 11 z *stołków* – z tronów.

w. 15 *Izraelowe dzieci* – potomków patriarchy Jakuba, który po starciu z aniołem otrzymał imię Izrael ('Przeciw Bogu mocny, Przemagający Boga'; zob. Rdz 32,28 i Wujek, s. 40), tj. Izraelitów.

w. 17 *Abramowi* – Abraham (pierwotnie Abram, II tys. p.n.e.), patriarcha uznawany za ojca narodu żydowskiego, stąd nadane mu przez Boga nowe imię oznacza 'ojca wielu narodów' (Rdz 17,5).

[16.] *Alma redemptoris Mater*

- Matko Zbawicielowa, Bramo bez zamknienia
Niebieska, Gwiazdo morska, dodaj wspomnienia
Ludziom upadłym, któraś Ojca porodziła
Twego, że przyrodzona moc się zadziwiła
- 5 Dziewictwu z macierzyństwem, wzięwszy pozdrowienie
Gabryjelowe, uproś grzesznym odpuszczenie.

[16.] *Alma Redemptoris Mater*

Przypisywana św. Hermanowi z Reichenau (1013–1054) antyfona maryjna (inc.: „Alma Redemptoris Mater, quae pervia caeli”), śpiewana po komplecie od pierwszej niedzieli adwentu do Ofiarowania Pańskiego (2 lutego).

Tytuł: – (łac.) „Wdzięczna Matko Zbawiciela”.

w. 1–2 *Bramo bez zamknienia* / *Niebieska* – w oryginale: „pervia caeli / Porta manes” („otwarta Bramo do nieba”). Por. np.: „jako wielkie mają szczęście grzesznicy, że Bóg wszechmogący Pannę Błogosławioną uczynił Bramą niebieską [...]. A jako nie ma-ż daru, któryby z nieba wychodził inną bramą, chyba tą przez ręce Panny Błogosławionej, tak też nie ma-ż człowieka, któryby do chwały niebieskiej wchodził inaczej, jeno tą bramą za powodem i dyrektywą Naświętszej Panny” (Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemie*, s. 284, 291–292).

w. 2 *Gwiazdo morska* – popularny tytuł maryjny („Stella maris”). Por. np.: „Wystawia cię Bóg wszechmogący dnia dzisiejszego światu jako *Stellam polarem*, *Stellam maris*, Gwiazdę północną, Gwiazdę morską. Którzy po morzu nawigacje czynią, wyniesieni na szeroki ocean, gdzie tyło widać niebo a wodę, nawigując na tę gwiazdę wzglądają, po niej okręty kierują, wedle niej porty, prowincyje upatrują [...]. Dawnoś ty, Przenaświętsza Matko, od Kościoła świętego tym uczczona tytułem *Stella maris*. Bądźże nam, nędznym, po niespokojnym tego świata morzu żeglującym, szczęśliwą przewodniczką” (Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemie*, s. 124).

w. 5–6 *pozdrowienie* / *Gabryjelowe* – zob. wstępne objaśn. do 1.

[17.] *Ave, Regina caelorum*

- Witaj, Królowa niebieska,
Zawitaj, Pani anielska,
Witaj, Róźdzko, witaj, żywa
Bramo, którą dzień wypływa.
5 Raduj się, Dziewico płodna,
Nad wszystkie insze nadobna.
Bądź pozdrowiona, przeczysta,
Błagaj za nas Jezu Chrysta.

[17.] *Ave, Regina caelorum*

Antyfona maryjna napisana w XI–XII w. Według brewiarza rzymskiego w ramach liturgii godzin była śpiewana od 3 lutego do Wielkiej Środy. Wcześniejsze spolszczenie antyfony wydał Laterna, zob. *Aneks 2*, s. 138.

Tytuł: – (łac.) „Witaj, Królowo niebios”.

w. 3 *Róźdzko* – aluzja do popularnego tytułu maryjnego: „Virga Aaronis”, kojarzącego brzmienie łac. *virga* (róźdzka) i *virgo* (panna); por. np.: „O Maryja, różgo Aarona, cudownym owocem opatrzona” (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 505).

w. 4 *którą dzień wypływa* – w oryginale: „ex qua mundo lux est orta” („która rodzi światłość świata”).

w. 5 *Dziewico płodna* – w oryginale: „Virgo gloriosa” („Dziewico chwalebna”).

w. 7–8 Zob. 14, w. 63–64.

[18.] *Regina caeli, laetare*

Królowa, po tym wesel się kłopotcie,
Bowiem któregoś nosiła w żywocie,
Wstał od umarłych wedle słowa swego,
Módl się za nami, grzesznymi, do Niego.

[18.] *Regina caeli, laetare*

Antyfona maryjna, której autorstwo przypisuje się Grzegorzowi V (972–999). W brewiarzu rzymskim śpiewana na zakończenie oficjum brewiarzowego od Wigilii Paschalnej do niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Wcześniejszy przekład antyfony pióra Stanisława Serafina Jagodyńskiego zob. *Aneks 3*, s. 139.

Tytuł: – (łac.) „Królowo niebios, wesel się”.

w. 3 Jezus kilkakrotnie zapowiadał apostołom swe zmartwychwstanie, zob. Mt 16,21, Mk 8,31, Łk 9,22; Mt 17,22–23, Mk 9,31; Mt 20,18–19, Mk 10,34, Łk 18,31–33.

[19.] *Salve, Regina*

- Witaj, Królowa i Matko litości,
Żywocie duszy, Nadziejo słodkości,
Do ciebie, dzieci Jewine, wołamy,
Do ciebie, nędzni wygnańcy, wzdychamy,
5 Płaczliwe głosy podniósłszy do nieba:
Teraz, Rzeczniczko, teraz cię potrzeba.
Nuż tedy oczy twoje miłosierne
Obróć łaskawie na ludzie mizerne,
A gdy się nasze dokończy wygnanie,
10 Jezusa, twoje naświetsze kochanie,
Chciej nam pokazać, o Matko prawdziwa,
O Opiekunko nasza litościwa.

[19.] *Salve, Regina*

Antyfona maryjna (inc.: „Salve, Regina caeli, Mater clementiae”), której autorstwo przypisywane jest św. Hermanowi z Reichenau (zob. objaśn. do 16). W brewiarzu rzymskim jest to antyfona śpiewana na zakończenie oficjum brewiarzowego od dnia Najświętszej Trójcy do adwentu. Wcześniejsze spolszczenia pieśni zob. *Aneks* 4, s. 140–141.

Tytuł: – (łac.) „Witaj, Królowo”.

w. 2 *Nadziejo słodkości* – zob. 14, w. 38, oraz 8, w. 57–58 i objaśn.

w. 3 *dzieci Jewine* – zob. 10, w. 13–14 i objaśn.

w. 9 *wygnanie* – mowa o ziemskim bycie.

[20.] *Ave, Stella matutina*

- Zawitaj, Jutrzenko rana,
Grzesznych pociecho kochana,
Królowa ziemskiego kraju,
Pani niebieskiego raju,
5 Ty sama masz władzy wiele
Na nasze nieprzyjaciele,
Niechże przeciwnik nas dozna,
Jakoś jest za nami można.
Podaj nam tarcz nieodmienną,
10 Pokaż obronę zbawienną,
Użycz nam wczesnej pomocy
Przeciw nieprzyjaznej mocy.
O Oblubienico droga,
Ty masz nam być prosta droga,
15 Gdzie jest żywot doskonały,
Kędy jest dom wiecznej chwały.
Ozdobo świętych aniołów,
Wyznawców i apostołów,
Módl się za nami, gdy z ciała
20 Śmierć będzie nam duszę brała.

[20.] *Ave, Stella matutina*

Popularna antyfona maryjna, której autorstwo przypisywane jest Piotrowi Czigodnemu (1122–1156). Wcześniejsze spolszczenie Jagodyńskiego zob. *Aneks* 5, s. 142.

w. 1 *Jutrzenko rana* – zob. objaśn. do 2, w. 37.

w. 13–14 *droga*, / ... *droga* – kunsztowny rym homonimiczny, zestawiający ze sobą dwa słowa o takim samym brzmieniu, lecz odmiennym znaczeniu.

w. 18 *Wyznawców* – świętych wyznawców (łac. *confessores*), tj. osób, które dostały się świętości dzięki swojemu doskonałemu życiu, a nie śmierci męczeńskiej.

[21.] Zdrowa bądź, Maryja, łaskiś pełna, Pan z tobą

- Matko Syna Bożego, święta nad świętymi,
Pierwsza po Bogu między błogosławionemi,
Twe panieństwo dostojność wybranych przenika,
Twe macierzyństwo bóstwa samego dotyka.
- 5 Pociecho izraelska, której wdzięczne imię
Kwitnie w świętym Syjonie i w Jerozolimie,
Twojej chwały następne nie przeżyją lata
Ani czci ograniczą kręgi tego świata,
Nieba kołowrotami nie zamkną jej swemi –
- 10 Pełno twojej zacności w niebie i na ziemi.
Tobie Cherubinowie śpiewają oblicznie,
Ciebie gwiazdy poranne chwałą ustawicznie,
Tobie wszystko po Bogu hołduje stworzenie,
Tobie i ja niegodnych ust mych daję pienię.
- 15 Ty, Matko, że przyjmujesz mile synów wiernych,
Nie odrzucaj od piersi i mnie miłosiernych.

Święta Maryja, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

[21.] Zdrowa bądź, Maryja, łaskiś pełna, Pan z tobą

Dosłowne powtórzenie parafrazy modlitwy otwierającej zbiór (1); objaśnienia do tekstu znajdują się przy pierwszym zapisie tekstu.

Literatura cytowana w objaśnieniach i w aneksie

- Bernardus, *Sermones – Patrologiae cursus completus*, accurate J.-P. Migne, t. 183, Parisiis 1879; S. Bernardus, *Opera omnia*.
- Cyprianus, *Skarb karmelitański* – Cyprian à S[ancta] Maria, *Skarb karmelitański, to jest Traktat, gdzie po krótkiej historyjey o początku i postępku starodawnego zakonu karmelitańskiego daje się nauka o Bractwie Szkaplerza Ś[więtego] Błogosławionej Panny Maryjey z Góry Karmelu*, przeł. P. Domiechowski, Kraków 1653.
- Godzinki – *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, [w:] *Oficyjum codzienne z różnemi nabożeństwami ku większej czci Bogu i Matki Jego Niepokalanie Poczętej*, Poznań 1762, s. 15–20.
- Grochowski, *Hymny* – Stanisław Grochowski, *Hymny, prozy i kantyka kościelne, cokolwiek się ich w brewiarzach i we mszałach rzymskich teraz znajduje i niektóre insze z dawniejszych co przedniejsze, zwłaszcza prozy i hymny*, Kraków 1599.
- Jagodyński, *Pieśni katolickie* – Stanisław Serafin J[agodyński], *Pieśni katolickie noworeformowane i z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone*, Cracoviae [b.d.] (korzystałem z egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 585590 I, reprezentującego drugi wariant składu tego wydania)¹.
- Laterna, *Harfa duchowna* – Marcin Laterna, *Harfa duchowna, to jest Dziesięć rozdziałów modlitw katolickich z rozlicznych Kościoła powszechnego doktorów i z rzymskich mszałów i brewiarzów po wielkiej części zebranych*, Kraków 1588.

¹ Por. M. Malicki, *Repertuar wydawniczy drukarni Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*, cz. 1: *Bibliografia druków Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*, Kraków 2010, s. 508–515; nr 448.

- Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemie* – Jacek Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemie, Naświętsza Panna Maryja, dwudziestą kazań ... sławiona*, Kraków 1650.
- Liberiusz, *Gwiazda morska* – Jacek Liberiusz, *Gwiazda morska, Naświętsza Panna Maryja, trzydziestą kazań ... zalecona*, Kraków 1670.
- Skarga, *Żywoty świętych* – Piotr Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok*, Wilno 1579.
- Wujek – komentarze w: *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego, w Kościele powszechnym przyjętego*, przeł. J. Wujek, Kraków 1599.
- Wujek, *Postylla* – Jakub Wujek, *Postylle katolickiej o świętych część pierwsza, ozimnia*, Kraków 1584; idem, *Postylle katolickiej o świętych część wtóra, letnia*, Kraków 1584 (obie części mają łączną paginację).
- Zimorowic, *Iesus, Maria, Ioseph* – Józef Bartłomiej Zimorowic, *Iesus, Maria, Ioseph trisagii et trismegisti salutis humanae Protopatroni, natali Dei Hominis MDCXL hymnis XXVII celebrati / Jezus, Maria, Józef po trzykroć święci i po trzykroć wielcy, pierwsi Patroni zbawienia ludzkiego, w roku od narodzenia Boga-Człowieka 1640 w XXVII hymnach uczczeni*, oprac. T. Lawenda, R. Sawa, przekł. R. Sawa, Lublin 2013.
- Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie* – [Bartłomiej] Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie różnym stanom dla zabawy teraz świeżo wydane*, [Kraków] 1663.
- Zimorowic, *Roksolanki* – Szymon Zimorowic, *Roksolanki, to jest Ruskie panny*, wyd. R. Grześkowiak, Warszawa 1999.

Cytaty i lokalizacje biblijne za: *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego, w Kościele powszechnym przyjętego*, przeł. J. Wujek, Kraków 1599.

Cytaty z apokryfów biblijnych za: *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, t. 1, red. M. Starowieyski, Kraków 2006.

Cytaty z utworów czarnoleskich za: Jan Kochanowski, *Dziela polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980.

Słownik

armatny – osadzony armatami; uzbrojony (z łac. *armatus*); 13,18

batwan – fala; 13,28

bestyja – zwierzę; 7,37

bisurmański – muzułmański (z arab.-tur. *müslmân*); 13,23

błędny – błędzący; 10,18

brzydliwy – odrażający, ohydny; 13,32

cale – w całości, zupełnie; 8,38

cień – ciemność; 2,37; 3,7

cny – zacny; 14,1; 15,17

cypres – cyprys (z łac. *cupressus*); 8,12

ćmić – zaćmiewać; 9,30

delicja – rozkosz; 12,43

dziwny – zadziwiający, cudowny, niezwykły; 2,27; 11,30

empir – niebo empirejskie (z łac. *caelum empireum*), siedziba Boga; 9,38

frasowliwy – troskliwy; 10,11

frukt – owoc (z łac. *fructus*); 11,40

galera – okręt o napędzie wiosłowym lub żaglowo-wiosłowym (z łac. *galera*); 13,18

galijon – galeon, okręt żaglowy z wysoką nadbudówką na rufie i figurą na dziobie (z fr. *galion*); 13,19

gmin – tłum; 9,5

gruby – prosty, zwykły; 12,40

heroína – bohaterka (z gr. *heroïne*); 9,6

igrzysko – gra, zabawa; 12,16

jagoda – lico, policzek; 5,14; 8,13

janczar – turecki doborowy żołnierz pieszy (z osm. *yeni-çeri* – ‘nowe wojsko’); 13,20

jaszczka – żłóbek; 7,31

jeżeli – czy; 5,46; 7,21

k – ku; 6,45

karmia – pokarm; 4,8

kaźń – kara; 11,29

korab – arka (z łac. *carabus*); 2,27

kosa – splot włosów, warkocz; 5,15

krewkość – żądza; 2,11

kroc – szybki krok koński; 6,43

krom – bez, prócz; 5,7; 10,41

krotofila – zabawa; 12,18

linąć – lunąć; 6,36

list – liść; 11,39

łożnica – łoże; 7,4; 7,50

machina – budowla, gmach; 14,29

mac – matka; 10,11

mile – miłośnie; chętnie; 1,15; 3,4; 10,60; 12,7; 12,17; 21,15

możny – mocny, silny; 13,12; 20,8

możność – moc, potęga; 15,5

nadany – obdarowany; 14,6

napaść – męka, cierpienie; 11,30

napawać – napoić; 12,14

nawałność – nawałnica, burza; 13,35

niebieski – niebiański; 2,31; 5,9; 8,51; 9,7; 11,21; 12,2; 14,25; 16,2; 17,1; 20,4

niekiedy – niegdyś; 6,18

niewidomy – niewidzialny; 12,39

niezmazany – niepokalany; 12,8

oblicznie – twarzą w twarz; 1,11; 21,11
obłądliwy – zagubiony, taki, który zbłądził; 9,33
obłoczysty – pochodzący z obłoków; 5,39; 11,26
opatrzenie – opieka; 10,64
opoka – skała; 3,25
oraz – zarazem, równocześnie; 7,23; 8,54

paszczeka – paszcza; 13,11
perfuma – woń, zapach; 6,40
pienie – pieśń; 1,14; 10,5; 13,3; 21,14
pierwociny – pierwsze plony, pierwsze owoce, to, co najwcześniejsze; 3,38
plenisty – bujny; 5,40
pluta – rzęsy deszcz (z łac. *pluit* – ‘pada deszcz’); 3,18
plonina – ziemia wypalona słońcem; 5,32
plony – nieurodzajny, jałowy; 5,38
pohaniec – poganin (z ukr. *poháneć*); 13,32
podżęgać – rozpalać; 3,27
pokarny – karzący; 11,31
pokrewny – krewny; 6,3
pokwapić – pospieszyć się; 3,14
pomagranat – owoc granatu (z łac. *poma granatum* – ‘jabłko granatu’); 4,36
pomarańcza – pomarańcza (z wł. *pomo arancia* – owoc pomarańczy); 3,24; 5,48;
 11,16
popędliwy – szybki, prędko; 6,43
potrzeba – bitwa; 13,23
pozorny – wspaniały, okazały; 4,37
prawie – prawdziwie; 10,15
przebrać – przewyższyć; 2,21
przenieść – przewyższyć; 8,46
przenikać – przebijać, przewyższać; 1,3; 21,3
przepaść – otchłań; 13,36
przeważny – śmiały, odważny; 9,1
przygana – skaza; 8,7
przymiot – zaleta; 2,19; 11,6
przypodzenie – natura; 8,37
puklerz – tarcza; 10,39
pustynia – pustkowie, miejsce, odludne; 5,43

nano: po ranu – z rana; 5,53

rodzica – matka; 3,15; 11,1; 14,3

różdżka – gałązka; 2,28; 17,3

sila – mnóstwo, wiele; 10,53

skazitelny – skażony, niedoskonały; 12,1

słodnieć – nabierać słodczy; 11,11

snadnie – łatwo; 5,36

spignaryja – szpikanard, nard, roślina himalajska, z której korzeni i łodygi uzyskiwano aromatyczny olejek nardowy; 6,26

spolem – razem; 10,43; 11,41

spragły – spragniony; 6,41

stolek – tron; 15,11

struchłały – osłabiony; 4,23

szczyt – tarcza, osłona; 13,41

świątnica – świątynia; 4,13; 12,11; 14,5

teskliwy – tęskny, smutny; 3,7; 5,50

tesknica – smutek, tęsknota, melancholia; 7,3

trafunek – przypadek; 13,29

uf – hufec, oddział (z czes. *haufec*); 9,10

ugorzał – spalony słońcem; 5,34

ukochać się – ucieszyć się, zachwycić się; 12,4

ukwapliwie – spieszenie, szybko; 12,3

ukwapliwy – spieszny, szybki; 7,13

upamiętanie – opamiętanie; 10,23

uporny – uparty; 10,24

usadzony – zasadzony; 6,19

ustać – skończyć, zaprzestać; 3,19; 4,26; 13,33

uwity – zawinięty, zakryty; 12,23

wał – mur; 13,15

wczesny – wygodny; 20,11

wedla – obok; 10,62

wirydarz – ogród; 6,17
własny – doskonały, prawdziwy; 7,4; 8,21
właściwy – doskonały, prawdziwy; 10,70
wzdyć – w końcu; 5,49

zajrzeć – dojrzyć, zobaczyć; 9,3
zamierzknąć – ściemnieć, zaleć w mroku; 2,43
zamknięty – zamknięty; 7,27; 14,35; 14,51
zapał – ogień; 9,29
 – zachęta, pobudka; 4,24
zapamiętać – zapomnieć; 10,2; 12,46
zasiewka – zasiewanie, zasianie; 5,36
zbiegać – biegając zwiedzić, oblecieć; 7,7
zejść – minąć; 3,17
zoczyć – zobaczyć; 7,9
zupetność – doskonałość; 2,36; 8,44
zwiotszały – zwiędły; 6,22
zwrost – wzrost; 11,37

że – jako że, ponieważ; 1,15; 21,15
żywot – brzuch, łono; 8,54; 12,9; 18,2

Zestawienie wersyfikacyjne

Strofy czterowersowe izometryczne

1. 8 aabb
4; 5; 6; 10
2. 11 (5+6) aabb
7; 8; 12

Strofy czterowersowe heterometryczne

3. 6 aa 11 (5+6) bb
11; 13
4. 8 aa 11 (5+6) bb
3 (drugi dystych pierwszej strofy nie zachował średniówki)
5. 11 (5+6) aab 5 b (strofa saficka)
2; 9

Strofa ośmiowersowa heterometryczna

6. 11 (5+6) ababab 8 cc
14

Wiersz stychiczny rymowany parzyście

7. 8 aa

17; 20

8. 11 (5+6) aa

18; 19

9. 13 (7+5) aa

1; 15; 16; 21

Aneks

W aneksie zamieszczono wybór wcześniejszych spolszczeń modlitw i antyfon maryjnych, których przekłady bądź parafrazy Zimorowic zamieścił pod koniec swojego tomu (*Hymny* 15 i 17–20). Pochodzą one ze zbioru jezuita Marcina Laterny, stanowiącego popularny modlitewnik katolicki, oraz z tomików zawierających poetyckie tłumaczenia hymnów kościelnych dwóch innych twórców, którzy razem z Bartłomiejem należeli do krakowskiej Kongregacji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Stanisława Grochowskiego oraz Stanisława Serafina Jagodyńskiego.

1. Przekłady *Magnificat*

W zbiorze Laterny opublikowana została następujące spolszczenie hymnu (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 65–66):

Hymn Panny Ś[więtej] Maryjej *Magnificat*

Wielbi wielce dusza moja Pana
I rozradował się duch mój w Bogu, zbawicielu moim,
Albowiem wejrzał na poniżenie służebnice swojej.
Bo od tego czasu błogosławioną mię nazywać będą wszyscy narodowie.
Bo sprawił mi wielkie rzeczy, który w sile potężny jest a święte
imię Jego,
A miłosierdzie Jego od pokolenia do pokolenia (tym pokazane),
którzy się Go boją.
Dokazał mocy w ramieniu swoim, rozproszył harde w myśli
serca swego,
Złożył mocarze z majestatu a podwyższył pokorne,
Łaknące napełnił dobrami a bogate głodne opuścił.
Przyjął Izraela, sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje,
Tak jako mówił do przodków naszych, do Abraama i nasienia jego
(trwającego) na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Ś[więtemu],
Jako była na początku i teraz, i zawždy, i na wieki wieków. Amen.

Ksiądz Grochowski dał własny przekład łacińskiej modlitwy
(Grochowski, *Hymny*, k. 81r–v):

**Każdego dnia na nieszpór
błogosławionej Panny Bogarodzice pieśń,
którą zowiemy *Magnificat* (Łuk. w. 1)**

- Wielbi, duszo moja, swego
Pana dobrotliwego,
A duch mój, upatrując swego zbawiciela,
W nim samym, nie w kim inszym, zażywa wesela,
- 5 Bo wejrzał w ciche serce niewolnice swojej,
Skąd da każdy naród dank szczęśliwości mojej.
Bowiem wielkimi darmi uczczonom od tego,
Którego moc przedziwna, imię święte Jego,
A tych, co się Go boją, tak barzo miłuje,
- 10 Że z narodu ich naród płynący toż czuje.
Dokazał mocy swojej w Synu, swym ramieniu,
Rozproszył pyszne, nie chcąc ich mieć na baczeniu.
Złożył z wysokich tronów tyrany wielmożne
A na ich miejsca wsadził w pokorę zamożne.

Każdego dnia na nieszpór ... pieśń, którą zowiemy *Magnificat*

Tytuł: *na nieszpór* – do śpiewania w czasie nieszpórów, przedostatniej godziny liturgicznej, tradycyjnie sprawowanej o zachodzie słońca.

w. 6 *dank* – pierwszeństwo.

w. 10 *z narodu ich naród płynący* – tj. potomkowie potomków.

w. 12 *ich mieć na baczeniu* – troszczyć się o nich.

- 15 Tenże tych, co łaknęli, napełnił dobrami
A nieubożne bogacze puścił nędznikami.
Przyjął do łaski sługę Izraela cnego,
Wspomniał i użył nad nim miłosierdzia swego –
Ta była obietnica Jego ojcom naszym,
- 20 Abraamowi z potomstwem jego wiecznym czasem.
A Ty, Ojczy, miej chwałę z Synem pośrednikiem
I z Duchem, bóstwa tegoż wiecznym ucześnikiem.
Jakoś ją miał z początku, nieśmiertelny Panie,
Miej i dziś, i na wieki. Amen, niech się zstanie.

2. Przekład antyfony „Ave, Regina caelorum”

Zbiór Laterny upowszechnił taki przekład tej antyfony maryjnej (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 481):

Antyf[ona] „Ave, Regina”

- Bądź pozdrowiona, Królowa niebieska,
Bądź pozdrowiona, Pani anielska,
Witaj, święte pokolenie,
Z którego wyszło światu zbawienie.
5 Wesel się chwałą wślawiona,
 Ślicznością nad wszystkie ozdobiona.
 Żyj szczęśliwie, o Dziewico prześliczna,
 A za nami w przyczynie racz być ustawiczna.

Antyf[ona] „Ave, Regina”

w. 3 *święte pokolenie* – tu: przedstawicielko świętego rodu.

w. 8 *w przyczynie ... być ustawiczna* – nieustająca we wstawiennictwie.

3. Przekład antyfony „Regina caeli, laetare”

Jagodyński w swoim zbiorze dał następujący przekład tej antyfony maryjnej (Jagodyński, *Pieśni katolickie*, s. 86):

[*Cantio paschalis*] *idem Polonice*

Królewno niebieska, wesel się, Maryja, alleluja:
Chrystus, któregoś nosić zasłużyła, alleluja,
Zmartwychwstał, alleluja,
Módl się za nami, alleluja.

[*Cantio paschalis*] *idem Polonice*

Tytuł: – (łac.) pieśń paschalna – toż po polsku.

4. Przekłady antyfony „Salve, Regina caeli, Mater clementiae”

Antyfony znana była z prozaicznego spolszczenia w formie responsorium (Laterna, *Harfa duchowna*, s. 482):

Antyf[ona] „Salve, Regina”

Bądź pozdrowiona, Królowa, Matko miłosierdzia,
Żywocie, Słodkości i Nadziejo nasza, bądź pozdrowiona,
Do ciebie wołamy, wygnani synowie Ewy,
Do ciebie wzdychamy, smutkiem i płaczem utrudzeni
na tym padole płaczu.

A przetoż ty, nasza Orędowniczko,
One miłosierne oczy twoje obróć na nas
I Jezusa, który jest błogosławionym owocem żywota twego,
Po tym wygnaniu racz nam ukazać,
O łaskawa, o lutościwa, o wdzięczna Panno Maryja.

Responsum

Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko,
Abyśmy się zostali godnemi obietnic Chrystusa.

A także ze spolszczenia Jagodyńskiego (Jagodyński, *Pieśni katolickie*, s. 11):

Pieśń dziesiąta adwentowa

- Witaj, Królowo nieba i Matko litości,
Witaj, nadziejo nasza w smutku i w żałości,
K tobie, wygnańcy Ewy, wołamy synowie,
K tobie wzdychamy, płacząc w tarasie więźniowie.
- 5 Orędowniczko nasza, racz twe lutościwe
Oczy spuścić na serca nasze żałobliwe
I owoc błogochwalny żywota twojego
Nam okazać po ześściu z świata mizernego.
O Jezu, niech po śmierci ciebie oglądamy,
- 10 O Maryja, uproś nam, czego pożądamy.

Pieśń dziesiąta adwentowa

w. 4 w *tarasie* – w więzieniu (świata).

5. Przekład antyfony „Ave, Stella matutina”

Pieśń spolszczona została wcześniej przez Stanisława Serafina Jagodyńskiego (Jagodyński, *Pieśni katolickie*, s. 105–106):

[*Cantio de Beatae Virginis Mariae*] *idem Polonice*

Zawitaj, Gwiazdo jutrzenna,
Lekarko grzesznych zbawienna,
Panią swoją ten świat ciebie
I anieli znają w niebie.

- 5 Sama Panną masz być zwana,
Na obronę grzesznym dana,
Powstańże ręką obronną,
Prosim cię myślą skruszoną.

- Zasłoń nas tarczą zbawienia,
10 Mocą twojego imienia,
Staw nas na miejscach bezpiecznych,
Zbiwszy nieprzyjaciół wiecznych.

- O Boża Oblubienica,
Racz być nasza przewodnica,
15 Tam gdzie żywot doskonały,
Do wiecznych pociech i chwały.

[*Cantio de Beatae Virginis Mariae*] *idem Polonice*

Tytuł: – (łac.) Pieśń o Błogosławionej Maryi Dziewicy – toż po polsku.
w. 12 *Zbiwszy* – zwyciężywszy.

Spis treści

Wstęp	5
Zasady wydania	46
Hymny na uroczyste święta Bogarodzice Maryjej	53
[1.] Zdrowa bądź, Maryja, łaskiś pełna, Pan z tobą	55
[2.] Na Dzień Poczęcia Panny Maryjej	57
[3.] Na Dzień Narodzenia Panny Maryjej	62
[4.] Na Dzień Ofiarowania Panny Maryjej	66
[5.] Na Dzień Zwiastowania Panny Maryjej	70
[6.] W Dzień Nawiedzenia Panny Maryjej	74
[7.] Na Dzień Porodzenia Panieńskiego	78
[8.] W Dzień Oczyszczenia Panny Maryjej	83
[9.] Na Dzień Wniebowzięcia Panny Maryjej	88
[10.] W Dzień Panny Maryjej Anielskiej	92
[11.] W Dzień Panny Maryjej z Góry Karmelu abo Szkaplerza	97
[12.] W Dzień Panny Maryjej Śnieżnej	101
[13.] W Niedzielę Różańca Świętego. Pamiątka zwycięstwa nad Turki...	105
[14.] Litanija	108
[15.] <i>Magnificat</i>	114
[16.] <i>Alma redemptoris Mater</i>	116
[17.] <i>Ave, Regina caelorum</i>	117

[18.] <i>Regina caeli, laetare</i>	118
[19.] <i>Salve, Regina</i>	119
[20.] <i>Ave, Stella matutina</i>	120
[21.] Zdrowa bądź, Maryja, łaskiś pełna, Pan z tobą	121
Literatura cytowana w objaśnieniach i w aneksie	122
Słownik	125
Zestawienie wersyfikacyjne	131
Aneks	133